



Poznaliśmy
zwycięskie
projekty w BOP

>3



Bójka
w centrum
Płocka

>5



Rekordowe
5 mln zł trafi
do strażaków

>8

Nr 41 (2652)
nakład 6 000

5,50 zł

stawka VAT 5%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek
8 października 2024

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

• PŁOCK • GOSTYNIN • SIERPC



Numer w sprzedaży do 14.10.2024

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Dachowania, czołówki, karambole... 7 zdarzeń w jeden dzień!

○ Czytaj - s. 3

Czarna seria na drogach Płocka i okolic

Pułapki na płatnym parkingu przy Szpitalu Św. Trójcy

Pilna interwencja posłanki Wioletty Kulpy

● Czytaj - s. 5



Mały, dzielny chłopiec potrzebuje naszej pomocy

Julek walczy z białaczką

● Czytaj - s. 5

SPORT



Imponujący wynik
Nafciarzy
w meczu Superligi
z Azotami Puławy

>31



ORLEN Stadion
pozostaje niezdobyty.
Wisła Płock wygrywa
z Polonią Warszawa

>31

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Spotkanie z Michałem Rusinkiem

10 października POKiS zaprasza na kolejne LiterAkcje. Tym razem gościem cyklu będzie Michał Rusinek – literaturoznawca, tłumacz, autor książek dla dzieci i publikacji o języku. Rozpoznawalność zyskał jako sekretarz Wisławy Szymborskiej.

Wydarzenie jest częścią Festiwalu Themersonów w Płocku. Rusinek często używa języka ironii, a to mocno zbliża go do twórczości Stefana Themersona. Dla niego język jest obiektem „obserwacji”. Obserwuje go, patrzy jak się zmienia, i co te zmiany mówią o nas. Przecież poprzez język wyrażamy siebie. W przypadku Themersona język był przestrzenią do eksperymentu. I choć język to żywioł, Themerson był pisarzem, który potrafił go okiełznać. Jego język wyróżnia się precyzją. Nie ma w nim nic mniej i nic ponad. Żadnych niepotrzebnych słów, wszystko wyważone i przemysłane jak przystało na filozofa.

Spotkanie odbędzie się w POKiS przy ul. Jakubowskiego 10 o godz. 18.00.

Mama Na Obrotach rozkrepi Płock

12 października ze swoim programem standupowym wystąpi Mama Na Obrotach – znana polska TikTokerka. Teraz jest okazja, by na żywo zobaczyć ją w akcji. Program „Kiedyś, a dziś” to cofnięcie się w czasie do takich momentów, o których na pewno chcielibyście zapomnieć. A jeśli zapomnieliście, to Matka wam przypomni! Żywiołowy występ odbędzie się w POKiS przy ul. Jakubowskiego 10. Start – godz. 18.00. Bilety do nabycia w serwisie kupbilecik.pl.

Wieczór z muzyką żydowską

12 października o godz. 18.00 w Domu Darmstadt odbędzie się koncert zespołu NEGEV, który od lat z powodzeniem łączy tradycyjną muzykę żydowską z elementami współczesnych aranżacji. Zespół tworzą utalentowani muzycy: Agnieszka Bielaniak-Witomska – śpiew, Bartłomiej Balcerzak – skrzypce, Katarzyna Kupiec – gitara. NEGEV znany jest ze swojej pasji do muzyki etnicznej, a ich repertuar opiera się na tradycyjnych pieśniach żydowskich, które przenoszą słuchaczy w świat kultury, emocji i historii tego narodu. Każdy koncert to podróż przez różnorodność dźwięków i emocji – od melancholijnych ballad po energiczne, pełne życia melodie.

Bilety dostępne w bileterii POKiS oraz w Domu Darmstadt.

(kw)

Kolejny etap prac na ul. Przemysłowej

Zmiany w organizacji ruchu

W tym tygodniu rozpoczął się kolejny etap prac na ulicy Przemysłowej. Kierowcy i piesi powinni zwrócić baczną uwagę na zasady organizacji ruchu.

Urząd Miasta Płocka poinformował, że od godzin porannych w poniedziałek, 7 października nastąpiło zamknięcie dla ruchu odcinka ul. Przemysłowej od posesji 8A do skrzyżowania z ul. Narodowych Sił Zbrojnych. Ruch pojazdów jest możliwy po placu budowy na odcinku od ul. Tysiąclecia do posesji 8A, dzięki czemu jest zapewniony dojazd do posesji i sklepów zlokalizowanych przy ul. Przemysłowej. Nadal obowiązują ograniczenia w ruchu dla pieszych. Wciąż trwają prace w pasie drogowym na ul. Przemysłowej między ul. Ty-

siąclecia a Narodowych Sił Zbrojnych. Przedstawiciele urzędu miasta apelują o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do zmienionej, czasowej organizacji ruchu.

Prace na ulicy Przemysłowej rozpoczęły się pod koniec maja. W pierwszej kolejności są prowadzone na odcinku od centrów handlowych do skrzyżowania z ul. Rutskich. Ważne jest to, że dojazd do funkcjonujących w tym rejonie placówek handlowych pozostał możliwy. To na tym odcinku w ubiegłym tygodniu rozpoczęło się układanie pierwszych warstw asfaltu. Wykonana została już część chodników. Jest też widoczny nowy wjazd na parking przy miejskim targowisku.

Nowa ul. Przemysłowa będzie szersza, bo trzypasmowa. Dodat-

kowy pas powstanie na jej środku. Posłuży do wytyczenia lewoskrętów, które znacząco upłynnią ruch pojazdów. Sprawniej będziemy też jeździć dzięki dwóm małym rondom. Powstaną one na skrzyżowaniu z ul. Rutskich oraz z łącznikiem obok stacji paliw. Prace obejmują przebudowę kanalizacji, nowej jezdni i chodników, dwukierunkowej ścieżki rowerowej po stronie wschodniej, przebudowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. NSZ oraz budowę nowej sygnalizacji na przejściu dla pieszych między galerią handlową a centrum handlowym. Będą to światła wzbudzone przyciskiem.

Koszt inwestycji to 17 mln złotych, z czego 8 mln złotych pochodzi z budżetu państwa.

(jac)



J. Danieluk

Trwa przebudowa ul. Przemysłowej

Trwa inwestycja Wodociągów Płockich

Utrudnienia na al. Piłsudskiego

We wtorek, 1 października Wodociągi Płockie rozpoczęły prace związane z realizacją modernizacji istniejącej magistrali wodociągowej w alei Józefa Piłsudskiego oraz w ulicy Jesiennej.

Inwestycja została podzielona na trzy etapy.

Etap I: modernizacja magistrali o średnicy DN 800 i długości 76 m.b. zlokalizowanej pod aleją Józefa Piłsudskiego, na wysokości ulicy Tadeusza Gierzyńskiego 17.

Etap II: modernizacja magistrali o średnicy DN 800 i długości 304 m.b. zlokalizowanej wzdłuż alei Józefa Piłsudskiego w kierunku wschodnim.

Etap III: modernizacja magistrali o średnicy DN 500 i długości 152 m.b. zlokalizowanej wzdłuż ulicy Jesiennej.

Modernizacja jednego z najważniejszych odcinków płockiej sieci wodociągowej ma strategiczne znaczenie ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa zaopatrzenia w wodę mieszkańców Płocka. Inwestycja przyczyni się do ograniczenia występowania awarii i wpłynie na poprawę efektywności całego systemu wodociągowego w naszym mieście.

- W celu ograniczenia do minimum uciążliwości związanych z pracami ziemnymi, inwestycja będzie realizowana z wykorzystaniem metody bezwykopowej; utrudnienia

zostaną zredukowane do wykonania wykopów punktowych – informują Wodociągi Płockie. – W pierwszych etapach zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu w ul. Gierzyńskiego i al. Józefa Piłsudskiego. Wszystkie prace koordynowane są w taki sposób, aby minimalizować utrudnienia dla mieszkańców i w miarę możliwości jak najszybciej przywracać ruch na zrealizowanych odcinkach. Ze względu na czasowe wyłączenie z użytkowania odcinków magistrali mogą wystąpić okresowe spadki ciśnienia w sieci wodociągowej. Prace potrwają około dwóch miesięcy. Za wszelkie utrudnienia serdecznie przepraszamy – informują Wodociągi Płockie.

(jac)

Magazyn Kryminalny

Złodziej z amfetaminą

W jednym z supermarketów w Gostyninie 27-latek został ujęty przez ochronę sklepu, gdy próbował wynieść dezodorant. Do sklepu wezwano policję. Uwagę mundurowych zwróciło nerwowe zachowanie mężczyzny. Okazało się, że miał przy sobie amfetaminę. 27-latek został zatrzymany i przewieziony na komendę. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Pijany wyprzedzał karetkę

42-latek z Żychlina w rejonie skrzyżowania wyprzedzał karetkę pogotowia na tzw. podwójnej ciągłej. Po chwili wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. Do zdarzenia doszło w sobotę, 28 września w miejscowości Szczawin Borowy-Kolonia. Na miejsce wezwano policję. Kierowca nie odniósł żadnych poważnych obrażeń, ale miał za to 2 promile alkoholu w organizmie. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Miał 3,5 promila za kierownicą

Policjanci sierpeckiej drogówki zostali powiadomieni przez uczestnika ruchu, że kierujący czarnym volkswagenem jest pijany. Chwilę później 52-latek został zatrzymany. Policyjne badanie stanu trzeźwości wykazało, że prowadził, mając blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany w areszcie. Usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, kilkuletni zakaz kierowania, wysoka grzywna oraz konfiskata samochodu.

Chcieli zamienić, w końcu ukradli

Chcieli zamienić BMW na maserati. Po upatrzonego samochód pojechali w trzech aż na teren powiatu chojnickiego (woj. pomorskie). Wrócili i z BMW, i z maserati, a do tego z policją na karku. Do tego zdarzenia doszło we wtorek, 1 października. Płocczanie pojechali na drugi koniec Polski, aby zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami telefonicznymi wymienić samochody. Na miejscu stwierdzili, że stan techniczny maserati jest dużo gorszy niż ten, jaki przedstawiał sprzedawca. Zażądali od ogłoszeniodawcy zwrotu pieniędzy za paliwo. Gdy ten poszedł po gotówkę, ukradli maserati. Poszkodowany zgłosił kradzież auta na policję. Mundurowi zadziałali błyskawicznie. Kilka godzin później, na jednej z płockich ulic zatrzymali bmw, którym poruszał się sprawcy kradzieży. Maserati odnalazło się z kolei na terenie gm. Nowy Duninów. Zatrzymani mężczyźni to mieszkańcy Płocka w wieku od 35-39 lat. Wszyscy usłyszeli zarzuty kradzieży. Grozi im do 5 lat więzienia.

BS

**tygodnik
PŁOCKI**

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. P.o. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl,

Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz, e-mail: blanka@tp.com.pl, Karolina Wiśniewska, e-mail: karolina@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz Wawrzyński, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

REKLAMA: Michał Wach, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

Prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61; Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3;

Zamówienia na prenumeratę przyjmuje: Garmond Press.

Budżet Obywatelski Płocka po raz trzynasty

Poznaliśmy zwycięskie projekty

Już po raz 13. płocczanie decydowali o wyborze projektów, które ich zdaniem zasługują na realizację w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka. Tym razem wybrali trzynastę przedsięwzięć – trzy ogólnomiejskie i dziesięć osiedlowych. Jeden z projektów miejskich został wybrany z listy rezerwowej, kiedy po podliczeniu kosztów zwycięskich projektów okazało się, że została jeszcze pewna pula środków finansowych. W ten sposób zostały podzielone środki w kwocie ponad 6,3 mln złotych – 2,5 mln zł na projekty ogólnomiejskie i 3,8 mln zł na projekty osiedlowe.

– Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w tworzenie projektów i głosowanie. Razem dbamy o kształtowanie przyjaznej przestrzeni miejskiej, spełniającej potrzeby mieszkańców i pozytywnie wpływającej na jakość życia – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Tylko w tym roku mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu 6,3 mln zł, a w sumie od 2013 roku – 68 mln zł. Za te pieniądze dzieje się wiele dobrego w mieście.

Tym razem mieszkańcy Płocka mogli głosować na 29 pomysłów – 16 ogólnomiejskich i 13 osiedlowych. Tyle projektów pozostało po weryfikacji formalno-prawnej, w sumie zgłoszonych zostało 48 projektów. Głosowanie trwało dwa tygodnie – od 6 do 19 września. Na oddanie głosu zdecydowało się 4 885 osób, co przełożyło



Wyniki trzynastej edycji BOP przedstawili prezydent Andrzej Nowakowski oraz dyrektor wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych Marzena Kapuścińska

się na frekwencję na poziomie 4,5 proc. Zgodnie z zasadą, że każdy mieszkaniec mógł głosować bez względu na wiek (to rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę już kilka lat temu), najmłodszy uczestnik miał 2 miesiące, a najstarszy 92 lata.

Projekty ogólnomiejskie

Największe poparcie zdobył remont ul. Lasockiego między ulicami Reja a 11 Listopada. Wcześniej – również dzięki budżetowi obywatelskiemu – został wyremontowany fragment tej ulicy pomiędzy ul. Reja i Dworcową. Szacowany koszt re-

montu drugiego fragmentu ul. Lasockiego to kwota 2 mln złotych.

Z puli ogólnomiejskiej przeszedł również projekt przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu poprzez zakup sprzętu komputerowego dla Siedemdziesiątki – oszacowany na 476 tys. zł.

Projekty osiedlowe

Z kolei z puli osiedlowej, w której do dyspozycji było 3,8 mln zł, przeszło dalej dziesięć pomysłów. Są to: doposażenie budynku przy ul. Nizinnej, służącego jako siedziba RMO Pradolina Wisły, w sprzęt do organizacji imprez dla mieszkańców

(14 tys. zł); postawienie tężni solankowej na osiedlu Imielnica w pobliżu przedszkola nr 34 (550 tys. zł); utworzenie mini parku u zbiegu ulic Borowickiej i Basenowej (os. Borowiczki, 546 tys. zł); poprawa bezpieczeństwa na ul. Obrońców Płocka 1920 r. poprzez montaż progów zwalniających i luster drogowych (os. Dworcowa, 137 tys. zł); rozbudowa istniejącego placu zabaw między Al. Kobylińskiego a Szkołą Podstawową nr 16 (os. Tysiąclecie, 549 tys. zł); zorganizowanie oświetlonego przejścia dla pieszych przez ul. Traktową w sąsiedztwie przystanków autobusowych (os. Winia-ry, 70 tys. zł); budowa wielofunk-

cyjnego treningowego toru ninja w Centrum Sportów Ekstremalnych (os. Podolszyce Północ, 550 tys. zł); modernizacja placu zabaw przy ul. Batalionów Chłopskich 9 (os. Łukasiewiczza, 440 tys. zł); doposażenie placu zabaw w Parku Północnym (os. Podolszyce Północ, 187 tys. zł); kontynuacja zagospodarowania skarpy nad Jarem Brzeźnicy na teren rekreacyjny (os. Skarpa, 545 tys. zł).

Pula rezerwowa

Dzięki nowemu mechanizmowi wpisanemu do tej edycji BOP – tzw. puli rezerwowej – zostanie wykonany jeszcze jeden projekt. Założenie jest takie, że gdy zostają niewykorzystane środki, do realizacji trafia przedsięwzięcie z największą liczbą głosów, jednocześnie mieszczące się w wolnej kwocie. Tym razem do wykorzystania pozostało 315 tys. zł, które wystarczą na stworzenie nowoczesnej pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi. To projekt ogólnomiejski oszacowany na 258 tys. zł. Po podliczeniu kosztów wykonania projektów, także tego z puli rezerwowej, zostało jeszcze blisko 57 tys. zł w Budżecie Obywatelskim Płocka. Te pieniądze, zgodnie z regulaminem, zostaną rozdzielone między przedsięwzięcia wskazane do realizacji. Już niedługo, wraz z nową wartością, będą wpisane do budżetu miasta na przyszły rok.

Czternasta edycja

Znamy już pierwsze terminy związane z kolejną – czternastą edycją Budżetu Obywatelskiego Płocka. Rozpocznie się ona za pięć miesięcy, 26 lutego 2025 roku. Projekty będzie można zgłaszać do 17 marca. (jac)

Fatalny czwartek na drogach Płocka i okolic. Czyja to wina?

Dachowania, czołówki, karambole w jeden dzień!

To był fatalny czwartek na ulicach Płocka i okolic. 3 października doszło do 7 niebezpiecznych zdarzeń drogowych! Wszystko zaczęło się od wypadku w Chmielewie (gm. Wyszogród). Ciężarówka zderzyła się z samochodem do nauki jazdy, potem doszło do czołowego zderzenia w Parzeniu (gm. Brudzeń Duży), chwilę po tym daewoo dachowało na Mostówce w Płocku, a audi w Popłacinie. Po godzinie 16.00 Komenda Miejska Policji w Płocku poinformowała, że na ul. Narodowych Sił Zbrojnych w Płocku zderzyły się... 4 samochody!

Przed godz. 9.00 na drodze krajowej nr 62 w Chmielewie (gm. Wyszogród) doszło do wypadku. Droga była całkowicie zablokowana. Przejazd zatarasowała ciężarówka z naczepą, stojąca w poprzek drogi. O przyczynach wypadku poinformowała Komenda Miejska Policji w Płocku. - 27-letni kierujący pojazdem ciężarowym marki Iveco z naczepą, najprawdopodobniej podczas

hamowania, stracił panowanie nad pojazdem. Naczepa ciężarówki zjechała na przeciwległy pas ruchu i zderzyła się ze skodą – relacjonowała przebieg zdarzeń podkom. Monika Jakubowska z KMP w Płocku.

Ciężarówka uderzyła w samochód osobowy do nauki jazdy, którym jechali kursantka, instruktor oraz pasażer. Policja informuje, że na szczęście nikt nie doznał poważnych obrażeń.

Chwilę potem w Parzeniu (gm. Brudzeń Duży, powiat płocki) doszło do czołowego zderzenia pojazdów. - 69-letni kierujący nissanem z nieustalonych na tę chwilę przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z 44-letnim kierującym hondą – mówi podkom. Monika Jakubowska. W wyniku poniesionych obrażeń kierujący nissanem trafił do szpitala.

Przed godz. 12.00 na ul. Mostowej w Płocku dachował z kolei samochód osobowy, którym podróżowała para 75-latków. Na miejscu błyskawicznie pojawiły się wszystkie służby. - 75-letni kierujący daewoo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego dachował – ustalili policjanci.

Podali również, że w pojeździe podróżowała jeszcze 75-letnia pasa-

żerka. Na szczęście nikt nie doznał poważnych obrażeń.

Do czwartego zdarzenia doszło około godz. 13.00 na drodze krajowej nr 62 w Popłacinie. 51-letnia kierująca audi na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i również dachowała.

Spokój na drogach utrzymał się do godziny 16.00, kiedy to na ul. Narodowych Sił Zbrojnych w Płocku zderzyły się 4 samochody.

- 60-letni kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa 31-letniej

kierującej fordem, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów – podaje szczegóły tego zdarzenia podkom. Monika Jakubowska z KMP w Płocku. Dalej kierująca fordem uderzyła w 47-letnią kierującą volkswagenem, która z kolei uderzyła w 44-letniego kierującego peugeotem. Nikt nie doznał poważnych obrażeń. Chwilowo utrudniony był przejazd przez ulicę. - Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem oraz 10 punktami karnymi. Kierujący byli trzeźwi – dodaje policjantka.



KMP w Płocku

Na tym nie koniec czwartkowych zdarzeń na drogach. Trudno uwierzyć, ale około godziny 17.00 do kolizji doszło na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Bielską, a po chwili na Podolszyczach – na skrzyżowaniu obok Panoramy.

Od rana do wieczora w czwartek, 3 października odnotowaliśmy na naszym portalu internetowym 7 zdarzeń drogowych! Na szczęście obyło się bez ofiar, choć jeden kierowca trafił do szpitala. To 69-letni mężczyzna kierujący nissanem, który brał udział w wypadku w Parzeniu. Doszło tu do czołowego zderzenia samochodów osobowych.

Czy tyle niebezpiecznych zdarzeń na drogach jednego dnia to wina jesiennej aury i padającego tego dnia deszczu? Jest to z pewnością spore utrudnienie, ale przede wszystkim ważna jest ostrożność i koncentracja za kierownicą, jak i dostosowanie stylu jazdy do panujących warunków na drogach. Stąd też apel Policji o większą uwagę w pojazdach, zwłaszcza że do jesiennej pogody dochodzą jeszcze wieczorne ograniczenia widoczności... Pora się przestawić – nie tylko (już za chwilę) na zimowy czas, ale i na nowe warunki na drodze.

BS

Płockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera

Pomagają od 25 lat

To miejsce tworzą wyjątkowi ludzie. Wielka serdeczność, empatia, wrażliwość – to pozwala im już od 25 lat nieść pomoc najbardziej potrzebującym. Za kilka tygodni Płockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera będzie świętowało wielki jubileusz.

Płockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera powstało w 1999 roku. – Głównym celem naszej działalności jest pomoc osobom z chorobą Alzheimera i pokrewnymi schorzeniami otępiennymi oraz ich rodzinom i opiekunom – mówi Krystyna Iller, prezes Stowarzyszenia.

Obecnie Stowarzyszenie prowadzi Dom Dziennego Pobytu w Płocku – przy ulicy Otolińskiej 6 oraz w Radziwiu (budynek dawnej Szkoły Podstawowej nr 5) – przy ulicy Cichej 12a.

cia Katarzyna Kwasiborska, wiceprezes Płockiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Taki bardzo ciepły, potrzebny dom

Działające od 25 lat Stowarzyszenie niesie wsparcie chorym i ich rodzinom. – Pewnie wiele osób zastanawia się, czym jest choroba Alzheimera. Otóż są to zwyrodnieniowe zmiany mózgu, które po raz pierwszy opisał Alois Alzheimer. Choroba ta powoduje stopniowe obumieranie komórek nerwowych. Początkowe objawy są trudno uchwytne, jak przy zwykłym przeziębieniu. Stopniowo nasilając się, prowadzą do utraty zdolności umysłowych, zaburzeń orientacji, utraty pamięci i zmian osobowości. Chory stopniowo cofa się w rozwoju – występuje regres funkcji umysłowych, emocjonalnych, psychicznych oraz fizycznych. Pacjenci w kolejnych

jąc funkcjonowanie całej rodziny przez 24 godziny na dobę. Skazani na samotność i bezradność opiekunowie spełniają niedocenianą w społeczeństwie i niedostrzeganą, a jakże ważną funkcję społeczną – mówi o ogromnej roli rodziny i najbliższych osób chorych Katarzyna Kwasiborska. – W tym wszystkim, co na początku zaczyna przerażać, bardzo istotną jest wczesna diagnoza i okres tuż po rozpoznaniu choroby.

Pomoc pełna wyzwań i miłości

Terapia niefarmakologiczna włączona tuż po diagnozie jest najbardziej efektywna, daje realną możliwość spowolnienia zaburzeń poznawczych chorego i wydłuża okres jego samodzielnego funkcjonowania. Chory na Alzheimera potrzebuje: rehabilitacji, aktywizacji intelektualnej (treningów pamięci, treningów umiejętności codziennych, stymulowania procesów poznawczych), usprawnień logopedycznych (stymulacji zachowań językowych i komunikacyjnych), wsparcia psychologicznego, integracji i aktywizacji społecznej, która zapobiega wycofaniu i izolacji. – W spełnianiu tych wszystkich potrzeb – zarówno choremu, jak i jego najbliższej rodzinie – pomagamy już od 25 lat. To praca pełna wyzwań, niosąca za sobą masę trudności, ale i miłości, którą nasi pracownicy codziennie obdarzają podopiecznych. Dla wielu z nich przebywanie wśród osób z podobnymi ograniczeniami to przede wszystkim dobra zabawa, mile spędzony czas i nowe przyjaźnie. Osoby te przestają być samotne, zaczynają się czuć potrzebne i doceniane. To wszystko powoduje, że często słyszymy, iż powinniśmy pracować w weekendy bo im się w domu nudzi. Dla nas jest to ogromnie mile i budujące, a przede wszystkim uświadamia nam, jak bardzo jesteśmy potrzebni – mówią prezeski Stowarzyszenia.

Jak dodają, ćwierć wieku działalności pokazuje im, jak bardzo wszyscy w Stowarzyszeniu są doceniani. – Dlatego rośnie w nas taka niesamowita ochota, by dalej działać, pomagać i świętować kolejne jubileusze. By aktywizować, a przede wszystkim uczyć młode pokolenie, które przychodzi do nas na wolontariat, dlatego to, co robimy, jest tak piękne i jak bardzo są dla nas ważni. By świadomość społeczeństwa stale się poszerzała i by ludzie otwierali się na potrzeby osób chorych.

Jubileuszowe uroczystości Stowarzyszenia odbędą się 15 listopada w Muzeum Mazowieckim w Płocku – oddziale Art Deco przy ulicy Kolegialnej 6.

rad

Są pieniądze z NFZ dla płockiej Radioterapii

Nowe świadczenia w szpitalu na Winiarach

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku otrzymał kontrakt z Narodowego Funduszu Zdrowia na usługi radioterapii. Bezpłatne świadczenia dla pacjentów onkologicznych realizowane są od poniedziałku, 7 października.

Zakład Radioterapii mieści się w nowo wybudowanym budynku Centrum Onkologii, który ułożony jest w sąsiedztwie pawilonu Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Onkologicznej. Zakład Radioterapii zajmuje parter budynku, na pierwszym piętrze usytuowany jest Oddział Onkologiczny wraz z Pododdziałem Radioterapii oraz Poradnia Onkologiczna. – Od poniedziałku, 7 października Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku świadczyć będzie refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia usługi radioterapii. To dobra wiadomość dla pacjentów onkologicznych, którzy do tej pory tego typu świadczeń szukali poza Płockiem – mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor WSzZ w Płocku.

W ramach radioterapii dla pacjentów onkologicznych świadczone będą najbardziej aktualne metody napromieniowania, które skracają czas leczenia i zmniejszają ryzyko powikłań. – Wykonywane będą przy wykorzystaniu aparatury medycznej najnowszej generacji i w oparciu o ustalane indywi-

dualnie dla każdego pacjenta metody leczenia – informuje dyrektor Kwiatkowski.

Przypomnijmy, że pierwszą sesję leczenia dawką napromieniującą przeprowadzono w płockim Zakładzie Radioterapii już w sierpniu br. Rocznie w płockim Ośrodku leczonych będzie około 1500 pacjentów. W płockim Ośrodku pracują dwa aparaty, które rocznie mogą wykonać około 1000-1500 radioterapii. Tegoroczny plan to wykonanie około 500 naświetlań, przy założeniu, że będzie to praca w systemie ciągłym. Z szacunków wynika, że rocznie sama Poradnia Onkologiczna będzie udzielała nawet około 10 tys. porad, a oddział onkologiczny – 3,5 tys. hospitalizacji. Opiekę pacjentom Ośrodka zapewni około 90 osób z personelu medycznego i niemedycznego.

Płocki szpital wpisany został do Krajowej Sieci Onkologicznej. Uruchomienie leczenia radioterapią w Płocku oznacza, że pacjenci z tej części Mazowsza będą mieli na miejscu dostępne wyspecjalistyczne procedury leczenia bez konieczności podejmowania leczenia w oddalonych o kilkaset kilometrów ośrodków w innych miastach.

Pacjenci wymagający leczenia onkologicznego mogą uzyskać informacje dotyczące świadczeń osobiście, w rejestracji Centrum Onkologii, w godzinach 7.30-15.00, lub telefonicznie – pod numerami: 24 364 66 35, 24 364 62 94.

rad



Stowarzyszenie prowadzi Dom Dziennego Pobytu w Płocku, przy ulicy Otolińskiej 6 oraz w Radziwiu (budynek dawnej Szkoły Podstawowej nr 5), przy ulicy Cichej 12a

W ramach dziennej opieki chorzy mają zapewnioną specjalistyczną opiekę przez 8 godzin dziennie, wyżywienie, spędzają aktywnie czas. – Mają możliwość skorzystania z poradnictwa specjalistycznego, udziału w zajęciach terapeutycznych i aktywizujących oraz wydarzeniach kulturalno-oświatowych. Opiekunom chorych proponujemy zaś wsparcie w postaci poradnictwa psychologicznego, pomocy prawnej, podnoszenia wiedzy i umiejętności w zakresie wsparcia chorych członków rodzin oraz spotkań w Grupach Wsparcia – przedstawia zakres realizowanego wspar-

etapach wymagają coraz większej pomocy w coraz to prostszych czynnościach życia codziennego – mówi Katarzyna Kwasiborska.

Rozpoznanie choroby jest trudne, poprzedzone badaniami specjalistycznymi, które wraz z obrazem klinicznym pozwalają w około 80% postawić diagnozę. Dlatego tak ważne jest, aby w chwili zaobserwowania niepokojących objawów wykonać badania, a także profilaktycznie korzystać np. z przesiewowych badań pamięci. – Choroba ta zwana jest chorobą stulecia. Nieubłagana degradacja chorego najdotkliwiej godzi w jego bliskich, podporządkowu-



Od poniedziałku, 7 października w płockim Zakładzie Radioterapii realizowane są bezpłatne świadczenia dla pacjentów onkologicznych

Koniec prac rozpoczętych na ul. Gronowej w przyszłym roku

Inwestycja na osiedlu Wyszogrodzka

Gronowa to nieduża uliczka między al. Piłsudskiego a ul. Jesienną. Jeszcze niedawno była wyłożona wyeksploatowanymi, nieco spękanymi płytami betonowymi. Obecnie trwa jej modernizacja.

– Trwają prace na ul. Gronowej. Będzie tu nowa kanalizacja deszczowa i sanitarna, przebudowany wodociąg, potem powstanie ciąg pieszo-jedyny o nawierzchni z kostki betonowej. Będzie też nowoczesne, energooszczędne oświetlenie. Łącznie zbudujemy 340 metrów nowej ulicy. Zapłacimy za nią ponad 2,6 mln zł. Inwestycję kończymy na początku przyszłego roku – informuje w mediach społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Zakres robót jest kompletny: powstanie kanalizacja deszczowa i sanitarna, wybudowany i przebudowany zostanie wodociąg. Następnie ułożona będzie nawierzchnia z kostki betonowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Jesienną do końca drogi w pobliżu al. Piłsudskiego (Gronowa jest ślepą uliczką) oraz na dwóch sięgaczach. Ponieważ droga jest ciągiem pieszo-jedynym, nie zostanie wydzielony chodnik. Na koniec zainstalowane zostanie nowoczesne oświetlenie typu LED.

Zdemontowane płyty betonowe trafią na plac magazynowy Miejskiego Zarządu Dróg.

Łącznie wybudowanych zostanie 340 metrów nowej ulicy. Koszt inwestycji to ponad 2,6 mln zł. Prace zakończą się w styczniu 2025 roku.

(jac)

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE
UL. KOSTROGAJ 4
UL. WYSZOGRODZKA

NAJCIEPLEJSZE PODDASZE

PŁYTA GIPSOWA **siniat**
Shaping the way people build

KNAUF INSULATION
WEŁNA

Pułapki na płatnym parkingu przy Szpitalu Św. Trójcy

Pilna interwencja posłanki Wioletty Kulpy

Wioletta Kulpa – posłanka na Sejm RP oraz Szymon Stachowiak – przewodniczący Klubu PiS Rady Miasta Płocka zainteresowali się płatnym parkingiem, który powstał przy Szpitalu Św. Trójcy, przy ul. Zacisze w Płocku. Po niepokojących, napływających od mieszkańców Płocka sygnałach sprawdzili, jak on funkcjonuje. Przekonują, że jest on pułapką dla osób, które z niego korzystają. Czy można z niej się wydostać?

To temat ważny dla każdego, kto chce przyjechać do Szpitala Św. Trójcy w Płocku i skorzystać z parkingu. - Szpital jest spółką prawa handlowego prowadzoną przez miasto Płock, czyli właścicielem de facto są wszyscy mieszkańcy Płocka, ponieważ opłacają podatki do budżetu miasta Płocka. Ta działalność jest utrzymywana z państwa podatków. Niepokoi fakt wprowadzenia płatnego parkingu przed tym szpitalem. Opłaty obowiązują tu już od pierwszej minuty parkowania. Nie ma żadnego darmowego czasu, nawet na załatwienie jakiegokolwiek sprawy w szpitalu – alarmuje Wioletta Kulpa.

Przy okazji przypomina, że w szpitalu mieszczą się poradnie, jest punkt poboru krwi. Nie przyjeżdżają tu ludzie zdrowi, tylko chorzy potrzebujący pomocy, starsi. Niestety, zaskakiwani są tym, że na wstępie muszą wnieść opłatę 3 zł do parkometru, który znajduje się tuż przy



bramie do szpitala, bądź zapłacić za pośrednictwem aplikacji. Jakich? Na tablicach informacyjnych stojących przy parkingu są podane cztery do wyboru.

Co tu działa?

- Jeśli wybieriecie np. aplikację Mobiparking w PayCash, to strefy płatnego parkingu przed Szpitalem Św. Trójcy, przy ul. Zacisze, tam nie znajdziecie, czyli podjeżdżając tutaj, nawet nie możemy zapłacić z aplikacji – tłumaczy posłanka.

Mieszkańcy zwrócili też uwagę na to, że również parkometr jest często nieczynny.

- Teraz nie działa opcja akceptuj, czyli też nie możemy wnieść opłaty gotówkowej, a niespodzianką po wyjściu ze szpitala jest – jeśli ktoś nie wnieśli opłaty za parking – opłata dodatkowa w wysokości 190 zł.

W momencie, kiedy mamy 3 zł opłaty za godzinę parkowania, kiedy pracownicy opłacają abonament, mogąc parkować przez 30 dni za 90 zł, wprowadza się lichwiarską opłatę dla mieszkańców Płocka w wysokości 190 zł jeśli nie uiszczą opłaty za parkowanie tutaj, na miejscu, na terenie szpitala – podkreśla Wioletta Kulpa.

A gdzie indziej można parkować za darmo...

Sprawdziła też, jak wygląda sytuacja przy przychodni przy ul. Miodowej, która również jest prowadzona przez spółkę ZOZ. - Tam wprowadzono czas bezpłatnego parkingu, z którego może skorzystać każdy mieszkaniec przyjeżdżający do przychodni. Jest to około półtorej godziny. Dopiero wtedy uiszczą się opłatę. Przy Szpitalu Św. Trójcy nie

zapropozowano nawet pół darmowej godziny po to, żeby oddać krew, zrobić badania, udać się do poradni czy na konsultację lekarską – tłumaczy Wioletta Kulpa.

Osoby niepełnosprawne też mają problem

Posłanka podaje też kolejny palący problem dotyczący osób niepełnosprawnych. Na tym płatnym parkingu mają oni tylko dwa wyznaczone miejsca. W regulaminie nie ma nic o tym, że osoba niepełnosprawna, posiadająca ważną kartę, która zostawia ją w widocznym miejscu za szybą samochodu, może zaparkować w innym miejscu, jeśli te dwa z charakterystyczną niebieską kopertą są akurat zajęte. A raczej można się spodziewać, że na parkingu przy szpitalu będzie chciało zaparkować więcej niepełnosprawnych osób. Jeśli zajmą one miejsca inne niż te dwa wyznaczone, niebieskie, również zapłacą 190 zł. - Niestety, WEIP, bo tak się nazywa firma, która uzyskała możliwość administrowania tym terenem, nie ugina się i nakazuje zapłatę tej opłaty dodatkowej również dla osób niepełnosprawnych – mówi Wioletta Kulpa.

Będą rozmowy z prezydentem

Po sprawdzeniu wszystkich tych... niedogodności, które pojawiły się wraz z otwarciem płatnego parkingu przy szpitalu, posłanka wraz z przewodniczącym Klubu PiS Rady Miasta Płocka postanowili wybrać się z wizytą do ratusza. - Wnioskujemy do prezydenta miasta

Płocka, który jest organem założycielskim i nadzoruje spółki miejskie, żeby wprowadzić czas darmowego parkowania, np. godzinę bądź półtorej godziny, by pacjenci Szpitala Św. Trójcy mieli możliwość załatwienia najpilniejszych tematów w szpitalu i wyjechania z tego parkingu – podkreślali podczas konferencji organizatorzy spotkania.

- Niestety, jest to kolejny przykład niekompetencji działań władz miasta, podmiotów jej podlegających, działających na niekorzyść mieszkańców, przeciwko ich wygodzie, przeciwko ich interesom, mimo że władza jest po to, aby tym mieszkańcom służyć – zaznaczył Szymon Stachowiak.

Docierają do nas niepokojące informacje

Wspomniał również o tym, że wspólnie z Wiolettą Kulpą prowadzi kontrole w płockich instytucjach podlegających miastu. - Byliśmy w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w Komunikacji Miejskiej, w Wodociągach Płockich. Na pewno do wielu miejsc jeszcze trafimy, bo docierają do nas niepokojące informacje, które na dniach będziemy prezentować. Widzimy, że funkcjonujemy w pewnym układzie zamkniętym, w którym interes mieszkańca coraz częściej jest spychany na boczny tor i tutaj mamy tego jak najlepszy przykład – przekonywał przewodniczący Klubu PiS Rady Miasta Płocka, zapewniając, że będzie interweniować do skutku.

Tekst i fot Blanka Stanuszkiewicz

Skopany na ulicy 16-latek trafił do szpitala

Bójka w centrum Płocka

Trzech mężczyzn kopano po całym cie le leżącego na chodniku nastolatka. Na widok zbliżającego się patrolu Straży Miejskiej sprawcy zaczęli uciekać. Pobitego 16-latek zabrał do szpitala Zespół Ratownictwa Medycznego.

Do tej sytuacji doszło we wtorek, 1 października ok. godz.16.00.

- Jeden z funkcjonariuszy pobiegł za napastnikami, drugi natychmiast udzielił pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej – relacjonuje przebieg zdarzenia Jolanta Głowacka, rzeczniczka prasowa Straży Miejskiej w Płocku.

Jak dodaje, po krótkim pościgu strażnikowi udało się ująć jednego ze sprawców. Po chwili na miejscu zjawił się wezwany patrol Policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego, który zabrał do szpitala poszkodowanego 16-latek.

Sprawca pobicia został przekazany policjantom. Okazał się nim 20-letni mieszkaniec gminy Drobin.

- Poszkodowany rozpoznał jednego z napastników, któremu udało się uciec i podał mundurowym jego nazwisko – dodaje rzeczniczka.

Okazało się, że zarówno poszkodowany, jak i sprawcy pobicia są mieszkańcami gminy Drobin.

BS



Archiwum

Mały, dzielny chłopiec potrzebuje naszej pomocy

Trwa walka Julka z białaczką

5-letni Julek Giski z Płocka potrzebuje 150 tys. zł. Na razie na internetowej zbiórce zebrano ponad 13 tys. zł na leczenie chłopca walczącego ze wznową białaczki. Trwa walka z czasem, ale wciąż można pomóc, wpłacając nawet symboliczną złotówkę.

- Przejście drzwi oddziału onkologii w marcu 2022 było traumą. Diagnoza – ostra białaczka limfoblastyczna. Julek trafił do grupy wysokiego ryzyka, co oznaczało najmocniejszą chemioterapię. Wiele miesięcy w szpitalu, cały szereg powikłań: sepsa, zespół PRESS, problemy z chodzeniem, niezliczone transfuze, biopsje, narkozy, nakłucia łydźwiowe i mnóstwo innych nieprzyjemnych doznań, z którymi musiał się mierzyć 3,5-letni chłopiec każdego dnia – wspomina początki choroby mama Julka.

Po blisko półtora roku leczenia szpitalnego chłopiec wrócił do domu. Julek nadal przyjmował chemię podtrzymującą. Czekają go również ciągle badania krwi, wizyty i nakłucia na Dziennym Oddziale Onkologicznym. Do tego musiał się zmagać z całą listą zaleconych restrykcji oraz izolacją. Marzył, by z innymi dziećmi iść do przedszkola. Powoli przybliżała się szansa na realizację tego marzenia. Niestety...

- Myśleliśmy, że jesteśmy już na końcówce niewyobrażalnie trudnego czasu. Ten jeden dzień nagle zmienił wszystko. Biopsja końcowa



Archiwum rodziny

i słowo, którego żaden rodzic dziecka onkologicznego nie chce usłyszeć – WZNOWA. Kolejny szok, wszystko zaczyna się od nowa, tylko tym razem leczenie będzie jeszcze trudniejsze... Każde kolejne stracie niesie za sobą większe ryzyko – tłumaczy bliscy Julka.

Aby pokonać białaczkę, Julek znów przyjmuje chemioterapię. - Lekarce zastanawiają się, jakie leczenie w tej sytuacji będzie najlepsze. Na ten moment czekamy na kolejną biopsję. Jej wyniki będą decydujące. Musimy być gotowi na wszystko. Przed nim długie i skomplikowane leczenie, którego koszty nie są do końca znane – tłumaczy mama Julka.

Cały czas nie brakuje również bieżących wydatków związanych z leczeniem czy codzienną pielęgnacją spe-

cialnymi produktami, które muszą być jednorazowe i jałowe. Dużo pieniędzy pochłania również suplementacja, wizyty u psychologa czy dojazdy na leczenie. Stąd rodzina chłopca zwraca się o pomoc do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie. W internecie działa zbiórka datków, gdzie można się włączyć do pomocy. Dodajmy, że małego chłopca wspiera wiele osób z naszego miasta. Organizowane są koncerty oraz aukcje charytatywne. Zebrane w ten sposób pieniądze pomagają rodzinie przetrwać walkę z chorobą. Nie trzeba jednak czekać na tego typu inicjatywy. Możemy pomagać również indywidualnie, a do tego w każdej chwili. Wystarczy wejść na stronę, gdzie prowadzona jest zbiórka. Podajemy jej adres: <https://pomagam.pl/julekciski>.

BS

XXXIII inauguracja w Szkole Wyższej Pawła Włodkowica

Płock jest dobrym miastem do studiowania

Po raz XXXIII wykładowcy i studenci Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica zainaugurowali rok akademicki. Na siedmiu kierunkach studiów I i II stopnia naukę rozpoczęło prawie 2100 studentów.

Tegoroczna inauguracja była okazją do podkreślenia, że ponad trzydziestoletnia historia uczelni pokazuje jej ważne miejsce na mapie szkolnictwa wyższego na Mazowszu. A minione trzy dekady działalności to liczeni w tysiącach absolwenci, których uczelnia – kształcąca w trzech ośrodkach: Płocku, Iławie i Wyszku – ma ponad 44 tysiące. – *Dążymy do poszerzenia oferty edukacyjnej poprzez uruchamianie nowych, atrakcyjnych, poszukiwanych na rynku pracy specjalności i kierunków studiów. Ta sama zasada obejmuje także prowadzone studia podyplomowe, gdzie oferta i zakres kształcenia są elastycznie dostosowywane do potrzeb i trendów na rynku pracy. Przypomnę, że studia podyplomowe w naszej uczelni ukończyło ponad 50 tysięcy osób* – powiedział podczas inauguracyjnego wystąpienia prof. Zbigniew Kruszewski, rektor Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica w Płocku.

Rektor Kruszewski podkreślił, że Płock jest dobrym miastem do studiowania. – *Stąd też z płockimi uczelniami – Akademią Mazowiecką w Płocku i filią Politechniki Warszawskiej w Płocku uczestniczymy w nowo otwartym programie „Akademicki Płock”, realizowanym przez samorząd Płocka* – powiedział rektor, dodając, że każda inauguracja to czas nowych wyzwań, zobowiązań i deklaracji – zarówno dla studentów, jak i dla całej akademickiej kadry.

Najważniejsza jakość kształcenia

Jak zaznaczył rektor Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica, wśród licznych celów i zadań w nowym roku akademickim naczelną rolę ma odegrać jakość kształcenia. – *Dlatego naszym celem jest stałe podnoszenie jakości i doskonalenie pracy. I udaje nam się ten plan z powodzeniem realizować. Świadczy o tym między innymi otrzymana w minionym roku akademickim kolejna akredytacja, na maksymalne 6 lat, dla kierunku zarządzanie. Kolejne oceny PKA przed nami. Takie odbędą się już w październiku na kierunkach bezpieczeństwo narodowe i administracja. Monitorowanie jakości zajęć dydaktycznych jest jednym*



T. Radwańska-Justyńska
W nowym roku akademickim w SWPW w Płocku studia rozpocznie blisko 2100 osób

z elementów wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia. To nie oznacza, że wszystko zostało zrobione i nie czeka nas mądra, wytężona praca – powiedział prof. Kruszewski, dodając, że to praca w każdym obszarze działalności uczelni. W tym także ta związana z modernizacją bazy dydaktycznej uczelni, jej dalszym przystosowywaniem do potrzeb studentów, w tym osób z niepełnosprawnościami. Nawiązując do planowanych inwestycji, prof. Kruszewski poinformował, że uczelnia podpisała umowę na realizację kolejnego programu obejmującego modernizację infra-

struktury uczelni. Jego kwota to ponad 3 miliony złotych. Program będzie realizowany przez 3 lata.

Medale Pawła Włodkowica

Zgodnie z uczelnianą tradycją podczas inauguracji wręczono medale Pawła Włodkowica. W tym roku otrzymały je:

- dr hab. prof. SWPW Małgorzata Kamińska – nauczycielka akademicka, prorektorka ds. studenckich i ogólnych, dziekanka Kolegium Studiów Pedagogicznych i Wychowania Fizycznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku;

- mgr Anna Kawecka – najlepsza absolwentka w roku akademickim 2023/24.

W trakcie inauguracji wręczono także wyróżnienie w konkursie „Dyplom dla Płocka”. Zdobyła je mgr Alicja Walczak za pracę: „Poczucie zadowolenia z życia i pracy wśród nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz wychowania przedszkolnego na terenie miasta Płocka”. Praca została przygotowana pod kierunkiem prof. SWPW dr hab. Małgorzaty Kamińskiej (kierunek: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna).

Studia licencjackie, inżynierskie, magisterskie i podyplomowe

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku zaprasza na studia licencjackie, inżynierskie, magisterskie i podyplomowe. Uczelnia na studiach I i II stopnia prowadzi kształcenie na dziewięciu kierunkach: administracja, bezpieczeństwo narodowe, informatyka, pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, prawo w biznesie, zarządzanie.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Andrzej Olubiński - „Czy współczesnej uczelni wyższej potrzebny jest autorytet mistrza?”.

rad

Wyjątkowa ekipa wyruszyła nad Wisłę. Ma ważny apel!

W akcji wolontariusze ORLENU i strażacy

Kilkadziesiąt minut, kilkadziesiąt wolontariuszy i kilkadziesiąt worków śmieci pozostawionych przez „zapominalskich” – to efekt kolejnej już akcji sprzątania świata, w której uczestniczyli pracownicy ORLENU, spółek grupy ORLEN i działających z nimi od lat zaprzyjaźnionych wolontariuszy, wśród których nie zabrakło strażaków z OSP Konopiska.

W ramach akcji „Sprzątania świata” wolontariusze zbierali i segregowali odpady na obszarze blisko 1,5 hektara wokół terenu hydroelektrowni przy ul. Sosnowej 2 w Płocku. Tegoroczną akcję zakończyli apelem do osób wybierających się w ten rejon: „Sprzątajcie po sobie!” – Wszystkie zebrane tu rzeczy: butelki, puszki, papierowe opakowania bez problemu można zabrać ze sobą. Skoro chcemy, aby było czysto i ładnie, to musimy sami o to dbać. Zatem warto wyrobić sobie dobry nawyk dbania o miejsca, w których jesteśmy – mówili wolontariusze uczestniczący w tegorocznej akcji.

„Sprzątanie świata” to jedno z kilku ekologicznych przedsięwzięć, w których wolontariusze ORLENU uczestniczą w ciągu roku. – Mam nadzieję, że obserwowana od ubiegłego roku sytuacja, w której mamy w tym rejonie coraz mniej śmieci, utrzyma się. Bardzo istotne jest dla nas to, aby ten teren – ze względu na walory przyrodnicze, działającą już hydro-



T. Radwańska-Justyńska
W tegorocznej akcji „Sprzątania świata przy hydroelektrowni” uczestniczyło kilkadziesiąt wolontariuszy z ORLENU, spółek grupy ORLEN, strażacy z OSP Konopiska

elektrownię – był czysty i zadbane. I apelujemy do osób wędrujących, przebywających w rejonie tego zielonego zakątka, aby dbały o czystość – mówi Andrzej Wachowski, dyrektor Biura Gospodarki Wodno-Ściekowej ORLEN S.A.

Innowacyjne rozwiązania

Mówiąc o działaniach ekologicznych, dyrektor Wachowski podkreślił, że te wpisują się w politykę firmy. – W samym zakładzie realizujemy wiele przedsięwzięć na rzecz odzyskiwania wody, oczyszczania ścieków, zwracania ścieków. Przykładem jest hydroelektrownia, przy której się znajdujemy. Jesteśmy w trakcie poszukiwania środków dla innowacyjnego projektu Blue Bridge. Mamy już przygotowaną koncepcję. Czekamy

na program, z którego moglibyśmy skorzystać wspólnie z Wodociągami Płockimi i Wodami Polskimi, które są naszym partnerem w tym projekcie – przedstawiał plany związane z kolejnymi ekologicznymi inwestycjami dyrektor Wachowski.

O zakresie podejmowanych przez ORLEN w tym obszarze działań i ich znaczeniu dla środowiska mówił dr hab. inż. Arkadiusz Kamiński, dyrektor wykonawczy ds. środowiska w ORLEN S.A. – ORLEN jako firma odpowiedzialna społecznie jest zaangażowany w różne kwestie i komponenty związane ze środowiskiem. Akcja „Sprzątania świata” wpisuje się w te działania. I dodam, że takich akcji prowadzimy coraz więcej. Po pierwsze mają ogromny wymiar edukacyjny, bo pozwalają

przekazać wiedzę nt. segregacji odpadów, co jest bardzo ważne w kontekście ich przeróbki. Po drugie należy pamiętać, że odpady wpływają na całą bioróżnorodność gatunków znajdujących się w danym środowisku. W związku z tym dbając o środowisko, dbamy o swoje zdrowie – powiedział dr hab. inż. Arkadiusz Kamiński, dyrektor wykonawczy ds. środowiska ORLEN S.A.

Jak zaznaczał dyrektor Kamiński, ORLEN podejmuje i realizuje działania w obszarze ochrony środowiska wychodzące poza zakład produkcyjny. – Jednym z przykładów jest hydroelektrownia zlokalizowana właśnie poza zakładem produkcyjnym. Dziś w podejściu do ochrony środowiska, zagadnień związanych z gospodarką wodno-ściekową chcemy podejmować działania pozwalające odzyskiwać energię traconą na przygotowanie odpowiedniej jakości wody pitnej i do procesów technologicznych. Być może kolejnym etapem będzie odzyskiwanie substancji ze ścieków. Jest to bardzo szeroki katalog działań i do tego się przygotowujemy – przedstawił zakres podejmowanych w tym obszarze działań dyrektor Kamiński.

Niezawodni strażacy z OSP Konopiska

Swoje wsparcie w ramach kolejnej współpracy po raz czwarty zaoferowali strażacy z OSP Konopiska koło Częstochowy. – Zakres działań pomocowych, do których dołączamy, jest bardzo szeroki. Jesteśmy wszędzie tam,

gdzie potrzebne jest wsparcie, dzieje się krzywda, trzeba zrobić coś dobrego. W ten bardzo szeroki katalog wpisują się oczywiście liczne projekty, akcje związane właśnie z ekologią. Także te edukacyjne prowadzone np. dla naszych druhów z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, gdzie podejmowane są zagadnienia związane ze zdrowym odżywianiem, ochroną środowiska, zieloną energią. Wspieramy, pomagamy, jesteśmy dla ludzi i działamy w szerokim zakresie dotyczącym ochrony środowiska – powiedział Artur Brędzel, wójt gminy Konopiska i strażak.

Grzegorz Dyrer, prezes OSP Konopiska dodawał, że trwająca od kilku lat współpraca z ORLENEM już na stałe wpisała się w harmonogram działań jednostki. – Mam nadzieję, że przy kolejnej akcji uda nam się przejechać właśnie z druhami z naszych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, którzy w zakresie wiedzy i praktycznych działań ekologicznych bardzo się rozwijają. To wynikowa prowadzonych przez nas wielu akcji związanych z ekologią, przyrodą. Stąd też między innymi nasza obecność w Płocku. Cieszymy się, że możemy dołożyć cegiełkę od siebie, aby ten piękny teren cieszył oko swoim widokiem – powiedział prezes Dyrer.

Wolontariusze tegorocznej akcji podkreślali, że cieszy fakt, iż dzięki takim akcjom, małymi kroczkami udaje się zachęcić do tego, by dbałość o środowisko była coraz większa. I by coraz więcej osób na co dzień zaprzyjaźniało się z dobrymi nawykami.

rad

KAŻDY HEKTAR MA DLA CIEBIE ZNACZENIE

Nie pozwól, aby niepogoda zachwiała kondycją finansową Twojego gospodarstwa. **Ubezpiecz uprawy ze składką minimum 300 zł i zyskaj 150 zł na zakupy.** Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 23.09.2024 r. do 30.11.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (12 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, które wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł (płatną przez Ubezpieczającego). W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Organizatorem akcji promocyjnej jest Generali T.U. S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Senatorskiej 18. Szczegółowe zasady akcji zawarte są w regulaminie „Jesienne uprawy z e-kodem 2024” dostępnym na generaliagro.pl/regulamin i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU Upraw Rolnych umieszczonych na generaliagro.pl.



Po raz 58. w Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku zabrzmiało uroczyste *Gaudeamus igitur*. Jak powiedziała dr hab. inż. Renata Walczak, prof. uczelni, prorektor do spraw Filii w Płocku, rozpoczynający się rok akademicki to czas, w którym będzie wiele okazji do satysfakcji. Zarówno z pracy naukowej, jak i badawczej, bo w czasie blisko 60-letniego doświadczenia uczelnia wypracowała sobie silną pozycję naukową, badawczą i dydaktyczną.

W tym roku studia na pierwszym roku rozpoczęło 396 studentów (I rok studiów I stopnia i I rok studiów II stopnia – stacjonarne i niestacjonarne). W nowym roku akademickim naukę w płockiej filii PW rozpoczęło łącznie ponad 900 studentów. W roku akademickim 2023/2024 na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii studiowało 683 studentów, a w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych – 258 studentów.

Jak podkreśliła prorektor Renata Walczak, oferowane kierunki kształcenia cieszą się dużym zainteresowaniem. Również reprezentowane w Płocku dyscypliny naukowe uzyskały wysokie oceny. – *Jesteśmy najlepszą uczelnią techniczną w Polsce. Prowadzone w Płocku kierunki plasują się na najwyższych miejscach w rankingach krajowych. Powodzeniem cieszy się nowy kierunek – przemysłowe zastosowanie informatyki. Liczba kandydatów na ten kierunek dwukrotnie przekraczała liczbę dostępnych miejsc. A po absolwentów ustawiają się kolejki chętnych* – powiedziała Renata Walczak.

Inauguracja w Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku

Na tym kierunku studenci walczyli o miejsca



D. Ossowski

Wykładowcy i studenci PW Filii w Płocku po raz 58. rozpoczęli rok akademicki

Nowy kierunek kształcenia

Rozpoczynający się rok akademicki to także praca nad zmianą programów kierunków inżynierii środowiska i technologii chemicznej. Jak zaznaczyła prorektor, uczelnia chce dotrzymać kroku postępowi w dziedzinie energetyki odnawialnej i gospodarki obiegu zamkniętego. W planach jest również uruchomienie nowego – nietechnicznego kierunku kształcenia, dotyczącego zarządzania w gospodarce cyfrowej. Kontynuowana będzie współpraca przy realizacji projektów na-

ukowych i badawczych wspólnie z otoczeniem płockiego samorządu i przemysłu.

Uczelnia będzie kontynuowała prace związane z modernizacją bazy dydaktycznej. – *W tym roku ukończyliśmy wiele nowych inwestycji. Mamy nowe sale komputerowe. Obecnie modernizujemy laboratoria automatyki. Przeprowadzono termomodernizację naszych budynków, akademika. Zależy nam na dalszym rozwoju infrastruktury badawczej, dydaktycznej* – przedstawiła zakres przeprowadzonych i planowanych prac prorektor Renata Walczak.

Zwracając się do studentów, prorektor gratulowała wyboru uczelni dającej dyplom rozpoznawalny i honorowany na całym świecie. I wyboru studiów dających możliwość kształcenia za granicą. Studenci Politechniki Warszawskiej mają mnóstwo opcji rozwijania swoich pasji, zainteresowań, zgłębiania wiedzy – począwszy od tej technicznej, pozwalającej im budować roboty, holidy czy wysłać w kosmos satelity, tworzyć aplikacje, projektować urządzenia, instalacje i procesy, po wiedzę dającą możliwości na rozwijanie uzdolnień artystycznych, sportowych. Politechnika

Warszawska jest częścią konsorcjum ENHANCE – Uniwersytetu Europejskiego. W ramach współpracy z partnerami z Europy oraz w ramach programu ERASMUS studenci mogą odbywać część studiów na innych uczelniach. Mogą również zdobywać nowe kompetencje w ramach tzw. mikrokwalifikacji, które potwierdzane są dyplomami uczelni partnerskich.

To będzie rok nowych wyzwań

Rektor Politechniki Warszawskiej prof. Krzysztof Zaremba podkreślił, że rozpoczynający się rok akademicki to czas pracy i działań w obszarze dwóch uczelnianych filarów: nauki i dydaktyki. Ale także – w obliczu permanentnego niedofinansowania szkolnictwa wyższego – czas rozwijania jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju w oparciu o odważne inwestowanie, współpracę w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. To także podejmowanie działań w obszarze kierunków nauki odpowiadających na pytania i wyzwania między innymi w obszarze ekologicznym czy cywilizacyjnym.

W płockim kampusie – 6 kierunków studiów

W ofercie płockiego kampusu Politechniki znajduje się 6 kierunków studiów, głównie kończących się uzyskaniem dyplomu inżyniera. Ale są tu również studia licencjackie. I prawie na wszystkich kierunkach można uzyskać stopień magistra. Uczelnia oferuje także kursy i szkolenia dla maturzystów chcących dobrze zdać lub poprawić niezadowolające wyniki egzaminu dojrzałości.

W Płocku możesz zdobyć dyplom jednej z najbardziej cenionych uczelni w Polsce, studiując: **Budownictwo, Mechanikę i budowę maszyn, Inżynierię środowiska, Technologię chemiczną, Ekonomię oraz najnowszy kierunek – Przemysłowe zastosowania informatyki.** rad

Do 21 października trwa nabór do programu „ORLEN. Jesteśmy Razem”

Rekordowe 5 mln zł trafi do chętnych strażaków

Fundacja ORLEN rusza z nową odsłoną cyklicznego programu grantowego dla straży pożarnej „ORLEN. Jesteśmy Razem”. Przekazuje na ten cel rekordowe 5 milionów złotych! Dzięki pozyskanemu w ten sposób wsparciu finansowemu ratownicy będą mogli zakupić sprzęt. Poza tym środki będzie można przeznaczyć m.in. na specjalistyczne szkolenia. To nowość tegorocznej edycji. Nabór wniosków potrwa do 21 października 2024 r.

ORLEN od ponad 20 lat konsekwentnie działa na rzecz poprawy bezpieczeństwa społeczności lokalnych, wspierając jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej. Nowy kształt programu „ORLEN. Jesteśmy Razem” uwzględnia szereg rekomendacji środowiska strażackiego, przedstawicieli zarówno zawodowej, jak i ochotniczej straży pożarnej. W odpowiedzi na te potrzeby Fundacja ORLEN poszerzyła możliwość wsparcia o finansowanie szkoleń, także dla kierowców, czy ubezpieczenia posiadanego sprzętu. Na realizację programu przeznaczone zostanie 5 milionów złotych. To największy budżet w historii dotychczasowego wsparcia dla jednostek straży pożarnej.



Archiwum

– Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami uruchamiamy nowy program grantowy „ORLEN. Jesteśmy Razem”, który przygotowany został z myślą o kompleksowym wsparciu jednostek straży pożarnej. Zaangażowanie Grupy ORLEN na rzecz strażaków walczących z żywiołem, pokazało, że zawsze jesteśmy blisko tych, którzy potrzebują wsparcia. Te działania są cały czas kontynuowane, do tej pory funkcjonariusze służb zatankowali nieodpłatnie prawie 600 tys. litrów paliwa. Solidaryzujemy się ze służbami, niosącymi pomoc najbardziej poszkodowanym, dlatego zdecydowaliśmy o zmianie nazwy programu. „ORLEN. Jesteśmy Razem”, to nie tylko niezbęd-

ne wyposażenie dla jednostek straży pożarnej, ale przede ich funkcjonariuszy, którzy będą mogli podnosić kwalifikacje, korzystając ze specjalistycznego wsparcia – mówi Lidia Kołucka, dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu w ORLEN.

Dwie ścieżki dla wnioskodawców

W tym roku kwota przeznaczona na granty to aż 5 mln zł. Skorzystać ze środków można na dwa sposoby, w zależności od potrzeb. Pierwsza ścieżka umożliwia zdobycie grantów na wyposażenie i szkolenia z zakresu ratownictwa technicznego związanego z wypadkami drogo-

wymi, ratownictwa chemicznego związanego z infrastrukturą gazową i naftową oraz ratownictwa związanego z powodzią oraz innymi zagrożeniami wywołanymi przez zmianę klimatu. Grant może zostać przeznaczony również na ubezpieczenie prowadzonych działań, ubezpieczenie sprzętu i wsparcie psychologiczne strażaków. W zależności od wariantu w ramach tej ścieżki o grant mogą wnioskować jednostki OSP włączone do KSRG oraz jednostki OSP i PSP wspierające lokalizację, w których działa Grupa ORLEN.

Druga ścieżka przeznaczona jest dla jednostek, które planują włączyć się do KSRG. Jednostki te mogą składać wnioski o grant na zakup sprzętu oraz pokrycie kosztów szkoleń niezbędnych do spełnienia wymagań włączenia do KSRG. Grant może zostać przeznaczony również na ubezpieczenie prowadzonych działań, ubezpieczenie sprzętu i wsparcie psychologiczne strażaków.

Złóż wniosek on-line

W ramach pierwszej ścieżki można starać się o granty w wysokości do 30 tys. zł, 50 tys. zł i 150 tys. zł (w zależności od wariantu). W drugiej ścieżce można uzyskać grant w wysokości do 50 tys. zł.

Wnioski w programie „ORLEN. Jesteśmy Razem” dostępne są on-line na stronie <https://darowizny->

fundacja.orlen.pl/#/login. Nabór wniosków potrwa do 21 października 2024 r. Regulamin programu grantowego oraz wykaz podmiotów wspierających lokalizację, w których działa Grupa ORLEN można znaleźć na stronie Fundacji ORLEN.

Specjalna inicjatywa Grupy ORLEN

Program „Jesteśmy Razem” to specjalna inicjatywa Grupy ORLEN uruchomiona w związku z trudną sytuacją powodziową. Na walkę ze skutkami powodzi, koncertem przekazał już 35 mln zł. Środki pozwoliły m.in. na sfinansowanie paliwa dla służb walczących z powodzią, usuwanie jej skutków oraz wsparcie poszkodowanych przez klęskę żywiołową. W ramach programu ORLEN zaangażuje się też w działania związane z odbudową zniszczonych terenów i pomocą dla lokalnych społeczności. „Jesteśmy Razem” to zarówno środki przekazane bezpośrednio przez spółkę, jak i zgromadzone w ramach specjalnych akcji realizowanych wspólnie z klientami czy pracownikami. ORLEN planuje również uruchomienie kolejnych działań wspierających służby, m.in. dla jednostek Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, ratownictwa wodnego i morskiego.

Oprac. BS

Wystawy, warsztaty pisarskie, koncert Lecha Janerki

Jubileuszowy Festiwal Themersonów

W dniach 17-19 października potrwa XV Festiwal Themersonów, poświęcony twórczości związanych z Płockiem artystów, Stefana i Franciszki. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Zobaczyć świat inaczej”. Organizator – Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki – zaprosi na festiwalowe wydarzenia również poza swoją siedzibę, m.in. do Płockiej Galerii Sztuki (wystawa Mieczysława Wasilewskiego, autora plakatu festiwalu) i Muzeum Mazowieckiego („Franciszka Themerson – szkic do portretu”).

Stefan Themerson kręcił awangardowe filmy. Pisał powieści i wiersze. W dorobku miał nawet operę semantyczną pt. „Święty Franciszek i wilk z Gubbio, czyli Kotlety Świętego Franciszka”. Jego żona, Franciszka, była malarką, ilustratorką i scenografką. Jej dzieła można podziwiać m.in. w londyńskiej Tate Modern. - *Hasłem przewodnim tegorocznego festiwalu jest „Zobaczyć świat inaczej” – spróbujemy przyjrzeć się sztuce, kulturze i codzienności z nieoczywistej perspektywy, również z punktu widzenia osób niewidomych (audiodeskrypcja do animacji na podstawie książki Stefana Themersona) – zapraszają organizatorzy.*

FESTIWAL
ZOBACZYĆ ŚWIAT INACZEJ

POKIS
IM. THEMERSONÓW

Goblet of Puabi

Festiwal rozpocznie się 17 października. Już pierwszego dnia będzie można zobaczyć instalację dźwiękową Pawła Romaniuka (godz. 19.00, POKiS). Od 2006 roku kompozytor prowadzi poszukiwania w dziedzinie nietypowych źródeł dźwięku. Jest autorem muzyki do filmów i spektakli teatralnych, buduje własne instrumenty. W Płocku pokaże „Goblet of Puabi” – niezwykłą instalację na 24 mechaniczne bębny (darbuka).

Również 17 października zaplanowano warsztaty pisarskie z Martyną Milewską, scenarzystką i krytyczką filmową, absolwentką scenariopisarstwa w Szkole Filmowej w Łodzi oraz filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Jest laureatką konkursu „Krytyk Pisz” na 10. Festiwalu Krytyków Sztuki Filmowej Kamera Akcja w Łodzi. Publikowała w miesięczniku „Kino” oraz „Pleografie”. Podczas zajęć Milewska, czerpiąc z własnych doświadczeń, pokaże, jak twórczo eksperymentować

z narracją i formą literacką, inspirując się codziennością oraz kulturą wizualną. Obowiązują wcześniejsze zapisy: iwona-markiewicz@pokis.pl.

O godz. 18.00 w oddziale Muzeum Mazowieckiego przy Kolejnej 6 zaplanowano wernisaż wystawy „Franciszka Themerson – szkic do portretu”. Zobaczymy w większości nieprezentowane dotychczas albo prezentowane bardzo rzadko prace Franciszki Themerson ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi i Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. - *Artystka istnieje wspólnie ze swoim mężem Stefanem – jako część duetu Themersonów, zaś tylko epizodycznie ukazwana bywa jako samodzielna postać. Tymczasem w dziedzinach sztuki, które eksplorowała, wykształciła swój własny niepowtarzalny język, bazujący na biegłości warsztatowej, zdradzający ostry zmysł obserwacyjny i satyryczny, błyskotliwość. To twórczość wyjątkowa i poruszająca. Przedmiotem jej zainteresowania zawsze był człowiek i świat wokół niego – mówi kuratorka,*

Agnieszka Kaniewska-Płoceniak. Na wystawie prezentowane będą obrazy, rysunki, ilustracje, scenografia.

Modernistki

18 października (piątek) Płocka Galeria Sztuki zaprosi na otwarcie wystawy „Mieczysław Wasilewski – Plakaty”. Złożą się na nią 84 plakaty filmowe, teatralne i społeczne jednego z najwybitniejszych polskich plakacistów, pochodzące z kolekcji własnej artysty oraz zbiorów Muzeum Plakatu w Wilanowie i Muzeum Karykatury w Warszawie. Ekspozycja pozostanie w galerii do 17 listopada.

19 października o 16.00 w Kinie za Rogiem (ul. Jakubowskiego 10) odbędzie się spotkanie z Małgorzatą Radkiewicz, filmoznawczynią, na co dzień związaną z Instytutem Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gościńi opowie o o swojej książce „Modernistki o kinie: kobiety w polskiej krytyce i publicystyce filmowej 1918-1939”, której bohaterkami są krytyczki, dziennikarki, reżyserki, scenarzystki dwudziestolecia międzywojennego.

Wieczorem POKiS zaprasza na wyjątkowy koncert Lecha Janerki. Wokalista, basista, kompozytor i autor tekstów, w 2024 roku został laureatem pięciu Fryderyków. Spotkanie z jego twórczością to niepowtarzalna okazja do usłyszenia na żywo utworów, które stały się kamieniami milowymi polskiej muzyki rockowej. Bilety w cenie 50 zł (w dniu koncertu 60 zł) są dostępne na bilety.pokis.pl oraz stacjonarnie w bileterii POKiS przy ulicy Jakubowskiego 10.

Stefan na wagarach

17 i 18 października Książnica Płocka zaplanowała dwa wydarzenia w ramach Festiwalu. Pierwsze to gra miejska dla młodzieży „Franciszka i Stefan na wagarach” (17.10, godz. 10.00). Drugim jest współorganizowany z Młodzieżowym Domem Kultury happening dla dzieci i młodzieży przy pływalni „Jagiellonka”. Udział szkolnych grup zorganizowanych należy zgłosić do 15 października telefonicznie (24 268 00 15) lub mailowo: oswiata@ksiaznicaplocka.pl.

Małgorzata Sady – popularyzatorka twórczości Themersonów – podkreśla, że Themersonowie „powytaczali ścieżki wcześniej nieuczęszczane, pootwierali drzwi, na które nikt nie potrafił natrafić, pozwolili mądrze i ciekawie patrzeć na świat, nie przywiązując się do obowiązujących przekonań”. Pozostali wierni swojej wizji sztuki.

Wydarzeniem towarzyszącym Festiwalowi Themersonów będzie spotkanie z literaturoznawcą, tłumaczem i autorem książek dla dzieci Michałem Rusinkiem. Sławę i rozpoznawalność zyskał jako sekretarz Wisławy Szymborskiej. Od Noblistki przejął fascynację limerykiem, które również sam pisze. Spotkanie odbędzie się 10 października o godz. 18.00 w POKiS-ie. Wstęp wolny.

Partnerami XV Festiwalu Themersonów są: Płocka Galeria Sztuki, Muzeum Mazowieckie, Książnica Płocka, Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły, Media-kolor.

(lesz)

Jubileuszowa gala w Muzeum Mazowieckim

40 lat Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury

Powstało w 1984 roku jako Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury. W 2001 roku przymiotnik „robotnicze” zastąpiło „płockie”. W Muzeum Mazowieckim odbyła się jubileuszowa gala z okazji 40-lecia Stowarzyszenia.

Gratulacje, podziękowania i kwiaty na ręce prezes PSTK Moniki Mańkowskiej złożyli m.in.: członkini sejmowej komisji kultury, posłanka Elżbieta Gapińska, starosta płocki Sylwester Ziembkiewicz, dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Tomasz Kominek, radni miejscy Daria Domoławska i Tomasz Maliszewski, dyrektor Muzeum Mazowieckiego Leonard Sobieraj, dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak, Ewa Stangrodzka-Kozłowska z ciechanowskiego oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich, Anna Dojniak ze Spółdzielczego Domu Kultury. Po złożeniu życzeń kierownik płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Bogdan Banaszczyk zasiadł do fortepianu i zagrał jubilatowi „Sto lat”.

Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury liczy 52 członków. Ma kilka sekcji: literacką, plastyczną, rękodzieła, fotograficzną, artystyczno-muzyczną. Kolejni prezesi: Barbara Ciszzyńska, Krystyna Olędryńska, Helena Skrok. Od 2019 roku funkcję sprawuje Monika Mańkowska. PSTK nie ma własnej siedziby. Korzystało z pomieszczeń zabytkowej Rogatki Dobrzyńskiej. Dziś wiele ekspozycji



odbywa się w Spółdzielczym Domu Kultury PSM L-W, Książnicy Płockiej i Mediatece.

- *Tworzymy grupę ludzi twórczych, który motywują się i wspierają, wzajemnie inspirują. Zapraszamy w nasze szeregi każdego, kto czuje się twórcą i chce pokazać swoją pasję szerszej publiczności – mówi prezes PSTK, Monika Mańkowska.*

Członkowie Stowarzyszenia spotykają się raz w miesiącu, w poniedziałki, w Kawiarence Literackiej pod Dębem (w gościnnych progach Domu Nauczyciela). Organizują też wystawy i prezentacje twórczości. Odwiedzają dzieci i młodzież w szkołach.

Jubileusz był okazją do wręczenia medali i odznaczeń. Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” otrzymali: Krzysztof Bieńkowski i Krystyna Olędryńska. Odnaki „Zasłużony dla kultury polskiej”: Tadeusz Dejnecki, Teresa Hanna Woźniak-Kwiatkowska, Jolanta Michalska,

Elżbieta Kwilman, Alicja Wiśniewska, Anna Włochowska. Medale Pro Masovia – Elżbieta Maliszewska, Andrzej Kania oraz Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury. Przewodniczącą Rady Krajowej RSTK prof. Paweł Soroka wręczył jubilatowi specjalny dyplom.

Urodzinom towarzyszyła okolicznościowa wystawa prezentująca twórczość różnych sekcji PSTK oraz wydawnictwo „Ludzie z pasją. Czterdzieści lat minęło”. Wiersze członków sekcji literackiej przeczytał aktor Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, Henryk Józwiak. A o dobry klimat zadbała śpiewająca Martyna Murawska.

Patronat Honorowy sprawowali: Starosta Powiatu Płockiego Sylwester Ziembkiewicz oraz Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego. Patronem medialnym – „Tygodnik Płocki”. **lesz**



Tańce, śpiew, regionalne smakołyki i rękodzieło, czyli...

Festiwal „Od kujawiaka do oberka”



KGW Gašno wygrało konkurs na najpiękniejsze stoisko

Już po raz 18. Stowarzyszenie Gmin Pojezierza Gostynińskiego zaprosiło mieszkańców naszego regionu do wspólnego celebrowania święta folkloru, czyli festiwalu „Od kujawiaka do oberka”. To było wspaniałe wydarzenie przepełnione kolorami, wspaniałymi występami, pysznymi regionalnymi daniami i pięknymi strojami. Można śmiało powiedzieć, że był to folkowy zawrót głowy.

Kwiatowe wianki, precudne stroje ludowe, czerwone korale, warkocze, a przy tym przepiękne występy na

scenie. Wszystko to niezawodny znak, że w Łąku odbywa się jedna z najbardziej znanych imprez folkowych w naszym regionie. To oczywiście nie wszystko. Były też wspaniałe przystrojone stoiska, na których można było nie tylko posmakować regionalnych przysmaków, ale także zakupić rzeczy przygotowane przez lokalnych rękodzielników i artystów. W Łąku było wszystko, czego potrzeba do poprawy humoru w jesienny dzień. Była to doskonała okazja do zapoznania się z tradycją i różnorodnością mazowieckiego i kujawskiego folkloru – od pieśni i tańca poprzez stroje, aż do regionalnych smakołyków.

Festiwalowa scena wręcz kipiała od barw. Wszystko za sprawą przepięknych i kolorowych tradycyjnych stro-

jów regionu Mazowsza i Kujaw. Artyści zaprezentowali ludowe tańce oraz oczywiście muzykę. Tego dnia w hali sportowej rozbrzmiewały radosne ludowe przyśpiewki, które sprawiały, że nogi same rwały się do tańca.

Na scenie zaprezentowali się: Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Ziemi Łąckiej” im. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej, STACH-BAND – Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki”, Zespół Ludowy „Grzybowianki” z Grzybowa, Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Gąbińska”, Bomble i dzieciaki z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie, Zespół „Nasz czas” z Iłowa, Vox Cordis, Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Szczawin Kościelny, Zespół „Melodia” Szczawińskiego Klubu Seniora oraz Mażoretka Libra Gostynin”. Występy stały na najwyższym poziomie, dlatego nagrodzeni zostali wszyscy wykonawcy.

Festiwal to ukłon wobec tych, którzy tworzą i podtrzymują mazowiecki i kujawski folklor we wszystkich jego barwach i odcieniach. To nie tylko przegląd zespołów ludowych, ale także konkursy na najlepsze stoisko czy najsmaczniejsze wypieki, potrawy i nalewki.

W tym roku konkurs „Smaki Mazowsza” przeprowadzono w trzech kategoriach: potrawy, nalewki oraz wypieki. Najlepszą nalewką okazała się wiśniówka przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich Gašno. W kategorii potrawa zwyciężyły pierogi z gęsiną wykonane przez Katarzynę Rękawicką z KGW Kazimierzowianki. Za



Na scenie zaprezentowały się zespoły ludowe z naszego regionu

najlepszy wypiek jury uznało „Sernik sąsiadek”, przygotowany przez KGW „Wesołe babeczki” z Borowic. Najpiękniejszym stoiskiem okazało się to przygotowane przez KGW Gašno. W konkursie na najciekawsze stoisko wystawiennicze twórcy ludowego zwyciężył Andrzej Graczyk.

Podczas festiwalu można było zobaczyć i zakupić prace stworzone przez lokalnych rękodzielników. Były przepiękne rzeźby, obrazy, miedzioryty, ale także kolczyki, poduszki czy ręcznie wykonane maskotki. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a prace wykonane przez lokalnych twórców wywoływały niekryty zachwyt bardzo wielu uczestników.

Nie zabrakło też muzyki. Dla przybyłych gości wystąpił zespół „Kwiaty

retro” w składzie: wokół – Aleksandra Paczkowska, wiołonczela – Maja Mazurowska, akordeon – Dominik Zachaj, pianino – Maksymilian Chlewiński, skrzypce – Anna Maria Ochocińska. Zespół wykonał m.in. utwory Brathanków, Kayah i Bregovica oraz klasyki ludowe, a także swoje autorskie kawałki w stylu folkowym.

Wydarzenie odbyło się pod patronatami honorowymi: Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego, marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, starosty gostynińskiego Andrzeja Krzysztofa Krzewickiego oraz starosty płockiego Sylwestra Ziemiakiewicza. Festiwal został dofinansowany ze środków z budżetu województwa mazowieckiego.

(ek)

Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru włącza się w jubileusz

50-lecie reaktywacji zawodowej sceny teatralnej

W realizację wydarzeń, które Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego zaplanował w 2025 roku z okazji 50-lecia reaktywowania zawodowej sceny w mieście, zaangażuje się Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru. To właśnie w powstałym 7 lat wcześniej PTPT zrodziła się idea przywrócenia w mieście teatru.

W latach 1812-1940 płocki teatr usytuowany był na skarpcie. Dzięki zabiegom prefekta departamentu płockiego Rajmunda Rembielińskiego otrzymał na swoją siedzibę zdesakralizowany budynek kościoła Świętej Trójcy. Z okien widać było Wisłę. Wejście z charakterystycznym frontonem znajdowało się przy ulicy Piekarskiej.

Teatr Miejski, w którym występowało wielu znakomitych artystów, począwszy od Wojciecha Bogusławskiego, Ludwika Solkiego, Wincentego Rapackiego, Anastazego Trapszy, Gabrieli Zapolskiej, Miry Zimińskiej, Karola Adwentowicza i Reduty, przetrwał w tym miejscu do 1940 roku. Rozebrany przez niemieckie władze okupacyjne nigdy już nad Wisłę nie powrócił. Dopiero wyłoniona z Płockiego Towarzystwa Muzycznego sekcja teatralna, która w 1968 roku przekształcała się w samodzielne Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru, rozpoczęła starania o reaktywowanie zawodowej sceny teatralnej. I tak w 1974 roku zarządzeniem prezydenta Płocka Henryka Rybaka i naczelnika Powiatu Płockiego



archiwum PTPT

Stanisława Tytera w nowo wybudowanym gmachu przy Nowym Rynku powstaje Teatr Płocki – Ośrodek Kultury i Sztuki.

Zanim nowy gmach otworzył swoje podwoje, a publiczność obejrzała pierwsze premiery: „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego oraz „Romeo i Julię” Szekspira, członkowie PTPT przez wiele lat spotykali się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Narutowicza 1. Tam, na „trzeciej scenie”, prezentowali płocczanom kameralne spektakle, monodramy, recitale najwybitniejsi aktorzy scen polskich: Maja Komorowska, Adam Hanuszkiewicz, Alina Janowska, Marta Lipińska, Marek Walczewski, Beata Tyszkiewicz.

Kolejnymi siedzibami towarzystwa były: Płocka Galeria Sztuki, miesz-

cząca się wówczas przy Pasażu Vuka Karadžića, następnie Okręgowa Izba Lekarska. Od kilku lat miłośnicy Melpomeny spotykają się w gmachu teatru.

Mój teatr

Jubileuszowy rok „Szaniawskiego” PTPT uczci m.in. cyklem spotkań z pracownikami sceny pod nazwą „Mój teatr”. Pierwsze już się odbyło w oddanej niedawno do użytku pracowni stolarsko-modelarskiej w Borowiczkach. Jego bohaterem był scenograf Krzysztof Małachowski, który jednocześnie obchodził 60. urodziny. Z gośćmi dzielił się opowieściami o swoich realizacjach. A ma w dorobku kilkadziesiąt przedstawień. Z wykształcenia architekt wnętrz (dyplom w pracowni prof. Zbigniewa Wójcickiego,

aneks z malarstwa – u prof. Teresy Pągowskiej na warszawskiej ASP), jako scenograf zadebiutował w spektaklu „Czego nie widać” Frayna w reżyserii Wandy Laskowskiej w Teatrze Dramatycznym w Bydgoszczy (1987). Współpracę z Teatrem Dramatycznym im. J. Szaniawskiego w Płocku rozpoczął od „Boga” Allena (1990), do którego scenografię przygotował wspólnie z Marianem Fiszerem. Jego spektaklem dyplomowym było „Przezroczyście zero” Vallejo w reż. Jacka Andruckiego (1990).

W teatrze płockim odpowiadał za scenografię do spektakli: „Poskromienie złoŹnicy” (2016), „Nosorożec” (2017), „Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły”, „Tajemniczy ogród” (2019), „W zielonej krainie Oz”, „Balladyna”, „Miarka za miarkę” (2022), „Damy i huzary”, „Lekkoduch”, „Głosy” (2023), „Seks dla opornych”, „Razy dwa” (2024). Jedną z jego ulubionych realizacji była „Historia ziemi. Epoka chaotycka”, do której powstała słynna głowa. Jest laureatem dwóch Srebrnych Masek (nagrody przyznawanej przez PTPT za najlepsze kreacje sezonu): w 2017 roku za „Poskromienie złoŹnicy” oraz „Arzenik i stare koronki”, w 2023 roku za „Balladynę” Słowackiego w reż. Marka Mokrowieckiego i „Miarkę za miarkę” Szekspira w reż. Bogdana Kokotka.

Jak podkreślał podczas rozmowy, gwarancją sukcesu scenograficznego są dobry tytuł, dobry pomysł i dobrzy realizatorzy. On zawsze może liczyć na wzorową współpracę z pracownią pod egidą Marka Szali, w której powstają dekoracje do przedstawień oraz pracownią krawiecką, gdzie szyte są kostiumy, a nad ich powstawaniem czuwa znakomity krojczy Sławomir Krokwa.

Małachowski lubi scenografie minimalistyczne. Współcześnie coraz mniej elementów dekoracji powstaje z drewna. Używa się głównie aluminium – materiału lekkiego, niepalnego,

który zachowuje kształt. Uczestnicy spotkania obejrzała działanie nowoczesnego plotera i przy torcie życzyli scenografowi jeszcze wielu wspaniałych realizacji. Kolejne wydarzenie w cyklu „Mój teatr” odbędzie się w studio nagrań płockiego teatru, z udziałem realizatorów dźwięku.

PTPT czyni starania, aby w marcu 2025 z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w foyer zawisła pamiątkowa tablica ze Srebrną Maską. Od kilku lat Towarzystwo przyznaje także Złotą Maskę dla wybitnych osobowości polskiej sceny. O jej randze świadczy fakt, że odebrali ją m.in.: Andrzej Seweryn, Janusz Gajos, Daniel Olbrychski, Maja Komorowska, Anna Dymna.

Towarzystwo włączy się w przygotowywaną przez teatr sesję, której współorganizatorem będzie Towarzystwo Naukowe Płockie oraz organizację jubileuszowych wystaw: „Twarze teatru płockiego”, ekspozycję plenerową na Starym Rynku „Krajobraz sceny płockiej”. We współpracy z Płocką Galerią Sztuki planowany jest pokaz teatralnych plakatów z lat 1975-2025.

Mimo że PTPT nie prowadzi działalności wydawniczej, to inicjuje ważne dla historii płockiej sceny prace, które ukazują się we współpracy z oficyną wydawniczą Książnicy Płockiej. Tak będzie i w roku jubileuszowym. Dotychczas ukazały się m.in.: „Z widowiny, zza kulisy” Leny Szatkowskiej, „50 lat PTPT” i „Niebo gwiazdziste” prezesa towarzystwa, Jarosława Waneckiego. Dla publiczności zorganizowany zostanie plebiscyt na najciekawszy spektakl 50-lecia. Jednym z tych najważniejszych był bez wątpienia „Mistrz i Małgorzata” w reżyserii Andrzeja Marii Marczewskiego. Jak młodsze pokolenie reżyserów odczytuje powieść Bułhakowa, członkowie PTPT przekonają się podczas najbliższego wyjazdu do Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, na „Mistrza i Małgorzatę” w reżyserii i adaptacji Łukasza Czuja.

Lena Szatkowska



SPORT TO SZKOŁA ŻYCIA

sportowyORLEN.pl

REKLAMA

SA-37-8

Zasłużony dla gostynińskiej kultury artysta został upamiętniony

Paweł Tencer ma swoją ulicę

Podczas odbywającej się 25 września br. sesji Rady Miejskiej w Gostyninie radni przegłosowali pozytywnie uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy im. Pawła Tencera – zmarłego w roku 2016 artysty plastyka, twórcy wielu miejskich projektów. Ul. Pawła Tencera znajduje się w dzielnicy Zatorze.

Przypomnijmy, że Paweł Tencer urodził się 24 sierpnia 1950 r. w Gostyninie. W 1969 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. W roku 1986 ukończył Zaoczne Studia Wychowania Plastycznego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Jako instruktor plastyki był zatrudniony w latach 1973-1991 w Domu Kultury w Gostyninie (dziś Miejskie Centrum Kultury). Z jego inicjatywy utworzone zostało w 1993 r. Gostynińskie Towarzystwo Popierania Twórczości Plastycznej, którego przez 16 lat był prezesem, a także mentorem i opiekunem. W tym czasie zorganizowano wiele wystaw, plenerów i warsztatów malarskich.

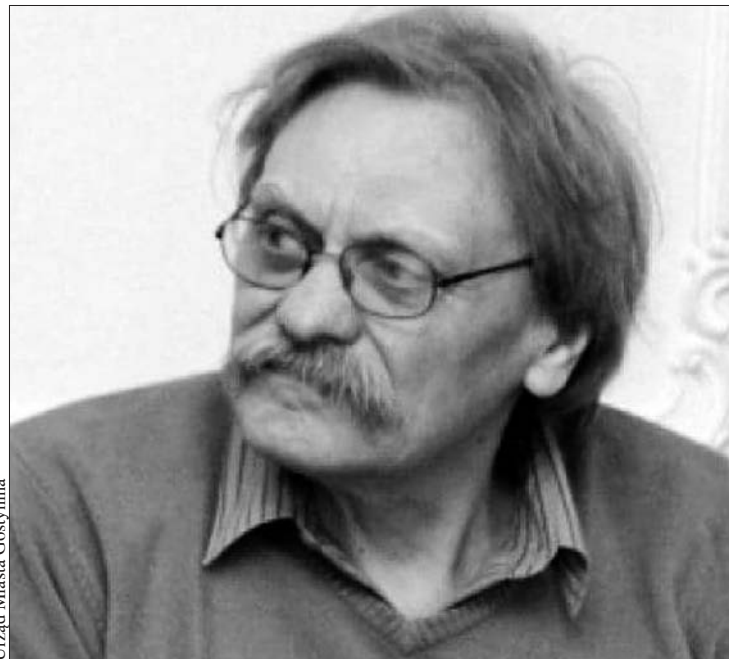
Następnie zaczął działać w Grupie Nieformalnej. Swoją wiedzę służył też kandydatom na studia malarskie lub architekturę. Sam zajmował się grafiką, malarstwem sztalugowym i sztuką użytkową, projektując m.in. wnętrza użyteczności publicznej, na przykład salę ślubów w Gostyninie i Strzelcach czy Urząd Pocztowy w Płocku. Na licznych wystawach można było podziwiać jego pejzaże, kwiaty, postacie czy architekturę. Co kilka lat zmieniał styl swoich

obrazów. Jego prace oscylowały w dość ograniczonej kolorystyce: biel, czerń, czerwień.

Jak twierdził, „*artysta musi coś zmieniać w swoim dorobku, aby się rozwijać i zaskakiwać odbiorców*”. W spadku po Pawle Tencerze pozostała też malatura ścienna, przedstawiająca panoramę Gostynina, która znajduje się w sali posiedzeń Urzędu Miasta, a także wydarzenia dotyczące historii Gostynina na ścianie zamku gostynińskiego.

Artysta został odznaczony odznaką Ministra Kultury – Zasłużony Działacz Kultury, a także Medalem za Zasługi dla Miasta Gostynina. Paweł Tencer zmarł nagle w swoim domu w Gostyninie 11 września 2016 r. Miał 66 lat. Pogrzeb odbył się 17 września 2016 r. na cmentarzu św. Jakuba w Gostyninie.

Ten wybitny malarz i grafik był bardzo zasłużony dla gostynińskiej



Urząd Miasta Gostynina

kultury i sztuki, jednym z najwybitniejszych artystów w regionie. Zнали je Polacy, ale także Europejczycy. Paweł Tencer pisał też felietony dla lokalnego portalu Gostynin24.pl.

Paweł Tencer był artystą wybitnym, a tacy domagają się swoich ulic. Dzięki decyzji radnych wreszcie ją ma.

(eg)

Młody matematyk z Gostynina

W finale elitarnego maratonu



A. P. Piątkowski

Krzysztof Piątkowski jest jednym z najlepszych młodych matematyków w kraju

Krzysztof Piątkowski – uczeń klasy piątej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Armii Krajowej w Gostyninie – znalazł się w gronie finalistów Ogólnopolskiego XXII Maratonu Matematycznego we Wrocławiu.

28 września br. Krzysztof Piątkowski z Gostynina wystartował w finale Ogólnopolskiego XXII Maratonu Matematycznego, organizowanego przez Uniwersytet Wrocławski. Był jednym z 3199 młodych matematyków, którzy zakwalifikowali się do elitarnego maratonu.

Konkurs odbył się w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Krzysztof rozpoczął pisanie maratonu o godz. 10:00, a zakończył o godz. 17:00 (z krótkimi przerwami na odczytywanie wyników co godzinę). W eliminacjach do finału zdobył 100 procent możliwych punktów. Do finału zakwalifikowało się 102 młodziaków (13 proc. startujących).

Po każdej rundzie odczytywano wyniki i odpadało około 10 zawodników. Krzysztof przeszedł 6 rund, rozwiązał około 70 zadań, zostawiając za sobą ponad 70 osób. - *Nasz syn rozwiązywał piekielnie trudne zadania, plasując się w czołówce finalistów konkursu. Dzielnie walczył do końca. Był reprezentantem Gostynina w zawodach ogólnopolskich* – podkreślają rodzice młodego matematyka, Anna Płowiec-Piątkowska i Piotr Piątkowski.

Jak wyglądała organizacja XXII Wrocławskiego Maratonu Matematycznego? Miał on charakter otwarty, uczestniczyli w nim zawodnicy z całej Polski. Byli to: uczniowie szkół, międzyszkolnych kół matematycznych oraz dorośli miłośnicy matematyki. Zawodnicy startowali indywidualnie w kategoriach: młodzicy – uczniowie klas 3-5 szkół podstawowych, juniorzy – uczniowie klas 6-8 szkół podstawowych, licealiści – uczniowie szkół średnich, dorośli profesjonalści – studenci i osoby będące z wykształcenia matematykami, informatykami

lub fizykami, dorośli amatorzy – osoby o wykształceniu innym niż matematyk, informatyk, fizyk.

Eliminacje polegały na rozwiązaniu testu kwalifikacyjnego w czasie 45 minut. W eliminacjach można było brać udział tylko raz. Zawodnicy nie mogli używać kalkulatorów. Finały rozegrano w sobotę, 28 września br. Rundy trwały po 45 minut. W każdej do rozwiązania był inny rodzaj testu. Przed następną rundą ogłaszane były nazwiska odpadających zawodników i wręczane im dyplomy finalistów. Zawody zakończyły się, gdy w danej kategorii w grze pozostał jeden zawodnik. W finałach zawodnicy mogli używać własnych kalkulatorów.

Wszyscy uczestnicy finału otrzymali pamiątkowe dyplomy z liczbą rozegranych rund. W każdej kategorii wiekowej wyłonieni zostali laureaci (zdobycy pierwszych 3-5 miejsc), którzy otrzymali nagrody rzeczowe, oraz zwycięzca (zdobycy I miejsca), który otrzymał w nagrodę samochód.

(eg)

Szachiści z Gostmatu walczyli w Darłowie do końca

Zajęli 7. miejsce

Szachiści klubu szachowego Gostmat reprezentowali Gostynin w Drużynowych Mistrzostwach Polski w Szachach – I Lidze. Mistrzostwa te zostały zorganizowane przez Polski Związek Szachowy, a odbyły się w Darłowie na Pomorzu Zachodnim. Rozgrywki wygrał klub z Dąbrowy Górniczej.

W I Lidze Drużynowych Mistrzostw Polski w Szachach uczestniczyły 22 drużyny szachowe z terenu całego kraju. Zespoły rywalizowały ze sobą na sześciu szachownicach. W każdej z drużyn musiała zagrać minimum jedna kobieta – na szachownicy nr 6, na pozostałych (nr 1-5) mogli grać zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Mistrzostwa przeprowadzono systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund, czyli każdy z zespołów, bez względu na wynik, rozegrał 9 pojedynków. Tempo gry było typowe dla obecnych szachów klasycznych – 1,5 godziny na wykonanie 40 posunięć plus 30 minut na dokończenie partii plus 30 sekund dodawane po wykonaniu każdego ruchu na szachownicy.

Drużyna Gostmatu Gostynin przez większą część zawodów znajdowała się w czołówce tabeli, walcząc w ostatniej rundzie o medal z szachistami z Dąbrowy Gór-

niczej. Mecz miał wiele zwrotów akcji, szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Ostatecznie jednak drużyna z Gostynina przegrała 2,5 – 3,5 i to zespół z Dąbrowy Górniczej cieszył się z wygrania mistrzostw.

W klasyfikacji końcowej Gostmat Gostynin zajął 7. miejsce. Indywidualnie w drużynie Gostmatu najwięcej punktów zdobyli: Mateusz Paszewski (6,0), Nicolai Kistrup (6,0), Katarzyna Dwilewicz (5,5) i Kamil Plichta (5,0).

W rozgrywkach I Ligi zespół Gostmatu Gostynin odniósł w tym roku 4 zwycięstwa (z UKS TSz Zieloni Zielonka, UKS Pionier Jastrzębie Zdrój, UKS Rodło Opole i OTSz Ostrów Wielkopolski), poniósł 2 porażki (z KU AZS Politechnika Opolska i SzSON Zagłębie Dąbrowa Górnicza) oraz 3-krotnie zremisował (z KSz Hetman, MKS MOS Wieliczka i Fundacja KSz Polonia Wrocław).

Występ szachistów Gostmatu Gostynin w Drużynowych Mistrzostwach Polski w Szachach – I Lidze został częściowo dofinansowany ze środków gminy miasta Gostynina.

Kolejne duże zawody rangi mistrzostw Polski odbędą się w listopadzie br. w Opolu. Szachiści będą rywalizować o medale w szachach błyskawicznych, gdzie kobieca drużyna Gostmatu Gostynin będzie broniła złota wywalczonego w ubiegłym roku w Suwałkach.

(eg)



Gostmat Gostynin

Klub z Gostynina w mistrzostwach zajął 7. pozycję

Jak zmienia się sierpecki zabytkowy dworzec?

W kolejną fazę wchodzi prace modernizacyjno-remontowe zabytkowego dworca PKP w Sierpcu. Finał prac przy jednej z najbardziej oczekiwanych przez sierpczan inwestycji zapowiadany jest na koniec bieżącego roku.

Trwająca od maja ubiegłego roku modernizacja zabytkowego dworca PKP to jedna z kilku inwestycji miejskich, które zbliżają się do końca. I jedna z największych, jakie prowadzone są na terenie Sierpca. Finał zaplanowany jest na koniec bieżącego roku. Na ten cel miasto pozyskało kwotę 8,5 mln zł dofinansowania. – Na tę chwilę zrobiona jest już cała elewacja zewnętrzna, wcześniej pokrycie dachowe. Trwają prace wewnętrznie budynku. Piaskowana jest część ścian, dzięki czemu zachowują swój pierwotny, naturalny - ceglany wygląd. Kładzione są płytki w taziach, wstawione są wszystkie wewnętrzne drzwi. Ten etap prac potrwa do końca listopada br. I powinny rozpocząć się odbiory. Myślę, że całość inwestycji będzie oddana w tym roku – informuje o zakresie i terminach końcowych prac burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, dodając, że po woli są już meblowane pomieszczenia mającej tu mieć swoją siedzibę Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc. – Przygotowywane są tak, aby pokazać jak największą ekspozycję dokumentów, zdjęć związanych z historią naszego miasta – powiedział Jarosław Perzyński.

W budynku będzie przygotowana mała poczekalnia dla pasażerów, a na pierwszym piętrze mała sala wykładowa i pomieszczenia Urzędu Miejskiego – związane z obsługą środków unijnych. Zagospodarowany będzie także najbliższy teren wokół dworca.

Mówiąc o zakresie prac przy prowadzonej inwestycji, burmistrz Sierpca podkreśla, że na obecną chwilę modernizacja wnętrza dworca będzie zrealizowana w 60 procentach. Na pozostały zakres prac samorząd miasta będzie starał się pozyskać kolejne dofinansowa-

nia. – Niezmiennie cieszy mnie to, że zabytkowy budynek odzyskał dawny blask. I cieszy mnie także cała sytuacja, która dzieje się wokół dworca, bo odnawiana jest ulica Dworcowa. Mam nadzieję, że niedługo ruszymy z inwestycją w wieżę ciśnień i remizy OSP. Po sąsiedztwie trwa – w ramach SIM – budowa 42 nowych mieszkań. To wszystko sprawi, że ten rejon otrzyma nową funkcjonalność i nowy blask – mówi o znaczeniu trwających prac Jarosław Perzyński.

Kolejnym, wpisanym w dalsze plany zamiarem jest wspomniana wcześniej rewitalizacja sąsiadującej z dworcem wieży ciśnień. Na ten cel samorząd miasta otrzyma dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego. Całość projektu to kwota 6,8 mln zł.

Przypomnijmy, że modernizacja dworca prowadzona jest w ramach zadania „Rewitalizacja historycznej części miasta – etap 2 – wprowadzenie funkcji publicznych i administracyjnych do budynku PKP wraz z bezpośrednim otoczeniem”. Warte około 9 mln złotych inwestycja współfinansowana jest ze środków Województwa Mazowieckiego (4 000 000 zł) oraz dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych (4 500 000 zł). Umowę na dofinansowanie podpisano w maju ubiegłego roku. Kwota 0,5 mln zł pochodzi ze środków własnych samorządu Sierpca.

Przypomnijmy, że umowę na remont zabytkowego sierpeckiego dworca podpisano na początku maja ubiegłego roku, a prace ruszyły w połowie ubiegłego roku.

Jeszcze przed podpisaniem umowy mieszkańcy mówili, że drugie życie dane temu miejscu sprawi z pewnością, że będzie ono atrakcją turystyczną miasta. Nie ukrywali zadowolenia z tego, że ten przepiękny obiekt udało się uratować i przywrócić dawny blask ważnemu na mapie kolejowej Polski miejscu. A zamknięty i niszczący od 20 lat zabytkowy budynek znów będzie tętnił życiem.

rad



Na koniec bieżącego roku planowane jest zakończenie prac przy modernizacji dworca PKP w Sierpcu

Wieści z powiatu

Przebudowa drogi w gminie Sierpc

Rozpoczyna się przebudowa drogi powiatowej nr 3724W Żochowo – Gójsk w Sudragach. Prace będą prowadzone na odcinku o długości 0,603 km. Całkowity koszt inwestycji to kwota 269 349 zł, w tym środki Gminy Sierpc – 134 674 zł, a wkład Powiatu Sierpeckiego to 134 675 zł.

Umowę na przebudowę drogi podpisali: Przemysław Burzyński – starosta sierpecki, Piotr Rzeszotarski – wicestarosta sierpecki, radni Rady Powiatu – Małgorzata Korpolińska i Marcin Kopyciński, wójt gminy Sierpc – Krzysztof Korpoliński, Kazimierz Kuligowski – przewodniczący Rady Gminy Sierpc, Artur Obrębski – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Sierpcu.

Obwodnica dla Rościszewa

Do 14 października mieszkańcy Rościszewa mogą zgłaszać uwagi dotyczące projektu obwodnicy. Pierwsze spotkanie z mieszkańcami dotyczące przebiegu inwestycji odbyło się 30 września br. w Gminnym Domu Kultury w Rościszewie. W spotkaniu z mieszkańcami uczestniczyli Przemysław Burzyński – starosta sierpecki, Piotr Rzeszotarski – wicestarosta sierpecki, wójt gminy Rościszewo Jan Sugajski, projektant – Tomasz Dąbrowski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Sierpcu – Artur Obrębski.

Rywalizowali uczniowie klas wojskowych

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego PUL w Płocku zajęli pierwsze miejsce podczas rozgrywanych w sierpeckim Centrum Kształcenia Zawodowego w Sierpcu zawodów strzeleckich klas wojskowych. W rywalizacji

uczestniczyły szkoły realizujące program Oddziału Przygotowania Wojskowego z terenu administrowanego przez Wojskowe Centrum Rekrutacji w Płocku. Odbywający się w Sierpcu turniej był etapem lokalnym w ramach eliminacji do Mistrzostw Mazowieckiego Ośrodka CWCW w Warszawie. Miejsce drugie zajęła drużyna Zespołu Szkół Samorządowych w Zawidzu Kościelnym, miejsce trzecie – uczniowie z Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego dla Młodzieży Nr 1 w Sochaczewie.

W Osieku powstało wyjątkowe miejsce

Dzięki unijnemu dofinansowaniu mieszkańcy Osieka (gmina Mochowo) mają gotowe nowe miejsce spotkań. Pomieszczenia udostępniane są bezpłatnie przez cały rok. Na przygotowanie siedziby do spotkań mieszkańców pozyskano 154 285 zł dofinansowania unijnego.

Dofinansowanie na aktywizację sołectw

Gmina Mochowo otrzymała dofinansowanie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego na realizację inwestycji w sześciu sołectwach. Środki pochodzą z programu „Mazowsze dla Sołectw 2024”. Kwota dofinansowania stanowi 50% kosztów kwalifikowalnych na realizację przedsięwzięć dla sołectw: Mochowo-Dobrzeńce, Myszki Żabiki, Bożewo Nowe, Kokoszczyń, Malanowo Nowe oraz Gozdy. Dzięki pozyskanym środkom w sołectwach: Mochowo Dobrzeńce i Myszki Żabiki zamontowano lampy solarne za kwotę 60 tys. zł brutto. A w sołectwach: Bożewo Nowe, Kokoszczyń, Malanowo Nowe, Gozdy wyremontowano przydrożne figurki. Koszt prac wyniósł 113 tys. zł.

rad

Wkrótce finisz prac na sierpeckiej Starówce

Na ukończeniu są prace prowadzone na sierpeckiej Starówce. Samochody mogą już przejeżdżać przez tę część miasta. Ale na zakończenie prac w najstarszej, nazywanej „Dółkiem” części miasta mieszkańcy i kierowcy muszą jeszcze poczekać dwa miesiące.

Zakres prac obejmuje Plac Chopina i Park Paciorkiewicza. Jak informuje burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, położona jest już pierwsza warstwa asfaltu. Na prace związane z budową i przebudową infrastruktury drogowej na obszarze rewitalizacji miasta Sierpca samorząd miejski otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wartość dofinansowania wynosi 6 905 835 zł. Całkowita wartość zadania to kwota 7 269 300 zł.

Obecnie trwają prace wykończeniowe związane z montażem oświetlenia i kładzeniem chodników. – Prace w tej części miasta rozpoczęły się półtora roku temu. Wstępnym etapem do nich, w ramach oddzielnego projektu, była konieczna modernizacja kanalizacji deszczowej w tym rejonie. Całkowity koszt

prowadzonych prac realizowanych ze środków rządowego programu Polski Ład, to suma blisko 9 mln zł – poinformował burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński.

Zakres prac obejmuje rejon Placu Chopina wraz z ulicami bocznymi, ulic i parkingów w rejonie Parku Paciorkiewicza. Wykonano kanalizację sanitarną, deszczową. Wymieniane jest oświetlenie (na LED-owe), demontowane są stare lampy. Zmieniony został także układ ruchu na Placu Chopina, wykonano kanalizację deszczową, przepompownię oraz remont nawierzchni, obejmujący m.in.: budowę jezdni o nawierzchni bitumicznej, miejsc parkingowych z kostki betonowej, chodników i zjazdów z kostki betonowej. – Jeśli ta zmiana organizacji ruchu przypadnie do gustu mieszkańcom, to za rok podobne prace rozpoczniemy na Placu Wyszynskiego – powiedział burmistrz Perzyński.

Jak zaznacza burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, jest to bardzo potrzebna, długo wyczekiwana i potrzebna inwestycja. A jej realizacja w znaczący sposób wpłynie nie tylko na wygląd tej części miasta, ale także na poprawę jakości życia mieszkańców sierpeckiej Starówki.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Ciachcinie zaprasza do składania ofert w przetargu na renowację ołtarza głównego w kościele parafialnym. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bielsk.pl.

Bodzanów

Burmistrz podpisał umowę z wykonawcą przebudowy drogi gminnej w Reczynie – etap II. Zadanie wykona firma Drog-Bet z Sochaczewa. W ramach zadania wykonana zostanie nawierzchnia drogi z mieszanki mineralno-bitumicznej wraz z poboczeniami na odcinku 707 metrów.

Brudzeń Duży

Biblioteka w Brudzeniu Dużym prowadzi konkurs „Czytelnik miesiąca”. Jego celem jest promocja czytelnictwa. Konkurs będzie prowadzony przez cały rok szkolny 2024/2025 w trzech kategoriach wiekowych: 3-8 lat, 9-13 i 14-18.

Bulkowo

Mieszkańcy sołectwa Sochocino-Praga mogą już w pełni korzystać ze świetlicy wiejskiej. Obiekt w 2021 roku przeszedł gruntowny remont. W tym roku – dzięki realizacji projektu „Tworzenie przyjaznej przestrzeni społecznej w świetlicy wiejskiej w Pradze” w ramach Programu „Działaj Lokalnie” – świetlica została wyposażona w nowe ławki, stoły, grilla i tablicę korkową.

Drobin

Przy Gminnym Przedszkolu w Łęgu Kościelnym zbudowano plac zabaw. Środki na ten cel pozyskano w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw” oraz środków z funduszy sołeckich.

Gąbin

Burmistrz miasta i gminy ogłosił przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki przeznaczonej pod zabudowę wielorodzinną, położonej w Gąbinie przy ul. Stodólnej, o numerze 517/3, o powierzchni 0,3120 ha. Cena wywoławcza to 390 000 zł. Przetarg odbędzie się 25 października.

Gostynin

Wójt podpisał umowy na przebudowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody w miejscowościach Krzywie i Kozice. W ramach zadania przewidziano do realizacji roboty budowlane polegające na modernizacji dwóch stacji uzdatniania wody oraz wyposażenia ich w zbiorniki retencyjne. Całkowity koszt inwestycji to 10 650 000 zł, z czego 8 000 000 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Gozdowo

Przedstawiciele MDP OSP Gozdowo uczestniczyli w odbywającym się w Iłży I Sejmiku Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dla uczestników przygotowano warsztaty ratownictwa technicznego, wodno-ładowego, wysokościowego oraz ogniowe. Odbyło się także szkolenie dla opiekunów.

20-lecie Gminnej Orkiestry Dętej w Starej Białej

Muzyczna uczta godna jubileuszu

Gminna Orkiestra Dęta w Starej Białej właśnie świętowała swoje 20-lecie. Jak przystało na muzyków, jubileusz obchodzili koncertowo. Występ był prawdziwym show – było i klasycznie, i rozrywkowo. Nie zabrakło również gości specjalnych, którzy doskonale dopełnili ten wyjątkowy dzień. Były wzruszenia i podziękowania dla wszystkich, którzy tworzyli i wspierali orkiestrę przez ostatnie 20 lat.

Jubileuszowy koncert przyciągnął do maszewskiej hali tłumy miłośników muzyki. To była prawdziwa muzyczna uczta, ale też dobra zabawa. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół tej imprezy. Był czerwony dywan, anegdota z życia orkiestry, występy gości i doskonała atmosfera. Jubileusz poprowadził dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Starej Białej Roland Bury. Poziom artystyczny stał na najwyższym poziomie. Tym koncertem orkiestra z pewnością udowodniła, że jest w ścisłej krajowej czołówce. Na scenie zaprezentowała się nie tylko orkiestra, ale także soliści, którzy odnoszą ogromne sukcesy na polskich i międzynarodowych scenach. Były też momenty wzruszeń,



UG Stara Biała

ponieważ niektórzy z muzyków tym wspaniałym koncertem żegnali się z orkiestrą. Nie zabrakło również młodych adeptów muzyki. Na scenie zaprezentowała się m.in. grupa perkusyjna Old White Drumline, która swoimi umiejętnościami zachwyciła publiczność. Był też występ młodzieży z ogniska muzycznego. Ten wyjątkowy wieczór był podróżą nie tylko po świecie muzyki, ale także tańca. Poloneza z „Pana Tadeusza” w przepięknych strojach z epoki zaprezentował Zespół Pieśni

i Tańca „Wisła”. Publiczność mogła podziwiać także wyjątkowe umiejętności taneczne mażorettek z zespołu Alizma z Sierpca, z którymi współpracuje orkiestra. Jak przystało na jubileusz, nie zabrakło oficjalnych gratulacji i podziękowań. Wójt Sławomir Wawrzyński oraz przewodnicząca Rady Gminy Stara Biała Małgorzata Lewandowska wręczyli kapelmistrzowi Grzegorzowi Dębskiemu specjalny list dla orkiestry. Ta zrewanżowała się podziękowaniami. Były one skierowane

do sponsorów, muzyków, którzy ją opuszczają, i osób, które przyczyniły się do uświetnienia jubileuszowego koncertu. Tradycyjnie publiczność nagrodziła muzyków owacją na stojąco i nie chciała ich wypuścić ze sceny. Dopiero po trzecim bisie koncert przeszedł do historii. Warto również dodać, że dochód ze sprzedaży biletów na koncert jubileuszowy został przekazany na wsparcie poszkodowanych w powodzi na południowym zachodzie Polski. (ek)

Czy Staroźreby koło Płocka zostaną miastem?

Znamy zdanie mieszkańców

Wójt gminy Staroźreby Kamil Groszewski poinformował o wynikach konsultacji społecznych dotyczących nadania Staroźrebom statusu miasta. Choć frekwencja nie była zbyt wysoka, to mieszkańcy, którzy oddali swój głos, jednoznacznie opowiedzieli się za tym pomysłem.

Informacja o tym, że Staroźreby mogą zostać miastem, pojawiła się kilka miesięcy temu. Wtedy to samorządowcy podjęli pierwsze kroki w kierunku zmiany statusu miejscowości, a Rada Gminy - uchwałę dotyczącą przeprowadzenia w tej sprawie konsultacji społecznych. Stało się tak, jak zapowiedzieli samorządowcy. Konsultacje społeczne zostały przeprowadzone w dniach 16-30 września. Do udziału w nich zachęcał wójt, który od momentu, kiedy pojawił się taki pomysł, wyjaśniał, z czym wiąże się zmiana statusu miejscowości, i starał się rozwiać wszystkie wątpliwości. - To bardzo ważny proces,

który niewątpliwie wskaże dalszy kierunek rozwoju naszej małej ojczyzny. Jak to zazwyczaj bywa, tak i teraz przy tego rodzaju zmianach rodzą się pytania i wątpliwości - wyjaśniał wójt. Na swoich mediach społecznościowych oraz podczas zebrań sołeckich odpowiadał na najczęściej zadawane pytania. Wyjaśniał między innymi, że nabycie praw miejskich nie wpłynie na podwyższenie podatków ani opłat za wodę i ścieki. Nie wzrosnie również pensja burmistrza, a zmiana statusu nie uderzy w żaden sposób w rolnictwo. Rozwiązał również wątpliwości, co do jego osoby. - Zgodnie z Ustawą Kodeks Wyborczy, a dokładnie art. 11 § 4 - wójtem, burmistrzem czy prezydentem można być tylko dwie kadencje w jednej gminie. Jeśli prawo nie zostanie zmienione, to za 4,5 roku przestaną być wójtem, czy też może burmistrzem, i już nigdy nie będą mogli być kierownikami naszej jednostki samorządu terytorialnego. Prawa miejskie nie dają możliwości ubiegania się o reelekcję na trzecią kadencję - wyjaśniał wójt.

Włodarz przedstawił również argumenty za zmianą statusu Staroźreb. - Argumentami przemawiającymi za uzyskaniem praw miejskich są m.in. wzrost rangi i znaczenia całej gminy Staroźreby, dostęp do środków z funduszy europejskich, zarówno dla miast, jak i obszarów wiejskich, o które sukcesywnie będą aplikować, a także przyciąganie nowych inwestorów i związana z tym poprawa sytuacji na rynku pracy dla naszych mieszkańców. Gminy, które z wiejskich stają się miejskimi, uzyskują większy potencjał administracyjny i finansowy, do czego będzie-

my dążyć dla poprawy jakości życia i stworzenia miejsca przyjaznego do życia - wyjaśniał wójt. W trwających dwa tygodnie konsultacjach społecznych, swój głos mógł oddać każdy z 5583 mieszkańców uprawnionych do głosowania. Zrobiło to 780 osób, zatem frekwencja wyniosła 13,97%. Za nadaniem statusu miasta głosowało 621 osób, czyli 80% wszystkich głosujących, przeciw było 115 mieszkańców - 15%. Od głosu wstrzymało się 20 osób (2%), 24 głosy były nieważne (3%). Wójt gminy Staroźreby podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w konsultacjach. - Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim głosującym, niezależnie od tego, jakie było Państwa zdanie na ten temat. Frekwencja nie należy do najwyższych, jednak daje dość solidny fundament do tego, aby dalej procedować ubieganie się o status miasta. Zdecydowana większość głosują-

cych jest „za” - napisał wójt Kamil Groszewski. Konsultacje społeczne to jeden z elementów procesu ubiegania się o nadanie statusu miasta. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmuje Rada Ministrów. Wydanie rozporządzenia z inicjatywy Rady Gminy, wymaga wniosku poprzedzonego przeprowadzeniem przez samorząd gminny konsultacji z mieszkańcami i opatrzonego uzasadnieniem oraz niezbędnymi dokumentami, mapami i informacjami potwierdzającymi zasadność wniosku. Wymaga również opinii rad gmin objętych wnioskiem. Podobne rozporządzenia pojawiają się każdego roku. Tak było już m.in. z Bodzanowem. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów jest publikowany corocznie do końca lipca na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji. Zmiany wchodzi w życie z dniem 1 stycznia roku następnego. (ek)



fb wójt Kamil Groszewski

Skup i sprzedaż zbóż

Również z przeznaczeniem na gorzelnię. Płatne gotówką.

tel. 518 048 715

Spacerkiem po gminach

Kutno

W Kutnie powstaną nowe miejsca opieki dla najmłodszych mieszkańców w ramach oddziału Żłobka Miejskiego „Wesoła Łąka”. Plac budowy został już przekazany wykonawcy – firmie MBI Sp. z o.o. z Włocławka. Nowy oddział żłobka będzie zlokalizowany przy Przedszkolu Miejskim nr 15 na ul. Jagiełły 4a. Do końca 2025 roku powstanie nowy budynek z wyposażeniem i miejscami dla 58 dzieci.

Łąck

W Szkole Podstawowej w Łącku odbyła się próbna ewakuacja uczniów, nauczycieli oraz pracowników z budynku. Celem ćwiczeń było uświadomienie przede wszystkim uczniom, a także innym osobom, jak należy się zachować w sytuacji zagrożenia.

Mała Wieś

Zakończono prace przy zagospodarowaniu placu zabaw przy Przedszkolu Samorządowym w Małej Wsi. Całkowity koszt robót budowlanych wyniósł 183 885 zł, z czego 90 000 zł pochodzi z „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw”. Zadanie zostało zrealizowane przez firmę Walvi Sp. z o.o.

Mochowo

Koło Gospodyń Wiejskich „Malanowianki” w Malanowie Starym otrzymało 7 tys. zł dofinansowania. Środki przekazane z budżetu Mazowsza będą przeznaczone na doposażenie świetlicy wiejskiej.

Nowy Duninów

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Duninowie prowadzi rekrutację na stanowisko fizjoterapeuty w Klubie Senior+ w Soczewce. Szczegółowe informacje można znaleźć na BIP-ie GOPS-u.

Raciąż

Na ulicach Jesionowej i Lipowej układane są kolejne metry nowej nawierzchni z kostki brukowej. Powstał również łącznik między wspomnianymi ulicami od strony obwodnicy miasta. Zamontowane zostały też lampy solarne.

Radzanowo

Rozpoczęła się budowa nowego garażu na potrzeby OSP Rogoźno. Garaż zostanie dobudowany do budynku Domu Ludowego. Na realizację tego projektu strażacy pozyskali dotację w wysokości 160 tys. zł z Państwowej Straży Pożarnej. Aktualnie zakończono prace związane z wyłaniem fundamentów, a w kolejnych tygodniach rozpoczną się prace nad ścianami i dachem. Na następny etap inwestycji gmina przeznaczy 100 tys. zł z własnego budżetu.

Rościszewo

Zakończono modernizację i ocieplenie hali sportowej – wraz z zapleczem – w Szkole Podstawowej w Rościszewie. Koszt prac to kwota ponad 280 tys. zł. Inwestycja była współfinansowana ze środków samorządu Mazowsza w ramach programu „Mazowsze dla Sportu”.

Sanniki

Komendant Powiatowy Policji w Gostyninie insp. Zbigniew Włodkowski wspólnie z burmistrzem Gabrielem Wiczorkiem zapraszają na gminną debatę poświęconą bezpieczeństwu mieszkańców miasta i gminy. Deбата odbędzie się w środę, 16 października o godz. 11.00 w sali OSP w Sannikach.

Ziściły się marzenia jednostki oraz samorządu gminnego

Nowy samochód dla OSP Bielsk

Strażacy z Bielska mają powód do radości. Właśnie oficjalnie odebrali kluczyki do swojego nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. To sześciuosobowy pojazd z napędem na cztery koła, o mocy silnika 320 koni mechanicznych, zakupiony w ramach środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Programu Mazowsze dla OSP.

To był wyjątkowy dzień dla strażaków z Bielska. Po wielu staraniach, w końcu udało się pozyskać dla jednostki nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault. - Jestem bardzo szczęśliwy, że mamy nowy samochód, który będzie strzegł naszego bezpieczeństwa. Firma to nie są budynki, to nie jest plac – to są ludzie, którzy w niej pracują. Tak samo jest ze strażą. Budują ją ludzie, którzy poświęcają swój czas, by nieść pomoc innym ludziom. Dziękuję wam za to – powiedział prezes jednostki Wiesław Sulkowski. - Dziękuję za przekazane środki, bez których nie moglibyśmy zakupić tego auta. Cieszę się, że po naszych zmaganiach, rozmowach i wizytach w Urzędzie Gminy i innych instytucjach udało się pozyskać to auto. Szlaki zostały przetarte i mam nadzieję, że na terenie naszej gminy pojawi się więcej takich samochodów – dodał prezes. Wiesław Sulkowski podkreślił, że jednostka cały czas się rozwija, czego przykładem jest Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która ma coraz więcej członków. Jak zaznaczył, władze pozyskały samochód także dla młodych adeptów pożarnictwa, którzy za kilka lat przejmą stery w jednostce. Ochotnicy z Bielska przekazali także specjalne podziękowania w formie statuetek wszystkim, którzy szczególnie przyczynili się do pozyskania nowego auta.

Najważniejszym momentem tego dnia było uroczyste przekazanie kluczyków na ręce prezesa i wiceprezesa jednostki, co uczynili zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Monika Tchórznicka, wójt gminy Bielsk Józef Jerzy Rozkosz oraz przewodniczący Rady Gminy Przemysław Siemieniak. Podczas uroczystego powitania poświęcono również pojazd, który będzie służył ochotnikom oraz całej społeczności gminy Bielsk. - Bardzo się cieszymy z tego, że po wielu latach udało się nabyć nowy samochód, który będzie służył nie tylko jednostce i nie tylko poprawi bezpieczeństwo Bielska i naszej gminy, ale także mieszkańców gmin sąsiednich. Od kilku lat prezes i wiceprezes OSP Bielsk zabiegali o nowy samochód. Jednostka posiada 4 samochody, ale były one już na tyle wyeksploatowane, że czasami jednostka martwiła się o to, czy dotrze do akcji w odpowiednim momencie. Oczywiście samochody te były remontowane i cały czas są przygotowane do wyjazdu do różnego rodzaju akcji, ale była potrzeba zakupu nowego średniego samochodu i to się udało. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego zakupu. Dziś ziściło się marzenie nie tylko



(ek) Uroczyste przywitanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego

ra Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Monika Tchórznicka, wójt gminy Bielsk Józef Jerzy Rozkosz oraz przewodniczący Rady Gminy Przemysław Siemieniak.

Podczas uroczystego powitania poświęcono również pojazd, który będzie służył ochotnikom oraz całej społeczności gminy Bielsk. - Bardzo się cieszymy z tego, że po wielu latach udało się nabyć nowy samochód, który będzie służył nie tylko jednostce i nie tylko poprawi bezpieczeństwo Bielska i naszej gminy, ale także mieszkańców gmin sąsiednich. Od kilku lat prezes i wiceprezes OSP Bielsk zabiegali o nowy samochód. Jednostka posiada 4 samochody, ale były one już na tyle wyeksploatowane, że czasami jednostka martwiła się o to, czy dotrze do akcji w odpowiednim momencie. Oczywiście samochody te były remontowane i cały czas są przygotowane do wyjazdu do różnego rodzaju akcji, ale była potrzeba zakupu nowego średniego samochodu i to się udało. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego zakupu. Dziś ziściło się marzenie nie tylko

jednostki w Bielsku, ale także samorządu gminnego – powiedział wójt Józef Jerzy Rozkosz.

Pojazd, który trafił do OSP Bielsk, jest wyposażony w zbiornik na wodę o pojemności 3000 litrów oraz na pianę (300 litrów), szybkie natarcie, pełne oświetlenie, wciągarkę oraz wszystkie inne niezbędne elementy wyposażenia. Zakup samochodu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielsku zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców całej gminy, umożliwi szybszy i skuteczniejszy dojazd do miejsc zdarzenia oraz podniesie efektywność działań ratowniczych. Wpłynie również pozytywnie na środowisko, minimalizując skutki klęsk żywiołowych.

Całkowity koszt zakupu samochodu to blisko 1,25 mln zł, z czego 1,05 mln zł to środki unijne, a 150 tys. zł pochodzi z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Reszta środków to wkład własny gminy Bielsk.

Gratulacje i słowa uznania dla strażaków przekazała m.in. Monika Tchórznicka. - Mam nadzieję, że dzięki temu, że macie nowy sprzęt, mieszkańcy będą mogli czuć się bezpiecznie. Trzeba pamiętać o tym, że to nie jest samochód

dla strażaków, tylko dla mieszkańców, żeby mieli świadomość, że ich życie i zdrowie jest lepiej zabezpieczone. Dziękuję strażakom za bezinteresowną pomoc, którą niosą drugiemu człowiekowi. Mam nadzieję, że ten sprzęt będzie wykorzystywany jak najrzadziej, że nie będzie takiej potrzeby – mówiła Monika Tchórznicka.

Gratulacje i życzenia dla druhen i druhów przekazali także: kierownik płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Bogdan Banaszczyk, członkini zarządu powiatu płockiego Magdalena Woja, zastępca komendanta PSP w Płocku Albert Lejman, przewodniczący Rady Gminy Bielsk Przemysław Siemieniak oraz prezes powiatowego oddziału ZOSP RP Hilary Januszczak.

Gościem wydarzenia była również Katarzyna Budnicka-Filipiuk, prezes Mennicy Polskiej, która przekazała środki dla jednostki. Zostały za nie zakupione komplety ubrań wyjazdowych, buty oraz rękawice. Tego dnia ze strażakami z Bielska byli także przedstawiciele innych jednostek działających na terenie gminy.

(ek)

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Zakończono remont i doposażanie świetlicy wiejskiej w Kisielewie. Całkowity koszt prac to kwota 30 tys. zł. W tym 15 tys. zł to środki pochodzące z budżetu samorządu województwa mazowieckiego, uzyskane w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2024”, pozostałe 15 tys. zł to środki własne gminy Sierpc.

Ślubice

W bibliotece w Ślubicach odbył się konkurs recytatorski dla seniorów zorganizowany przez Płocki Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Mariusza Bieńka oraz ślubicką bibliotekę. Temat tegorocznej edycji konkursu brzmiał: „Tadeusz Boy-Żeleński kontra Zbigniew Herbert”.

Ślupno

18 października o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej w Liszynie odbędzie się coroczny Bal Seniora. Zapisy prowadzone są pod nr tel. 24 261-95-54. W programie znalazły się m.in. zabawa taneczna, konkursy i catering.

Starożreby

Zmodernizowany Orlik w Nowej Górze został oficjalnie otwarty. Prace zostały wykonane dzięki środkom zewnętrznym pozyskanym z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz z budżetu gminy.

Szczawin Kościelny

Istnieje możliwość uzyskania przez gminę dotacji na odbiór i utylizację odpadów zawierających azbest. Dotacja udzielana jest ze środków WFOŚiGW w Warszawie. Osoby zainteresowane mogą złożyć stosowny wniosek w Urzędzie Gminy do 18 października.

Szczutów

Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Szczutowie otrzymało 7 tys. złotych dofinansowania. Środki z budżetu samorządu województwa mazowieckiego przeznaczone są na realizację zadania „Aktywnie w Szczutowie”.

Wyszogrod

W Wyszogrodzie odbył się Turniej Sołectw „Z Tradycją i na Wesoło”. W turnieju wzięło udział 10 drużyn, które oprócz rywalizacji świetnie się bawiły. Pierwsze miejsce zajęło sołectwo Wiązówka, drugie było sołectwo Drwały, a na trzecim uplasowało się sołectwo Słomin.

Zawidz

Kwotę 7 tys. złotych dofinansowania otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich „Wólcznianki” z Woli Grąbieckiej. Fundusze z budżetu samorządu województwa mazowieckiego będą przeznaczone na zakup wyposażenia do kuchni KGW.

Żychlin

Zakończył się odbiór techniczny zadania inwestycyjnego „Rozbudowa istniejącego budynku Urzędu Gminy w Żychlinie o zewnętrzny szyb windy z pomieszczeniem wiatrołapu i wyposażeniem w dźwig osobowy”. Na ten cel gmina uzyskała dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości 550 000 zł. Łączna wartość inwestycji wyniosła 762 600 zł.

(ek), rad

Zabytkowy Pałac w Nowym Duninowie odzyska dawny blask

Prace rozpoczną się już za kilka miesięcy

Koniec 2025 roku to planowany termin zakończenia pierwszego etapu prac konserwatorskich przy zabytkowym Pałacu Myśliwskim w Nowym Duninowie. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych na tym terenie budowli czekała na remont wiele lat. Prace konserwatorskie rozpoczną się wiosną przyszłego roku.

To pierwszy etap prac, na które umowę wójt gminy Nowy Duninów Karol Gutkowicz podpisał 12 września br. – To pierwszy etap prac konserwatorskich w zabytkowym Pałacu Myśliwskim. Umowę na ich realizację podpisaliśmy z firmą, która już realizowała podobne zadanie na terenie naszej gminy. Mianowicie przeprowadziła konserwację zabytkowej polichromii w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Nowym Duninowie. Zakończenie prac w ramach pierwszego etapu przewidziane jest na koniec przyszłego roku – poinformował Karol Gutkowicz, wójt gminy Nowy Duninów. Zakres prac pierwszego etapu przewiduje wykonanie w pierwszej ko-



Prace konserwatorskie przy zabytkowym Pałacu Myśliwskim rozpoczną się wiosną przyszłego roku

lejności dokumentacji projektowej, a następnie przeprowadzenie prac związanych z osuszeniem fundamentów, zabezpieczeniem i izolacją fundamentów, wykonaniem prac związanych z obróbką blacharską. Koszt prac to kwota około 500 tysięcy złotych. Na ten cel samorząd gminy pozyskał środki z Rządowego Programu Polski Ład. Kwota dofinansowania wynosi 480 tys.

zł, pozostałe środki (9800 zł) to wkład własny gminy. Na drugi etap prac gmina będzie starała się pozyskać dofinansowanie z kolejnego programu. – Jeśli tylko pojawi się możliwość sięgnięcia po środki zewnętrzne, to oczywiście z tego skorzystamy, aby dokończyć remont – zapewnia Karol Gutkowicz.

Jak czytamy na stronie Urzędu Gminy Nowy Duninów, Pałac Myśliwski

stanowi część zespołu pałacowo-parkowego, w skład którego wchodzi: Pałac z 1876 roku, Pałacyk Myśliwski z XIX wieku i Zameczek Neogotycki z 1846 roku. Wokół zameczku rozciągają się stawy, dziś niestety osuszone. Wszystkie obiekty otacza zabytkowy park z cennymi pomnikami przyrody: świerkiem sitkajskim i platanami. – Zespół pałacowy to dzieło rodziny baronów Ike-Duninowskich. Rodzictwo to stało się dla całej naszej społeczności przedmiotem troski i chwały. Najstarszą budowlą jest Pałacyk Myśliwski. Powstał w wyniku wielokrotnej przebudowy dworu z XV wieku. Przebudowywano go wielokrotnie m.in. w 1829 roku, w drugiej połowie XIX wieku lub na początku XX wieku. Ostatnia przebudowa miała miejsce w latach 1932-1933. Piękne wieże, kryte neobarokowymi hełmami, dach mansardowy. Po wielokrotnych przebudowach zatriebił barokowe cechy, w myśl których był budowany. Po 1946 roku stał się siedzibą Nadleśnictwa Duninów, następnie Nadleśnictwa Gostynin, które zaadaptowało pomieszczenia pałacyku na mieszkania dla rodzin pracowników – czytamy na stronie gminy.

rad

ROZMOWY
W SALONIKU
tygodnik
PŁOCKI

Obejrzysz
na portalu lub w aplikacji
Przeczytasz
w tradycyjnej, papierowej wersji


www.tp.com.pl

To będzie rok wielkich inwestycji

O najważniejszych i największych gminnych inwestycjach oraz o najważniejszych sprawach dla mieszkańców gminy Nowy Duninów rozmawiamy z Karolem Gutkowiczem, wójtem gminy Nowy Duninów

Zanim przejdziemy do tego, jakie inwestycje na terenie gminy Nowy Duninów są już realizowane, a jakie będą w najbliższym czasie, poproszę Pana o podsumowanie 5 miesięcy pracy na stanowisku wójta gminy Nowy Duninów.

Nie jest to moje pierwsze doświadczenie samorządowe. Byłem samorządowcem w innej części naszego województwa – w Radomiu. Osobiste plany spowodowały, że znalazłem się w tej pięknej mazowieckiej gminie jaką jest Nowy Duninów. I od razu się w niej zakochałem. Z racji tego, że nie pochodzę z tych terenów, nie sądziłem nigdy, że będę pełnił tutaj funkcję wójta. Miałem wrażenie, że będę odbierany jako przybysz. Tym bardziej dziękuję mieszkańcom – zarówno tym, którzy na mnie zagłosowali, jak i tym, którzy tego nie zrobili. Dziękuję za to, że odkąd zostałem wójtem przyjmują mnie z jeszcze większą otwartością.

Czy minionych pięć miesięcy to był trudny czas?

Nie ukrywam, że tak. Musiałem stoczyć walkę z terminami, jeżeli chodzi o realizację dużych inwestycji, ogłoszenie przetargów na kluczowe inwestycje gminne. Gdybyśmy nie wyrobili się z ogłoszeniem np. przetargu na budowę przedszkola, czyli największej naszej inwestycji, to groziłaby nam utrata środków, a przypomnę, że to kwota blisko 10 milionów złotych w ramach Polskiego Ładu. To też kwestia innych programów, które musieliśmy realizować. Powiem tak – z marszu musiałem skoczyć na głęboką wodę. Musiałem skupić się na tych większych projektach, abyśmy nie tracili możliwości dofinansowania i mogli je zrealizować. Więc te „mniejsze” zadania musiałem odłożyć na boczną półkę. Co nie znaczy, że nie będą realizowane. Chcę podkreślić, że byliśmy już w zasadzie na granicy terminów. I gdyby nie szybkie działania, nie udało się ich zrealizować. Tak było też np. z możliwością zakupu wozu strażackiego w ramach programu Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych. Na szczęście udało nam się dokonać aktualizacji tego harmonogramu. Dziękuję Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Projektów Unijnych za aktualizację. Ogłosiliśmy przetarg, mamy już wykonawcę, wóz strażacki dla OSP w Nowym Duninowie dotrze jeszcze w tym roku. Przy tej okazji wspomnę, że udało nam się pozyskać kilkaset ton destruktu na utwardzenie naszych dróg gruntowych. Dziękuję w tym

miejsu samorządowi województwa mazowieckiego i panu marszałkowi Adamowi Struzikowi.

Czy wcześniejsze doświadczenia samorządowe przydały się do tego, żeby teraz, właśnie tutaj, działać na stanowisku wójta?

Oczywiście, w pewnym zakresie tak. Jest większa łatwość poruszania się w tej dziedzinie. Pomocne jest również doświadczenie z mojej pierwszej pracy zawodowej, która była właśnie w jednostce budżetowej. Pracowałem wtedy w Zarządzie Dróg i Komunikacji, w pionie komunikacji, więc pracę administracyjną trochę już poznałem. Także kolejne doświadczenia zawodowe z korporacji, gdzie kierowałem zasobami ludzkimi, dały przygotowanie do dzisiejszych działań.

Wracając do gminnych inwestycji, zaczniemy od tej rekordowej, jaką jest budowa przedszkola w Nowym Duninowie. Jest wielka radość?

Tak, ogromna, bo za punkt honoru stawiałem sobie działania pozwalające stworzyć mieszkańcom gminy jak najlepsze warunki do codziennego życia. Ale także

Budowane właśnie przedszkole to największa inwestycja w gminie Nowy Duninów, gdzie poziom dofinansowania w ramach rządowego programu Polski Ład wynosi blisko 10 milionów złotych. Pierwszy etap prac (stan surowy) będzie zakończony w 2025 r. Prace w ramach drugiego etapu, czyli wykończenie wnętrza, termomodernizacja, zaplanowane są do końca 2026 roku. Ale niewykluczone, że uda się wcześniej to zrealizować.

Ilu małych mieszkańców będzie mogło korzystać z zajęć w nowym przedszkolu?

Około 100 dzieci. Będzie to pierwsze gminne przedszkole. Obecnie na terenie gminy prowadzone są dwa punkty przedszkolne. Docelowo to będzie główne przedszkole, które będzie spełniało rolę wiodącą w naszej gminie.

Co jeszcze samorząd Nowego Duninowa planuje w obszarze inwestycyjnym? Na co pozwoli budżet i pozyskane środki zewnętrzne?

Jeśli miałbym wskazać, na co pozwala nasz budżet, to w zasadzie mógłbym powiedzieć, że

skupiać na programach zewnętrznych. Wiadomym i oczywistym jest, że jeśli te programy będą poziomem 90% dofinansowania i 10% wkładu własnego, jesteśmy w stanie to udźwignąć. Najgorzej będzie z programami w formule finansowania 50 na 50. Budżet mamy, niestety, bardzo skromny.

Ala tu ma Pan pewną koncepcję.

Tak, nawet do pewnych innowacyjnych zadań i nowych inwestycji poczyniliśmy już jakieś kroki. Wniosek jest złożony, ale na chwilę obecną nie chciałbym jeszcze zdradzać szczegółów. Kiedy będzie pozytywna odpowiedź, to z pewnością podzielę się informacją.

Kiedy można się jej spodziewać?

Myślę, że jeszcze na przełomie października i listopada mogą zapadnąć jakieś decyzje. Uczestniczyłem w kilku spotkaniach. Oczywiście obserwujemy sytuację dotyczącą środków z Krajowego Planu Odbudowy. Wydaje się, że tutaj będzie duży nacisk na ekologię. Mam pewne pomysły, ale na spokojnie poczekajmy do rozstrzygnięcia konkursów.

żebyśmy ubiegali się o kolejne środki na dokończenie właśnie tego zadania. I tu też jestem po rozmowach, szukamy rozwiązań. Każdy milion, każde 500 tysięcy dla budżetu gminy jest obciążeniem. Jeśli będą jakieś inwestycje strictly prorozwojowe, interesujące programy z KPO, który na dniach ma się pojawić, to oczywiście będziemy sięgać po te możliwości. Nawet kosztem kredytowania, bo uważam, że kredyt inwestycyjny jest opłacalny dla wszystkich.

Co jest palącym problemem do realizowania na już, sugerowanym przez mieszkańców i zauważanym przez samorząd gminy?

Pewnie jak we wszystkich samorządach mieszkańcy stawiają na drogi, chodniki. W naszym przypadku szczególny nacisk jest też kładziony na rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej. Tu potrzeba jeszcze sporo pracy. W przyszłym roku będziemy realizować rozbudowę kanalizacji w miejscowości Stary Duninów. Część tych zadań będzie uruchomiona jeszcze w tym roku. Pozostała, znaczna część, będzie dokończona w 2025 roku. Mamy na to środki. Jest potrzeba, aby kolejni mieszkańcy przyłączali się do sieci, szczególnie kanalizacyjnej.

Łada moment rozpoczną Państwo prace nad przyszłorocznym budżetem gminy. Czy już prowadzone są pierwsze rozmowy, jak może wyglądać podział środków na przyszłoroczne inwestycje?

Wkrótce takie dyskusje rozpoczniemy, przedstawimy propozycje i trzeba będzie umiejętnie wszystko rozdysonować, podzielić.

Mówi Pan o dzieleniu, nie o wybieraniu.

Stronię od wybierania. Chciałbym przy współudziale radnych umiejętnie to podzielić. Wychodzę z założenia, że tutaj nie może być polityki.

Czyli rozumiem, że będzie u Państwa bez klótni.

Tego nie jestem w stanie stwierdzić. Ale chcę powiedzieć, że będę robił wszystko, aby tak było, bo taka jest moja rola jako samorządowca – dbanie o rozwój gminy. Startowałem jako bezpartyjny kandydat, nienależący do żadnej partii. Także moi kandydaci na radnych nie należeli do żadnej partii politycznej. Jestem otwarty na współpracę ze wszystkimi. Wyznaję zasadę, że każdy może zostać i być przyjacielem Nowego Duninowa bez względu na to, jakie barwy polityczne nosi.

Dziękuję za rozmowę.

rad



Mateusz Wawrzyński

warunki atrakcyjne i zachęcające do osiedlenia się nowych mieszkańców. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, kiedy borykamy się z problemem demograficznym.

Tak, to jest, niestety, problem, który dotyka coraz więcej rejonów.

Właśnie między innymi poprzez inwestycje, stwarzając coraz lepsze warunki do zamieszkania, staramy się zachęcać ludzi do osiedlania się na naszym terenie.

praktycznie na nic nie pozwala, bo budżet inwestycyjny gminy Nowy Duninów jest na poziomie 500-600 tysięcy złotych. Czyli nasza 10-milionowa inwestycja pokazuje tę ogromną różnicę. Można sobie szybko policzyć, jak długo musielibyśmy budować przedszkole z własnych środków. Oczywiście nie realizując już wtedy żadnych innych inwestycji. Przy takich możliwościach budżetowych tak naprawdę musimy się

Wracając do pozyskiwania środków i formuły finansowania 50/50, czy pewnym rozwiązaniem dla gminy jest kredytowanie? Czy budżet by to udźwignął?

Myślę, że tak. Taką sytuację przewidujemy na zadanie budowy przedszkola. W wieloletniej prognozie finansowej ujęliśmy kredytowanie, bo na pierwszą część zadania brakuje nam ponad miliona złotych. To nie zamyka drogi,

To pierwsze takie miejsce w gminie

Gmina Łąck właśnie wzbogaciła się o samorządowy żłobek. To długo wyczekiwana chwila dla mieszkańców i samorządowców, pierwsze takie miejsce na mapie gminy. Placówka powstała w okolicy budynku przedszkola. Teraz najmłodszy mieszkańcy gminy – dzieci do lat 3 – będą mieli profesjonalną opiekę, a rodzice pewność, że oddają swoje pociechy w dobre ręce.



Samorządowy żłobek to inwestycja, na którą czekało wielu mieszkańców gminy. Nic w tym dziwnego, ponieważ tego typu placówka była niezwykle potrzebna. To miejsce, które gwarantuje opiekę, a także komfortowe warunki do zabawy i nauki. Żłobek jest świetnie wyposażony i pod każdym względem przygotowany do opieki nad dziećmi. Dzięki temu, że powstało tego typu miejsce, rodzice będą mogli wrócić do pracy, wiedząc, że ich dzieci są pod doskonałą opieką.

- Będziemy robili wszystko, aby najmłodszy mieszkańcy gminy czuli się tu dobrze i komfortowo. Zapewnimy im opiekę na najwyższym poziomie i bezpiecznie warunki do zabawy i nauki. Zatrudniłmy dyrektora oraz kadrę pedagogiczną złożoną z osób, które posiadają uprawnienia do pracy w żłobku. Większość z nich pracowała już z dziećmi i ma duże doświadczenie w takiej pracy. Jako samorząd zrobimy wszystko, żeby rodzice byli zadowoleni z tego żłobka, a dzieci chętnie do niego przychodziły – mówi wójt gminy Iwona Sierocka.

Uroczyste otwarcie placówki nie mogło obyć się bez symbolicznego przecięcia wstęgi. Nowy budynek został również poświęcony przez ks. Bogusława Daniela Kwiatkowskiego – proboszcza parafii Łąck.

Żłobek przygotowany jest docelowo na przyjęcie 20 maluchów. Dyrektorem została Monika Igna-



czak. Placówka rozpoczęła swoją działalność 1 października. - Dyrektor Monika Ignaczak wraz z pracownikami rozpoczęli swoją pracę z dziećmi 1 października. Zaopiekują się maluchami, poprowadzą ciekawe zajęcia, przygotują jedzenie i zadbają o to, by dzieci były radosne i ciekawe świata. Zrobimy wszystko, aby rodzice, zostawiając swoje skarby pod naszą opieką, byli spokojni i zadowoleni – mówi Iwona Sierocka.

Na otwarciu nie mogło zabraknąć gości i przyjaciół samorządu. W Łącku pojawili się m.in. starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz kierownik płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Bogdan Banaszczyk. Obecni na otwarciu byli także radni gminy Łąck, przedstawiciele instytucji współpracujących oraz dyrektorzy lokalnych placówek oświatowych. Zarówno Sylwester Ziemkiewicz, jak i Bogdan Banaszczyk nie kryli zadowolenia, że na ziemi płockiej

pojawili się kolejne miejsce, które wspiera rodziców najmłodszych dzieci. Starosta zaznaczał, że jest to szczególna infrastruktura, bo jest swoistą inwestycją w kolejne pokolenia oraz wsparciem dla rodziców.

Bogdan Banaszczyk podkreślił, że tego typu inwestycje są niezwykle potrzebne zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, a ich budowę należy traktować priorytetowo. Jak zaznaczył, państwo powinno stworzyć warunki, które wspierają aktywność zawodową rodziców. Dodał również, że w dłuższej perspektywie mogą wpłynąć na poprawę demografii w naszym kraju.

Koszt budowy i wyposażenia żłobka wyniósł 1 681 000 zł. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 1 150 560 zł w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029. Pozostałe środki pochodziły z budżetu gminy Łąck.

(ek)

Starosta spotkał się z sołtysami z gminy Radzanowo

W miłej atmosferze odbyło się zorganizowane przez Wójta Gminy Radzanowo Piotra Jakubowskiego spotkanie z nowo wybranymi sołtysami, w którym uczestniczył Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz. W jego trakcie poruszono najważniejsze dla mieszkańców tematy. Rozmawiano o trwających inwestycjach i planach na przyszłość.

Była to doskonała okazja do omówienia zrealizowanych, bieżących i planowanych inwestycji na terenie Powiatu Płockiego, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru gminy Radzanowo. Podczas spotkania sołtysi zgłaszali bieżące sprawy dotyczące poszczególnych sołectw, co pozwoliło na wymianę doświadczeń i pomysłów na dalszy rozwój lokalnych społeczności.

Spotkanie było również okazją do przekazania listów gratulacyjnych dla nowo wybranych sołtysów. Starosta Płocki złożył im ser-

deczne życzenia na nową kadencję, dziękując za zaangażowanie i gratulując zaufania, jakim obdarzają ich mieszkańcy sołectw.

Sołtysi mają duży wpływ na rozwój społeczności lokalnej. Są mostem łączącym mieszkańców z władzami gminy, reprezentując ich interesy i potrzeby. Dzięki swojej bezpośredniej znajomości lokalnych problemów i wyzwań sołtysi mogą skutecznie zgłaszać i rozwiązywać kwestie istotne dla miejscowej ludności. Ich zaangażowanie i codzienna praca przyczyniają się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz wspierają rozwój społeczności wiejskiej.

Podczas spotkania omówiono także wydatkowanie środków z funduszu sołectkiego. W planach na przyszły rok znalazły się m.in.: remonty i wyposażenie świetlic wiejskich, montaż nowych punktów oświetlenia solarnego, wyposażenie placów zabaw dla najmłodszych, a także projekt nowej remizy strażackiej wraz z posterunkiem policji i oczywiście remonty dróg gminnych.

Opr. (ek)



XXXI Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich O wyzwaniach stojących przed samorządami

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz wziął udział w XXXI Zgromadzeniu Ogólnym Związku Powiatów Polskich, które odbyło się w Mikołajkach. Podczas posiedzenia przedstawiciele samorządów wybrali Prezesa oraz Członków Zarządu, rozmawiali o najpilniejszych sprawach, a także spotkali się z Ministrem Zdrowia.



Tegoroczne spotkanie samorządowców wyznaczyły dwa kluczowe wydarzenia – spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, na czele z Ministrem Izabelą Leszczyną, oraz wybór Prezesa Zarządu i Członków Zarządu ZPP na nową kadencję.

Podczas obrad delegacji skupili się na najważniejszych kwestiach dotyczących funkcjonowania powiatów. Nie zabrakło dyskusji tematycznych, które miały na celu wymianę doświadczeń i omówienie bieżących problemów.

Wprowadzeniem do Zgromadzenia Ogólnego były fora tematyczne, które poświęcone były aktualnym wyzwaniom, z jakimi borykają się samorządy powiatowe. Przedstawiono m.in. zagadnienia dotyczące zadań starostów wynikających z ustawy o lasach, bieżących problemów oraz perspektyw zmian prawnych. Omówiono także nowe regulacje związane z ochroną ludności i obroną cywilną, planowane zmiany legislacyjne w obszarze cyfryzacji oraz nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

- W samorządzie współpraca działań to podstawa, dlatego dobrze, że takie spotkania, podczas których można wymienić się wiedzą i doświadczeniami, cyklicznie się odbywają – powiedział Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Delegaci na XXXI Zgromadzenie Ogólne ZPP dokonali także wyboru Prezesa Zarządu oraz Członków Zarządu nowej kadencji. Nowo wybrany Zarząd ZPP będzie kontynuował pracę na rzecz rozwoju powiatów i wspierania ich działań.

Opr. (ek)

ROZMOWY
W SALONIKU

tygodnik
PŁOCKI

Obejrzysz
na portalu lub w aplikacji

Przeczytasz
w tradycyjnej, papierowej wersji

www.tp.com.pl



O programie „Aktywny rodzic”, cyfryzacji ZUS-u i projektach edukacyjnych

Rozmowa z Przemysławem Siemieniakiem – dyrektorem płockiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych obchodzi w tym roku jubileusz 90-lecia. To dobra okazja do tego, żeby porozmawiać o płockim oddziale. Ile osób w nim pracuje? Czym zajmują się pracownicy? Jakie świadczenia cieszą się największym zainteresowaniem mieszkańców?

W 1934 roku prezydent Ignacy Mościcki powołał do życia Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dokładnie 24 października tego roku będziemy obchodzili 90-lecie powstania ZUS-u. Dużo się działo przez te wszystkie lata. Jako instytucja przetrwaliśmy II wojnę światową, różne zmiany przepisów i ustaw. Mijały pokolenia, a Zakład się rozwijał. I robi to cały czas. Staliśmy się nowoczesną instytucją nastawioną na klienta, dostępną i przyjazną, która spełnia bardzo wysokie standardy. Podstawowe zadania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Przyznajemy oraz wypłacamy świadczenia takie jak: emerytury, renty, zasiłki, a teraz także świadczenia dla rodzin. Sprawdzamy, czy ktoś jest zdolny czy niezdolny do pracy, wysyłamy także klientów na rehabilitację leczniczą.

Oddział ZUS-u w Płocku (jako samodzielna jednostka budżetowa) został powołany 1 października 1978 roku. W Płocku pracujemy w dwóch lokalizacjach: przy ulicy Piłsudskiego 2B oraz na al. Jachowicza 1. Jesteśmy bardzo dużym oddziałem, bo obejmujemy całe północne Mazowsze. Oprócz Płocka oraz powiatu płockiego mamy także 12 innych jednostek – 10 inspektoratów i dwa biura terenowe rozsiane po całym Mazowszu. Obecnie zatrudniamy 874 osoby, z czego 39 posiada orzeczenie o niepełnosprawności. We wrześniu wypłaciliśmy ponad 193 tys. świadczeń świadczeniobiorcom krajowym oraz blisko 4000 – międzynarodowym. Miesięcznie także wypłacamy ponad 11 tys. świadczeń krótkoterminowych oraz obsługujemy ponad 300 tys. aktywnych płatników. Obszarem, który cieszy się największym zainteresowaniem naszych klientów, są emerytury i renty. Od stycznia tego roku do chwili obecnej obsłużyliśmy ponad 332 tysiące osób, z czego 40% właśnie stanowili klienci z obszaru emerytur i rent.

ZUS kojarzy się wielu osobom z emeryturami i rentami, ale zajmujecie się również świadczeniami dla rodzin. Od 1 października ruszył nowy program „Aktywny rodzic”. W jego ramach dostępne są trzy świadczenia: „Aktywni rodzice w pracy”, „Aktywnie w żłobku” oraz „Aktywnie w domu”. Kto może skorzystać z tych świadczeń? Co należy zrobić? Na jaką pomoc mogą liczyć rodzice lub opiekunowie, którzy chcieliby skorzystać z tego programu?

Program ruszył 1 października i od tego momentu można już składać wnioski, wyłącznie drogą elektroniczną. Program obejmuje trzy świadczenia. „Aktywni rodzice w pracy” to całkiem nowe

świadczenie. Drugie, czyli „Aktywnie w żłobku”, zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe, a „Aktywnie w domu” zastąpi rodzinny kapitał opiekuńczy.

Wszystkie te trzy świadczenia w ramach programu „Aktywny rodzic” są przyznawane bez względu na dochód rodziny i nie podlegają egzekucji administracyjnej ani komorniczej. Od tych świadczeń nie są także pobierane zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, składki na ubezpieczenia społeczne ani składka zdrowotna.

Jeżeli chodzi o program „Aktywni rodzice w pracy”, jest to tak zwane „babciowe”. Jest ono skierowane do osób aktywnych zawodowo i przyznawane na dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia, które nie uczęszczają do żłobka, klubu dziecięcego i nie są pod opieką dziennego opiekuna. Wysokość tego świadczenia wynosi 1500 zł na dziecko. Ta kwota może zostać zwiększona do 1900 zł, jeżeli maluch posiada odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności.

na drugi. Wnioski przyjmujemy wyłącznie internetowo. Można je złożyć przez naszą Platformę Usług Elektronicznych ZUS, ewentualnie przez aplikację mobilną, która powstała właśnie dla osób, które występują o świadczenia rodzinne w ZUS. Szczegółowe informacje dotyczące programu „Aktywny rodzic” znajdują państwo na naszej stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce Aktywny Rodzic.

W ostatnich latach nastąpiła szeroko pojęta cyfryzacja usług proponowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jak w praktyce wygląda zainteresowanie taką formą np. składania wniosków? Czy osoby starsze chętnie korzystają z takich możliwości, czy raczej wybierają tradycyjną formę, czyli wizytę w urzędzie?

Tradycyjne urzędy, w których trzeba czekać w kolejkach, tracić czas i energię, odchodzą powoli do lamusa. A e-usługi są dosłownie na wyciągnięcie ręki. W dowolnym momencie i na każdym kroku możemy z nich skorzystać. ZUS jest obecnie jednym z największych

cie dla rodzin. We wrześniu 2023 roku udostępniliśmy też specjalną aplikację mobilną dla lekarzy. Dzięki niej mogą oni w szybszy i łatwiejszy sposób wystawić zwolnienie lekarskie. W styczniu 2023 roku wprowadziliśmy elektroniczną legitymację emeryta/rencisty, którą z automatu wydajemy wszystkim emerytom i rencistom, którzy mają możliwość korzystania z niej poprzez elektroniczną aplikację, przez telefon komórkowy z aplikacją mObywatel. Oczywiście jest też alternatywa. Jeżeli ktoś ma takie życzenie, może złożyć wniosek i otrzymać wersję plastikową. Obecnie ZUS jest instytucją, która jest dostępna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Udostępniamy elektroniczne i interaktywne formularze. Mamy też aplikacje mobilne i powiadamiamy naszych klientów za pomocą SMS.

Jeżeli chodzi o grupę seniorów, to tutaj szanujemy ich wybór. Jeśli seniorzy wolą przyjść do nas i załatwić sprawę na miejscu, to oczywiście mogą to zrobić. Natomiast cały czas promujemy, namawiamy i próbujemy dotrzeć do nich

społecznych jest dla nich takim swoistym parasolem na wypadek różnych sytuacji, takich jak choćby utrata pracy czy niezdolności do niej.

Dla najmłodszych, którzy pozyskują tę wiedzę już w przedszkolach, organizujemy m.in. wycieczki edukacyjne do naszych oddziałów. Nasi eksperci odwiedzają również przedszkola, opowiadając tam dzieciom o ubezpieczeniach społecznych w naprawdę przystępny dla nich sposób. Mamy też dla nich przygotowaną kolorowaną „użyteczną skarbonkę”. Za pośrednictwem tej kolorowanej dzieci uczą się oszczędzania i tego, że odkładając składki, będziemy mieli na końcu z tego korzyść.

Kolejnym projektem edukacyjnym skierowanym do szkół podstawowych jest Projekt ZUS. W szkole podstawowej dzieci są uświadamiane, uczone na takim podstawowym poziomie, czym są te ubezpieczenia społeczne, jak są ważne i co możemy otrzymać w ramach opłacanych składek. Uczniowie czy szkoła może przystąpić do tego projektu w każdym momencie roku szkolnego. W ramach tego projektu organizujemy także konkurs z nagrodami.

Inną akcją są „Lekcje z ZUS-em”. Jest to już projekt dla szkół ponadpodstawowych. Obejmuje on cztery lekcje, podczas których uczniowie dowiadują się o systemie ubezpieczeń społecznych, jaki obowiązuje w Polsce, ale też jakie niesie korzyści i jakie są obowiązki z tego tytułu. Wiedza pozyskana na tym etapie pozwala młodym ludziom podjąć przemyślane decyzje. Bardzo ważnym elementem po ukończeniu „Lekcji z ZUS-em” jest olimpiada, która jest wpisana do wykazu olimpiad tematycznych. Laureaci i finaliści otrzymują indeksy lub punkty w rekrutacji do uczelni, z którymi współpracujemy, na studia z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ważnym elementem są Akademie Ubezpieczeń Społecznych. Współpracujemy już z ponad setką uczelni w całej Polsce. I współpraca to między innymi wykłady o ubezpieczeniach społecznych, ale także praktyki studenckie i staże w ZUS-ie dla absolwentów.

Organizujemy również konkurs na najlepszą pracę licencjacką, magisterską i doktorską z zakresu ubezpieczeń społecznych. Warunkiem uczestnictwa jest obrona pracy na polskiej uczelni i tematyka pracy związana z ubezpieczeniami społecznymi.

Reasumując, mogę śmiało powiedzieć, że nasze projekty edukacyjne są swoistymi przewodnikami po historii, ale i teraźniejszości ubezpieczeń społecznych. Zawierają wiedzę, która z jednej strony kształtuje postawy obywatelskie, prospołeczne, ale także z drugiej strony pozwala młodym ludziom, wchodzącym w dorosłe życie, dokonywać świadomych wyborów w obszarze zawodowym. Nasze projekty uświadamiają, że ubezpieczenia społeczne nie są tylko dodatkiem do dorosłego życia, ale stanowią jego ważną część.

Dziękuję za rozmowę.

Eliza Kinalska



Mateusz Wawrzyński

Kolejnym świadczeniem jest „Aktywnie w żłobku”, które przysługuje dzieciom uczęszczającym do żłobka, klubu dziecięcego lub będących pod opieką dziennego opiekuna. To świadczenie również wynosi 1500 zł, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego 1900 zł. Ta kwota ma pokrywać częściowe, bez kosztów wyżywienia. „Aktywnie w domu” to świadczenie, które przysługuje na dzieci od 12. do 35. miesiąca życia. Zastępuje dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, jednakże z taką różnicą, że przysługuje także na pierwsze dziecko. Teraz świadczenie wynosi 500 zł na każde dziecko. Łączna kwota świadczenia „Aktywnie w domu” nie może przekroczyć 12 tysięcy złotych. Na dziecko, w danym miesiącu, może być pobierany tylko jeden rodzaj świadczenia, ale droga nie jest zamknięta, jeżeli zmieni się na przykład sytuacja zawodowa rodziców. Wtedy można zmieniać rodzaje świadczeń z jednego

e-urzędów i liderem w tym zakresie w administracji. Coraz więcej spraw możemy załatwiać w ten wygodny sposób, nie wychodząc z domu. Wszyscy przedsiębiorcy mają obowiązek założenia konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, gdzie przysyłają dokumenty ubezpieczeniowe, mają nadzór nad rozliczeniami z ZUS-em, ale mogą wypełniać dokumenty czy przysyłać je także do innych urzędów. W ZUS-ie cyfryzacja przyspieszyła w trakcie pandemii, kiedy to wnioski w ramach tarczy antykryzysowej mogły być składane tylko drogą elektroniczną. Dzięki wdrożonej elektronicznej ZUS mógł przejąć także świadczenia dla rodzin, które są realizowane właśnie tą drogą.

Możemy składać wnioski nie tylko przez Platformę Usług Elektronicznych, ale także przez aplikacje mobilne. W listopadzie 2022 roku udostępniliśmy pierwszą aplikację mobilną dla klientów w ramach składania wniosków o wspar-

cie przekazem, że elektroniczna wersja kontaktu z Zakładem jest naprawdę wygodna.

ZUS kojarzy się z seniorami, z rodzicami, ale macie też ofertę skierowaną dla dzieci. Przeprowadzacie warsztaty, przygotowujecie, edukujecie, uświadamiacie m.in. poprzez lekcje z ZUS-em. Jak to wygląda? Jaki jest główny cel takich działań?

Jednym z zadań statutowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest upowszechnianie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. I w tym obszarze mamy bardzo szeroką ofertę, bo mamy dedykowane programy dla różnych grup wiekowych – od dzieci w przedszkolu, aż po studentów. Ubezpieczenia społeczne towarzyszą nam przez całe życie i jesteśmy przekonani, że należy przekazywać wiedzę o nich już od najmłodszych lat. Młode pokolenie nie powinno wchodzić w dorosłe życie, w życie zawodowe bez tej wiedzy. Wiedza o ubezpieczeniach

Wyjątkowy konkurs dla nauczycieli i szkół

Liczą się pomysłowość, wyobraźnia i pasja!

Po raz VIII samorząd województwa mazowieckiego zaprasza nauczycieli z mazowieckich szkół do podzielenia się swoimi autorskimi, kreatywnymi pomysłami na super lekcję. Te można zaprezentować w ramach konkursu „Edukreator na Mazowszu”. Zgłoszenia można nadsyłać do 11 października.

Samorząd województwa mazowieckiego po raz kolejny nagrodzi nauczycieli, którzy inspirowali uczniów i nie boją się korzystać z nowatorskich metod nauczania, a także szkoły, które stwarzają przestrzeń do kreatywnego rozwoju. Na zwycięzców konkursu „Edukreator na Mazowszu” czekają nagrody finansowe.

Szansę na sukces w tym konkursie mają nauczyciele pomysłowi, pełni pasji, otwarci, wspierający i zaangażowani w promowanie kultury. Samorząd Mazowsza chce docenić także szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, w których odbywają się zajęcia związane z projektami kulturalnymi.

Idea konkursu jest wzbogacanie programu nauczania poprzez włączenie do niego elementów kulturotwórczych oraz wspieranie i motywowanie dyrektorów oraz nauczycieli ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych do wdraża-

nia w edukacji powszechnej metod nastawionych na rozwijanie wśród uczniów twórczego myślenia. To także pomysł na promowanie sposobów nauczania, kształtujących kreatywne podejście do rozwiązywania problemów edukacyjnych i wychowawczych, pobudzających wyobraźnię uczniów.

O kulturze warto uczyć

Jak podkreśla członkini zarządu województwa Anna Brzezińska, o kulturze warto uczyć, chociaż nie jest to proste zadanie. – *W edukację trzeba włożyć wiele wysiłku. Nauczyciele z Mazowsza mają tego świadomość i doskonale sobie z tym radzą, wybierając ciekawe tematy czy wykorzystując nieszablonowe podejście do prowadzenia zajęć. By to wszystko działało, potrzebne jest też wsparcie szkoły i stworzenie przyjaznych warunków do rozwijania kreatywnego myślenia wśród uczniów. Właśnie takie postawy nagradzamy – przedstawia ideę konkursu Anna Brzezińska.*

Kto może zgłaszać się do konkursu „Edukreator na Mazowszu”?

Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z terenu Mazowsza, które stwarzają przestrzeń do kreatywnego rozwoju

uczniwa poprzez upowszechnianie kultury. Nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu Mazowsza, których cechuje wyobraźnia i pomysłowość w prowadzeniu lekcji i zajęć szkolnych oraz umiejętność inspirowania uczniów ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kulturowych.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody po 10 tys. zł dla szkół i 6 tys. zł dla nauczycieli w 8 kategoriach:

- kreatywna szkoła podstawowa w gminie lub mieście: do 20 tys. i powyżej 20 tys. mieszkańców;
- kreatywna szkoła ponadpodstawowa w gminie lub mieście: do 50 tys. i powyżej 50 tys. mieszkańców;
- kreatywny nauczyciel szkoły podstawowej w gminie lub mieście: do 20 tys. i powyżej 20 tys. mieszkańców;
- kreatywny nauczyciel szkoły ponadpodstawowej w gminie lub mieście: do 50 tys. i powyżej 50 tys. mieszkańców.

Zgłoszenia można przysyłać do 11 października br. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej samorządu Mazowsza, pod nr telefonu: (22) 59-79-538 lub adresem e-mail edukreator@mazovia.pl.

Więcej informacji o projekcie można znaleźć w regulaminie Konkursu na stronie: www.mazovia.pl.

rad

Zakończył się remont placu zabaw przy ul. Sportowej

Inwestycja za ponad pół miliona złotych



Plac zabaw przy ul. Sportowej został zmodernizowany

Od maja tego roku trwał remont placu zabaw przy stadionie miejskim przy ul. Sportowej. Inwestycja kosztowała 536 tys. zł.

Prace już się zakończyły, a w ubiegłym tygodniu ruszyły odbiory techniczne. Już dziewięć lat temu część placu zabaw przy stadionie miejskim została wyremontowana dzięki środkom z Budżetu Obywatelskiego Płocka. – *W kolejnych pięciu edycjach pojawiała się koncepcja dokończenia inwestycji, jednak nie zdobywała odpowiednio wysokiego poparcia. Determinacja mieszkańców była imponująca, dostrzegliśmy ją i zrealizowaliśmy ich wolę – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.*

Najstarsze zabawki – w części od strony ul. Mickiewicza – zostały zdemontowane, a ich miejsce zajęły nowe urządzenia do zabawy. Podłoże zostało wysypane piaskiem.

Prace były prowadzone także w części wyremontowanej w 2015 roku. Stojące tu zabawki zostały odnowione. Została też ułożona bezpieczna nawierzchnia poliuretanowa.

Na odnowionym placu zabaw znajdują się: bujak na sprężynach z dwoma siedziskami; podwójna huśtawka wahadłowa; zestaw zabawowy z dwiema wieżami, zjeżdżalnią, dwiema ściankami wspinaczkowymi z otworami oraz ścianką wspinaczkową linową; zabawka typu „głuchy telefon”; dwuczęściowa piaskownica z jedną częścią zadasszoną; zjazd linowy o długości 16 metrów. Wyremontowane zostały także ławki, a pomiędzy istniejącymi zabawkami został ułożony chodnik. Zamontowane zostały także elementy małej architektury.

(jac)

W Biurze Rzeczy Znalezionych królują telefony, ale nie tylko

Co najczęściej gubią płocczanie?

W płockim Biurze Rzeczy Znalezionych czekają na swoich właścicieli telefony komórkowe, ale też m.in. rowery, kluczyki do samochodu, a także saszetki z pieniędzmi. Jeśli coś wam zginęło, może warto skierować tu swoje kroki.

Biuro znajduje się w budynku Urzędu Miasta Płocka. Prowadzi je Referat Ochrony Obiektów Wydziału Prewencji Straży Miejskiej.

– *Do Biura Rzeczy Znalezionych przyjmowane są i następnie przechowywane rzeczy znalezione na terenie miasta Płocka, jeżeli ich wartość szacunkowa przekroczy 100,00 zł, z wyjątkiem rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej – dowiadujemy się w Straży Miejskiej w Płocku.*

Biuro prowadzi Księgę ewidencji rzeczy znalezionych. Poszukiwanie właściciela danego przedmiotu prowadzone jest m.in. poprzez wywieszenie ogłoszenia na tablicy informacyjnej w siedzibie Straży Miejskiej przy ul. Otokińskiej 10 oraz ogłoszeniu zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Straży Miejskiej.

Biuro czynne jest w określonych godzinach przez 3 dni w tygodniu. W poniedziałek – od 12.00 do 16.00 oraz w środy i piątki – od 10.00 do 14.00

Z Regulaminem Biura Rzeczy Znalezionych Straży Miejskiej oraz

innymi załącznikami dotyczącymi rzeczy znalezionych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Straży Miejskiej.

Podajemy wykaz depozytów znajdujących się w Biurze Rzeczy Znalezionych w Płocku znalezionych od 1 stycznia 2024 r. Są to: telefon OPPO, saszetka z pieniędzmi, telefon REALME RMX3241, telefon SAMSUNG GALAXY A6, telefon XIAOMI NOTE 10 LITE, rower górski, telefon SAMSUNG,

kluczyki do samochodu, telefon (Smartfon), telefon MOTOROLA, telefon SAMSUNG GALAXY, telefon ALCATEL, telefon HUAWEI, telefon REDMI, telefon MOTOROLA.

Co jeszcze znajduje się w Biurze Rzeczy Znalezionych? Tego dowiecie się na stronie internetowej biura. Podajemy też numer tel. do biura (735 209 168), ale dzwonić można jedynie w godzinach pracy.

BS



Straż Miejska w Płocku

ORLEN uruchomił sprzedaż HVO100

Biopaliwo II generacji

Na dwóch pierwszych stacjach w Niemczech Grupa ORLEN rozpoczęła sprzedaż paliwa HVO100. To biopaliwo II generacji, wytwarzane z olejów roślinnych oraz odpadów przemysłu spożywczego i gastronomii, w tym zużytych olejów spożywczych. Pozwala ono ograniczyć emisję gazów cieplarnianych nawet o 90 procent w porównaniu do odpowiednika kopalnego. HVO100 można stosować w większości pojazdów z silnikiem wysokoprężnym, bez konieczności modyfikacji. Wprowadzenie HVO100 w Polsce będzie możliwe po zakończeniu trwających prac legislacyjnych, dotyczących wymagań jakościowych.

Paliwo HVO100 dostępne jest w dwóch lokalizacjach: w Boizenburgu nad Łabą i w Achim niedaleko Bremy. W najbliższym czasie sprzedaż będzie rozszerzona o kolejne stacje w Niemczech. Koncern przygotowuje się także do wprowadzenia paliwa HVO100 do swojej oferty w Czechach, gdzie prawnie także jest to możliwe. W segmencie hurtowym w Czechach sprzedaż

ruszy w I kwartale 2025 roku. Paliwo HVO100 będzie dystrybuowane z terminalu Paramo w Pardubicach, gdzie obecnie trwają przygotowania. Rozważana jest także sprzedaż tego paliwa w segmencie detalicznym.

W Polsce trwają aktualnie podobne prace legislacyjne, których efektem ma być określenie wymagań jakościowych dla HVO100 i objęcie go pełną kontrolą jakości prowadzoną przez Inspekcję Handlową. W Europie paliwo to można zatankować już m.in. także w Finlandii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz na Łotwie.

Jednocześnie w Płocku zaawansowana jest budowa instalacji do produkcji HVO, o wydajności 300 tys. ton gotowego biokomponentu rocznie. Będzie ona przystosowana do przerobu szerokiej gamy surowców lipidowych, m.in. oleju rzepakowego (RSO) i posmażalnicy (UCO), a także ich mieszanek. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na około 600 mln zł. Na terenie Zakładu Produkcyjnego w Płocku planowana jest także budowa infrastruktury na potrzeby biokomponentu HEFA do paliwa lotniczego SAF.

Rozpoczęcie sprzedaży HVO100 wpisuje się w strategiczny cel Grupy ORLEN, systematycznego rozwoju oferty zrównoważonych paliw oraz redukcji emisji CO2.

Opr. (kw)

Piękno średniowiecznej architektury

Toruń, czyli gotyk na dotyk

Zabytkowe gotyckie obiekty Starego Miasta w Toruniu zostały w grudniu 1997 roku wpisane na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO. Wiadomo, że jest ich ponad tysiąc i zajmują obszar trzydziestu pięciu hektarów. Swoim pięknem Toruń nie ustępuje innym nadwiślańskim perełkom średniowiecznej architektury, jakimi są Kraków czy Gdańsk. „Gotyck na dotyk” to jedno z haseł marketingowych tego miasta.



Budynek teatru dramatycznego im Wilama Horzycy



Fundacja pierwszej polskiej kobiety – general Elżbiety Zawackiej



Dom rodzinny – Muzeum Mikołaja Kopernika

Arcyciekawa, pełna zawiłości i nagłych zwrotów akcji jest historia Torunia. Miasto to, jako jedno z pierwszych, wzniesione zostało na terenie historycznych Prus przez przybyłych tutaj na początku trzynastego wieku Krzyżaków. Jednakże Zakon Najświętszej Maryi Panny władał nim niecałe dwieście trzydzieści lat.

Zwiedzając Toruń, warto zapoznać się także z jego bogatym polskim dziedzictwem. Mało kto wie, że po lewej stronie Wisły, w odległości kilkuset metrów od toruńskiej starówki, zbudowany został polski zamek, którego pozostałości zachowały się do dnia dzisiejszego. Obok niego powstała ludna osada, dorównująca liczbą mieszkańców krzyżackiemu Toruniowi. Było to miasto zwane Dybówem bądź Nową Nieszawą, lokowane w dzisiejszej lewobrzeżnej części Torunia, nazywanej Podgórzem. Ten fragment miasta przynależał terytorialnie do Kujaw, natomiast jego prawobrzeżne dzielnice należały do ziemi chełmińskiej, którą książę Konrad Mazowiecki oddał Krzyżakom w dzierżawę w zamian za obronę Mazowsza przed plemionami pruskimi.

Zamek Krzyżaków

Najbardziej znanym zabytkiem Torunia są ruiny zamku krzyżackiego. Lokowany w 1232 roku Toruń i drewniany zamek znajdowały się w okolicy dzisiejszego Starego Portu Drzewnego, który stanowi obecnie dalekie zachodnie rogatki miasta. Fakt ten upamiętnia głaz granitowy z tablicą informacyjną, ufundowany w siedemset siedemdziesiątą rocznicę nadania Toruniowi praw miejskich. Ze względu na częste wylewy Wisły miasto po trzech latach przeniesiono kilka kilometrów w górę rzeki. Położony między Starym a Nowym Miastem murowany zamek wybudowano na pozostałościach dawnego słowiańskiego gródka obronnego.

Siedziba Krzyżaków została zniszczona w 1454 roku przez toruńskich mieszczan. Na ruinach zamku przez kilka wieków funkcjonowało miejskie wysypisko. Ruiny odgruzowano i odkopano dopiero w 1966 roku, a po rekonstrukcji udostępnione zostały do zwiedzania.

Ze względu na specyficzne ukształtowanie terenu toruńska warownia miała nietypowy kształt

podkowy. Służyła jako punkt wypadowy na tereny podbijanych Prus, pełniła ważną rolę strażnicy pogranicznej z Królestwem Polskim. Warownia składała się z zamku głównego, w którym była siedziba konwentu oraz z obszernego przedzamcza wypełnionego budowlami gospodarczymi.

Na dziedzińcu stała wysoka wieża obserwacyjna pełniąca rolę gniazda ostatecznej obrony. Niestety, do dziś pozostały po niej jedynie fundamenty. Zachowały się też ruiny murów obwodowych oraz fragmenty niektórych budynków. Odremontowane piwnice zawierają różne tematyczne wystawy muzealne. Zamek otoczony był fosą, po której pozostały obecnie jedynie pozostałości. W dobrym stanie zachowała się wieża zwana Gdaniskiem, leżąca kilkanaście metrów poza obrębem murów, połączona z zamkiem zawieszonymi kilkanaście metrów nad ziemią krytymi krużgankami. Wieża służyła mieszkańcom jako... toaleta.

Po drugiej stronie Wisły zachował się polski zamek, którego budowę zapoczątkował król Władysław Jagiełło po podpisaniu z Krzyżakami traktatu melneńskiego. Warownia służyła do celów obserwacyjnych państwa krzyżackiego oraz miała charakter rezydencjonalny. Obok zamku w błyskawicznym tempie rozwinęła się ludna osada z rynkiem, ratuszem, kościołem, licznymi budynkami mieszkalnymi, portem, gościńcami, szynkami i oberżami. Rozmarami zamek ten dorównywał warowni krzyżackiej.

Obecnie znajduje się on w stanie trwałej ruiny, zachowały się jedynie: wieża bramna, mur okalający duży dziedziniec oraz fragmenty olbrzymich rozmiarów domu mieszkalnego. Zamek posiadał wysoką basztę obserwacyjną, która nie zachowała się do naszych czasów. W narożnikach dziedzińca były wieżyczki strażnicze, a mur obronny otaczał parcham, czyli międzymurze. Były też most zwodzony oraz fosa.

Szybko rozwijający się Dybów stał się ekonomicznym zagrożeniem dla mieszczan toruńskich. Po zakończeniu wojny trzynastoletniej (1454 – 1466), którą torunianie finansowali, król Kazimierz Jagiełłończyk nakazał wyburzyć zamek, a miasto przeniósł w okolice Ciechocinka. Mimo to zamek Jagiełły niejednokrotnie zapisał się chlubnie w dziejach miasta. Bronił się w nim



Park Pamięci Narodowej w Toruniu

polska załoga podczas szwedzkiego potopu, był ważną częścią pruskich fortyfikacji obronnych, a w okresie wojen napoleońskich czterdziestu francuskich żołnierzy przez wiele tygodni odpierało w nim szturm atakujących Rosjan. Dzisiaj jest malowniczą i nieco zapomnianą pamiątką przeszłości, wokół której rozciągają się nadwiślańskie łęgi i dzikie zarośla.

Toruńska starówka i położone po jej wschodniej stronie Nowe Miasto były w średniowieczu dwoma odrębnymi organizmami municypalnymi z własnymi rynkami i ratuszami. Otaczały je odrębne systemy umocnień, wyposażone w liczne baszty i bramy. Mury obronne powstały w drugiej połowie trzynastego stulecia, a przez dwa kolejne wieki były rozbudowywane i modernizowane. Miasto posiadało dwadzieścia osiem baszt i osiem bram wjazdowych. Zachowała się z nich tylko część, która zlokalizowana jest nad Wisłą, m.in. trzy nadwiślańskie miejskie bramy: Mostowa, Żeglarska i Klasztorna oraz dwie baszty przy ulicy Podmurnej, nazwane Kocią Głową i Monstrancją.

Największą atrakcją ocalałego fragmentu umocnień jest 15-metrowa baszta, nazwana Krzywą Wieżą, której obecne odchylenie od pionu wynosi około półtora metra. Odchylenie nastąpiło w wyniku osuwania grząskiego podłoża, na którym została posadowiona. Związana jest z nią interesująca legenda o „teście prawości”. Osoby o prawym charakterze i czystym sumieniu opierające się o jej ścianę plecami potrafią przez dłuższy czas zachować równowagę, natomiast te, które mają nieczyste sumienie, przewracają się.

Na toruńskiej starówce

Centralnym punktem Starego Miasta jest gotycki ratusz z wysoką wieżą i obszernym dziedzińcem położony w zachodniej części Rynku Staromiejskiego. Wokół niego oraz na jego dziedzińcu przez wieki toczyło się życie gospodarcze, polityczne i kulturalne miasta. Rezydowały w nim miejskie władze oraz sąd, a także mieściło się więzienie i miejski skarbiec. Po włączeniu województwa pomorskiego do I Rzeczypospolitej w jednej z sal ratusza zwanej Królewską umieszczono olejne portrety wszystkich polskich władców odwiedzających Toruń. Obecnie w ratuszowych salach zorganizowane są wystawy muzealne.

Warto pamiętać, że Toruń jest jednym z ważnych punktów Szlaku Kopernikowskiego. Obiekty na szlaku oznaczone są logo ze znakiem astrolabium. Toruń jest miastem rodzinnym Mikołaja Kopernika, choć do dziś nie ma pewności, w którym miejscu się urodził. Ojciec Kopernika był właścicielem kamienicy położonej przy Rynku Staromiejskim oraz budynków przy obecnej ul. Kopernika 15/17. Znajduje się w nich obecnie oddział Muzeum Okręgowego, nazwany „Domem Kopernika”.

Odtworzono tam wnętrza i wyposażenie późnośredniowiecznego mieszczańskiego zamożnego domu kupieckiego, typowego dla hanzatyckich miast pobrzeży południowego i wschodniego Bałtyku. Jest tam również ekspozycja przedstawiająca młodość toruńskiego astronoma, instrumenty, których używał w obserwacjach nieba, a także inne pamiątki kopernikańskie. W muzeum prezentowane są też filmy przedstawiające historię badań kosmosu od czasów najdawniejszych oraz zapoznające zwiedzających z obecnym stanem wiedzy na temat Wszechświata.

„Dom Kopernika” nie jest jedyną pamiątką po tym uczonym w Toruniu. Trójnawowy kościół farny pw. św. Jana Chrzciciela i św.

Jana Ewangelisty nazywany potocznie kościołem świętych Janów mieszczący się przy ul. Żeglarskiej to miejsce, w którym Mikołaj Kopernik został ochrzczony. Zachowała się wczesnogotycka chrzcielnica w kształcie kielicha, która była uczestnikiem tego wydarzenia.

Obecny kościół Świętojański jest czwartą z kolei świątynią zbudowaną w tym miejscu. Znajduje się w nim Kaplica Aniołów Stróżów, nazywana też Kopernikowską, ponieważ wisi tam znany portret astronoma ubranego w sutannę i czerwony bezrękawnik. Obraz sugeruje, że Kopernik był osobą duchowną, co jest nieprawdą. Chociaż podczas pobytu we Fromborku przez długi czas był członkiem tamtejszej kapituły katedralnej, pełnił jednakże ten urząd jako osoba świecka. Pod obrazem znajduje się łacińskie epitafium z 1733 roku. Warto też wiedzieć, że w kościele tym spoczywają szczątki polskiego króla Jana I Olbrachta, który zmarł w Toruniu na apopleksję w 1501 roku. Jego portret i poświęcone mu epitafium znajdują się również w Kaplicy Kopernikowskiej.

Park Pamięci Narodowej

Kilka lat temu powstał w Toruniu Park Pamięci Narodowej poświęcony wszystkim Polakom, którzy w okresie drugiej wojny światowej narażali swoje życie, ratując bliźnich. Przebiega przez niego umieszczona w konturze Polski granitowa aleja, wzdłuż której umieszczono 116 3-metrowej wysokości pylonów, na których zapisano ponad 20 tys. nazwisk osób ratujących Żydów. Wielu z nich poniosło śmierć z rąk Niemców. Nocą pylony podświetlone są na biało-czerwono, tworząc niesamowitą atmosferę. W parku znajduje się też pawilon, w którym przedstawiono polską martyrologię z okresu okupacji.

Podobnie jak Kraków, Toruń posiada miejskie planty, czyli zespół zieleńców i parków przebiegających po zachodniej i północnej stronie Starego Miasta. Utworzone zostały w dwudziestolecie międzywojennym m.in. na splantowanych resztkach dawnych pruskich bastionów obronnych okalających miasto. Można tu odpocząć po trudach zwiedzania, bowiem znajdują się niedaleko od centrum. Jedną z unikalnych atrakcji jest fontanna Cosmopolis, nawiązująca układem ponad stu wodotrysków do najsłynniejszego dzieła Mikołaja Kopernika. Swoim ułożeniem dysze wodne odtwarzają heliocentryczny układ Słońca i planet przedstawiony przez astronoma w książce „O obrotach sfer niebieskich”.

Na plantach można też zwiedzić interesujący Park Etnograficzny, prezentujący pochodzące z osiemnastego, dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku obiekty mieszkalne i gospodarcze z różnych rejonów Pomorza oraz Kujaw. Znajdują się tam w pełni zrekonstruowane i wyposażone w sprzęty domowego użytku chaty mieszkalne, a także całe zagrody typowe dla architektury Kociewia, Kaszub, Borów Tucholskich czy ziemi chełmińskiej. Są też odtworzone inne obiekty architektury wiejskiej i małomiasteczkowej z okolic Torunia, takie jak: remiza strażacka, wiatrak, piec chlebowy, kuźnia i młyn wodny.

Aby gruntownie zapoznać się z najważniejszymi zabytkami Torunia, należy spędzić tam przynajmniej kilka dni. Jest to o tyle proste, że zarówno w mieście, jak i najbliższej okolicy znajduje się wiele hoteli oraz obiektów gastronomicznych, dzięki którym kilkudniowy pobyt może stać się niezapomnianą atrakcją.

Tekst i fot.
Ewa i Bogumił Liszewscy



Ruiny zamku krzyżackiego



Ruiny zamku Władysława Jagiełły



Ratusz na Rynku Staromiejskim

HOROSKOP

BARAN (21 marca – 19 kwietnia)

Jeśli jesteś singlem, to nadchodzący tydzień może przynieść niespodziewane romantyczne spotkania... może w kolejce po kawę? Szef znów da ci zadanie, które wygląda jak skomplikowane równanie matematyczne, ale nie martw się – Barany to mistrzowie rozwiązywania problemów. Gwiazdy podpowiadają, że w tym tygodniu nie warto wydawać na rzeczy, których nazwy trudno wymówić. Zachowaj ostrożność, zanim klikniesz „dodaj do koszyka”!

BYK (20 kwietnia – 20 maja)

W niedługim czasie szykuje się ciekawa rozmowa, która zacznie się od pogadanki o pogodzie, a skończy na dyskusji o teorii względności. W pracy delikatny chaos, ale ty, jak zawsze, pozostaniesz ostoją spokoju. Tydzień raczej stabilny, ale trzymaj się z daleka od promocji typu „3 w cenie 2” – skończysz z trzema niepotrzebnymi produktami i pustym portfelem. Uważaj na małe kontuzje. Nie próbuj od razu przebiec maratonu.

BLIŹNIĘTA (21 maja – 20 czerwca)

W relacjach zapanuje dynamika. Jednego dnia będziecie planować wspólną przyszłość, a drugiego klócić się o to, kto nie wyrzucił śmieci. Dla singli – tydzień pełen przypadkowych spotkań. Może ktoś wpadnie na ciebie (dosłownie) w sklepie? Przydałoby się trochę więcej snu. Oglądanie seriali do późna może i jest przyjemne, ale przypomnij sobie, jak wyglądasz rano – potem potrzebujesz więcej kawy.

RAK (21 czerwca – 22 lipca)

Twoja empatia będzie na najwyższym poziomie, co może sprawić, że przyciągniesz do siebie ludzi z problemami sercowymi. Pomóż im, ale nie pozwól, by to zabrało ci cały tydzień. Dla singli – ktoś blisko ciebie od dawna ukrywa uczucia, może czas to zauważyć? W pracy czeka cię dużo obowiązków, ale nie panikuj. Zrób sobie plan i wszystko ułoży się tak, jak powinno. Na koniec tygodnia ktoś doceni twoje starania – może czeka cię mała niespodzianka?

LEW (23 lipca – 22 sierpnia)

Romantyczne iskry mogą pojawić się tam, gdzie najmniej się spodziewasz. Partner będzie pod wrażeniem twojego uroku, a single – szykujcie się na flirt. Wydawanie na luksusy? Jasne! Ale tylko wtedy, gdy to coś, co naprawdę sprawi ci radość. Gwiazdy nie wspierają zakupów „bo wszyscy to mają”. Twoja energia jest na wysokim poziomie, ale nie zapomnij o balansie. Krótka drzemka w ciągu dnia może cię uratować przed całkowitym wyczerpaniem.

PANNA (23 sierpnia – 22 września)

Detale będą cię denerwować, ale spróbuj odpuścić. Nie każdy jest perfekcyjny jak ty, a partner lub nowo poznana osoba mogą mieć w sobie uroczą niedoskonałość, którą warto dostrzec. Nie wydawaj na zbędne gadżety, które będą tylko kurzyć się na półce. Czas na detoks od technologii. Jeden wieczór bez telefonu i seriali może być dla ciebie odświeżający.

WAGA (23 września – 22 października)

Jeśli partner zgodzi się na twoje propozycje bez większych oporów, nie zdziw się – gwiazdy podpowiadają, że masz teraz dar przekonywania! Singlu – czas na wyjście z cienia, twój urok osobisty przyciągnie więcej spojrzeń niż zwykle. Tydzień sprzyja inwestycjom w siebie – nowa książka, kurs czy warsztaty to doskonały pomysł. Portfel się nie uszczupli, jeśli zainwestujesz mądrze.

SKORPION (23 października – 21 listopada)

Namiętności będą buzować! Twój magnetyzm przyciągnie osoby wokół ciebie, więc bądź gotów na gorące momenty. Zamiast czekać na okazję, stwórz ją sam. Gwiazdy sprzyjają odważnym posunięciom. Jeśli myślałeś o nowym projekcie, teraz jest czas, aby to zrobić. Pilnuj swoich finansów, bo masz tendencję do wydawania ich na różne drobiazgi, które w sumie wiele cię kosztują.

STRZELEC (22 listopada – 21 grudnia)

Jeśli jesteś w związku, oczekuj eksplozji dobrego humoru i spontaniczności. Twoja druga połówka będzie miała problem, żeby nadążyć za twoimi szalonymi pomysłami. Dla osób samotnych tydzień będzie idealny na nietypowe randki – kto wie, może przyciągniesz kogoś równie szalonego jak ty? Nie bój się ryzyka i odważnych decyzji, bo los sprzyja odważnym.

KOZIOROŻEC (22 grudnia – 19 stycznia)

Twoje serce rozgrzeje się na myśl o domowych, spokojnych wieczorach. W pracy zaś przygotuj się na wyzwania, ale nie panikuj – twoja systematyczność pozwoli ci spokojnie przetrwać nawet najbardziej napięty harmonogram. W tygodniu sukcesy w tym tygodniu mogą być ciche, ale to one dadzą największą satysfakcję. Będziesz mieć tendencję do nadmiernych oszczędności – pamiętaj, że czasem warto pozwolić sobie na małe przyjemności.

WODNIK (20 stycznia – 18 lutego)

Będziesz pełen pomysłów na to, jak spędzić czas z bliskimi. Twoja oryginalność zaskoczy partnera – może zaproponujesz wspólne eksperymenty kulinarne albo wyprawę w nieznane? Osoby samotne powinny przygotować się na niespodziewane spotkanie w miejscu, które normalnie uznaliby za mało romantyczne. Uważaj na szalone pomysły związane z wydatkami – możesz poczuć impuls, by inwestować w coś totalnie nowego i nieznanego.

RYBY (19 lutego – 20 marca)

Ryby będą w romantycznym nastroju, co sprawi, że tydzień będzie pełen czułości i intymnych rozmów. W związku pojawi się okazja do podzielenia się marzeniami i planami na przyszłość. Single – to dobry czas, aby otworzyć się na nowe znajomości, zwłaszcza jeśli wcześniej byliście nieśmiali. Finanse pozostaną stabilne, ale gwiazdy radzą, abyś był ostrożny z udzielaniem pożyczek – w tym tygodniu lepiej trzymać pieniądze przy sobie.

ZUS odpowiada na pytania czytelników

Jesteśmy rodzicami pracującym zawodowo. Naszym dwuletnim synkiem zajmuje się babcia. Czy aby otrzymać świadczenie „Aktywni rodzice w pracy”, trzeba zawrzeć z babcią umowę uaktywniającą?

Nie. Nie jest to warunek do przyznania świadczenia „Aktywni rodzice w pracy”. Badana będzie indywidualna i łączna aktywność zawodowa rodziców. Natomiast jeśli podpiszą państwo z babcią umowę uaktywniającą, to składki za nianię sfinansuje budżet państwa od podstawy, którą stanowi kwota nie wyższa niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Mój syn ma 23 miesiące i uczęszcza do żłobka. Mąż i ja pracujemy. Od września ubiegłego roku korzystam z dofinansowania do żłobka. Czy od 1 października 2024 r. mogę złożyć wniosek o dodatkowe świadczenie „Aktywni rodzice w pracy”?

Nie. Świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” nie przysługuje, jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego lub jest pod opieką dziennego opiekuna. Poza tym

równocześnie (w tym samym miesiącu) można pobierać tylko jedno ze świadczeń – albo dofinansowanie do żłobka, albo RKO, albo „Aktywnie w domu”, albo „Aktywni rodzice w pracy”, albo „Aktywnie w żłobku”. Jeżeli ze względu na zmianę wysokości dofinansowania opłaty za pobyt dziecka w żłobku chce pani otrzymać świadczenie „Aktywnie w żłobku” zamiast dofinansowania do żłobka, to musi pani złożyć wniosek o to świadczenie. Kwota dofinansowania od października wyniesie do 1500 zł miesięcznie, a na dziecko, które ma stosowne orzeczenie o niepełnosprawności – do 1900 zł, jednak nie więcej niż faktyczna opłata ponoszona przez rodzica. Nie wlicza się do niej opłaty za wyżywienie. Nie ma konieczności składania odrębnej informacji o rezygnacji z dofinansowania do żłobka.

Jestem matką, która razem z mężem wychowuje bliźnięta, które mają 10 miesięcy. Nie pracuję, bo opiekuję się dziećmi. Pobieram 800+. Czy kiedy dzieci skończą 12 miesięcy, to otrzymam świadczenie „Aktywnie w domu” na dwójkę bliźniąt?



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Tak, ponieważ świadczenie „Aktywnie w domu” w kwocie 500 zł miesięcznie przysługuje na każde dziecko w rodzinie, które ma 12 miesięcy, a jeszcze nie skończyło 35. miesiąca życia. Wniosek o świadczenie „Aktywnie w domu” może pani złożyć najwcześniej w miesiącu, w którym dzieci kończą 12. miesiąc życia.

Jak mogę złożyć wniosek do ZUS o świadczenia z programu „Aktywni rodzice”?

Program wystartował 1 października 2024 r. Wnioski – wyłącznie w formie elektronicznej – można składać za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS na www.zus.pl, aplikację mobilną mZUS, portalu Empatia (Platformy Informacyjno-Usługowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) – www.empatia.mrpips.gov.pl, bankowości elektronicznej. ZUS nie będzie natomiast rozpatrywał wniosków złożonych w formie papierowej.

Caritas szuka wolontariuszy do pomocy powodzianom

Były dary i datki, teraz czas na porządki

Diecezja Płocka włączyła się w pomoc powodzianom z południowo-zachodniej Polski. Caritas Diecezji Płockiej przeprowadziła w sklepach zbiórki darów. Udało się też zebrać 800 tysięcy zł gotówki! Tak duża kwota datków wrzucona została do puszek ustawionych przed kościołami zaledwie w jedną niedzielę, 22 września. Na tym jednak nie koniec pomocy. Obecnie poszukiwani są wolontariusze, którzy chcą jechać do Bardo czy Kłodzka z pomocą w porządkowaniu zniszczonych terenów.

Caritas Diecezji Płockiej przekazał już powodzianom nie tylko zebrane fundusze. Pomyślano również o pomocy rzeczowej. Stąd w dniach 27-28 września Caritas Diecezji Płockiej w wybranych sklepach sieci Biedronka w Płocku i innych miejscowościach diecezji zbierała środki higieniczne, chemię gospodarczą i żywność o dłuższym terminie ważności, a także worki, rękawice, mopy i wszystko, co jest potrzebne do sprzątnięcia. W sumie chętni wrzucili do koszyków 3 343 kg darów!

Diżury przy kosztach pełnili wolontariusze, w tym także Ukraińcy, którzy w wyniku wojny sami doświadczyli straty i rozmaitych dramatów, a jednocześnie w Polsce otrzymali wielką pomoc. Caritas szczególne podziękowania skierowało do zaangażowanej w akcję pomocową młodzieży szkolnej m.in. ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Płocku, Zespołu Szkół Usług

i Przedsiębiorczości w Płocku, SP w Gozdowie, SP w Lelicach, SP w Maszewie. Na terenie Płocka w akcję włączyło się również parafialne koło Caritas działające przy Stanisławówce, a także koło Caritas w parafii w Trzepowie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Brochocinie.

Obecnie dary przekazywane są dla bezpośrednio do poszkodowanych powodzian. Przy okazji Caritas Diecezji Płockiej szuka wolontariuszy chętnych do pomocy na terenach dotkniętych kataklizmem. Do ich zadań będzie należało m.in. sprzątnięcie domów, ogrodów, budynków, klasztorów, kościołów, oczyszczanie z mułu wodnego, skuwanie tynków, prace remontowe, prace gospodarcze, wsparcie logistyczne i organizacyjne, inne zadania wynikające z potrzeby miejsca.

Zgłaszać się mogą osoby pełnoletnie, które nie boją się wyzwań i potrafią pracować w zespole. Ważne jest również, by mogły zaplanować na taki wyjazd co najmniej 3 dni robocze. Wyjazd zaplanowany jest do miejscowości Bardo, Łądek Zdrój, Kłodzka i okolic.

Wolontariusze będą mieli zapewnione noclegi w pokojach 2/3/4-osobowych, wyżywienie, umowę wolontariacką oraz ubezpieczenie. Otrzymają narzędzia, dowiedzą się również, w jakich konkretnie miejscach będą potrzebni do pomocy. Ważne, by zabrali ze sobą ubrania robocze, kalosze, okulary ochronne i maseczki. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 24 267 82 40.

BS

Caritas dla powodzian

Chcesz i możesz pomóc w usuwaniu skutków wielkiej wody?

Zapraszamy Cię do wolontariatu na terenach dotkniętych tym kataklizmem!



ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

8 października – Pelagia, Brygida,
9 października – Paulina, Franciszka,
10 października – Franciszek, Paulina,
11 października – Aldona, Emilian,
12 października – Edwin, Maksymilian,
13 października – Edward, Teofil,
14 października – Alan, Dominik.

Zdrowia, szczęścia,
powodów do radości
i szczerego uśmiechu każdego dnia.
Bądź zawsze radosna
i osiągać sukcesy
w każdej sferze życia.
Kochanej **Zuzannie** życzy Paweł.

Najpiękniejsze jest to czego nie ma,
na co czekasz i tęsknisz od lat.

Bo najpiękniejsze w życiu są
marzenia, bajkowy,
kolorowy świat.
Gdy doczekasz się
marzeń spełnienia
nie będą one jak we śnie - bo
najpiękniejsze są w życiu marzenia,
które mają spełnić się.
Z okazji imienin drogiej **Aldonie**
śle Przemysław.

Dzisiaj cudowny dzień przed wami.
Co prawda kolejne lata za nami,
ale wy przeżyliście je
w pięknej miłości,
bez konfliktów, bez trudności
i bez złości.
Niech każdy następny rok
takim samym będzie,
a miłość będzie
unosić się wszędzie.
Z okazji 10. rocznicy ślubu drogim

Mai i Robertowi Stasiakom
składają przyjaciele.

Z serca płyną te życzenia:
w datę twojego urodzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności
sto lat życia, moc radości!
Zdrowie wiecznie niech ci służy,
uśmiech stale miej na twarzy,
niech się spełni o czym marzysz.
Kochanej **Zuzi Podlaskiej**
życzą koleżanki.

(kw)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie
pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **karolina@tp.com.pl**
fb: **Tygodnik Płocki**

Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na koncert dla młodej publiczności

Muzyka z gier komputerowych

Rzadko się zdarza (poza przeznaczonymi dla najmłodszych koncertami edukacyjnymi), żeby płoccy symfonicy swój koncert dedykowali młodej publiczności. Tym razem będzie dobra okazja, żeby z Płocką Orkiestrą Symfoniczną zaprzyjaźnić nastolatki. W repertuarze koncertu zaplanowanego 25 października (godz. 18.00) usłyszymy utwory ze znanych gier komputerowych: „Angry Birds”, „Minecraft”, „Sonic” oraz hity towarzyszące legendarnym superbohaterom takim jak Batman czy Spiderman.

Większość z nas nie zna japońskiego artysty Koji Kondo, natomiast wielu słyszało jego muzykę, nie wiedząc, że to on jest jej autorem. Podczas koncertu zabrzmiały utwory ze skomponowanej przez niego ścieżki dźwiękowej do kultowej gry „Super Mario Bros”. Kolejną ciekawostką będzie mu-

zyka niemieckiego kompozytora Daniela Rosenfelda (pseudonim C4180), który zilustrował muzycznie najlepiej sprzedającą się (ponad 230 milionów egzemplarzy) grę wideo w historii – „Minecraft”.

Orkiestrę poprowadzi dyrygent Krzysztof Dobosiewicz, który od ponad dwóch dekad mieszka i pracuje w Finlandii. Jest absolwentem warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie skrzypiec prof. Zenona Bą-

kowskiego i prof. Henryka Palulisa, kompozycji u Bogusława Schaefera oraz dyrygentury w Akademii Muzycznej Mozarteum w Salzburgu w klasie Waltera Hagengrolla.

Jako skrzypek solista występował na estradach fińskich oraz szwedzkich. Dyrygował wieloma orkiestrami w Finlandii i Polsce m.in.: Jyväskylä Chamber Orchestra, Jyväskylä Sinfonia, Joensuu City Orchestra, Polską Orkiestrą Radiową, Filharmonii Szczecińskiej, Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, Filharmonii Krakowskiej.

Dobosiewicz jest również kompozytorem, orkiestratorem i aranżerem. W swojej pracy porusza się w repertuarze klasycznym, często też na granicy muzyki i performance'u. Swoobodnie czuje się w muzyce klasycznej, filmowej, elektronicznej, eksperymentalnej improwizacji, jazzie.

Bilety w cenie 15 zł (dziecko) i 30 zł (osoba dorosła) można kupić w kasie biletowej POS oraz serwisie Bilety24.pl. Przy zakupie powyżej 4 szt. otrzymamy 20% zniżki.

(l.)

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim

Jesienna Powidlarnia

13 października o godz. 12.00 w skansenie rozpocznie się pełna smaków Powidlarnia. Jak zwykle spróbujemy potraw z kuchni Olen-

drów, weźmiemy udział w koncercie i potańcówce. A na kiermaszu kupimy buraczane powidła. Wstęp bezpłatny.



Organizatorzy zaplanowali warsztaty i pokazy: garncarskie, stolarskie, plecionkarskie, patchworku i wyplatania jesiennych dekoracyjnych wianków. W programie są także warsztaty śpiewacze, które poprowadzi Akademia Głosów Tradycji (godz. 12.00). Koncert tej trójmiejskiej grupy składającej się z siedmiu pań wykonujących pieśni wiejskie a capella, w gwarze charakterystycznej dla konkretnego regionu odbędzie się o 15.30.

Od 12.00 do 18.00 potrwa kiermasz, na którym nie zabraknie słynnych powideł buraczanych i produktów od tradycyjnych i ekologicznych rolników. Spróbujemy też starych odmian ziemniaków uprawianych na poletku edukacyjnym skansenu (14.30).

O 13.00 odbędzie się projekcja filmu dokumentalnego Ewy Ewart „Do ostatniej kropli”. Po seansie – spotkanie z reżyserką oraz autorem zdjęć z drona – Wiktorem Strumiłło. Powidlarnię zakończy potańcówka przy muzyce kapeli podwórkowej Chłopaki do Wzięcia.

(l.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Barokowa jesień

Patrząc na obrazy przedstawiające kuchenne sceny lub targowiska z XVI wieku, można odnieść wrażenie, że sezon na świeże owoce i warzywa trwał przez cały rok, podobnie jak w dzisiejszych supermarketach. Przykładem jest dzieło niderlandzkiego malarza Joachima Beuckelaera pt. „Sprzedawca warzyw”. Artysta ukazuje kosz pełen wiśni, talerz z dojrzałymi winogronami oraz dorodne głowy kapusty – różnorodność, której w rzeczywistości ówczesne targi nie mogły oferować jednocześnie, gdyż wiśnie zbierano wczesnym latem, winogrona dojrzewały we wrześniu, a kapustę zbierano dopiero późną jesienią. Tego rodzaju obfitość na obrazie miała więc raczej symboliczne znaczenie niż była odzwierciedleniem rzeczywistości. Większość owoców przedstawionych na obrazie była w tamtych czasach uważana za afrodyzjaki, a ich umieszczenie obok siebie nadawało dziełu dodatkowy, erotyczny kontekst. Należy pamiętać, że sztuka renesansowa często skrywała dodatkowe znaczenia, w subtelny sposób przekazując treści niedostępne na pierwszy rzut oka. To, co wydaje się prostą sceną rodzajową, może w rzeczywistości kryć ukryte symboliczne przesłanie.



Fot. Piotr Chudzyński

Tort jabłkowy

Skład:

ciasto kruche

- 150 g mąki;
- 50 g cukru pudru;
- 80 g masła;
- 1 łyżka kwaśnej śmietany;

biszkopt

- 5 jajek;
- 3 łyżki gorącej wody;
- 150 g cukru;
- 125 g mąki pszennej;
- 125 g mąki ziemniaczanej;
- 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia;

masa jabłkowa i poncz

- 700 g kwaskowatych jabłek (np. szara reneta);
- 400 ml wody;
- 6 łyżek dżemu morelowego (można zastąpić brzoskwiniowym);
- 50 g drobnych rodzynek;
- 6 łyżek rumu;
- 1 łyżka cukru;
- maślan krem
- 1 opakowanie budyniu waniliowego;
- 500 ml mleka;
- 250 g miękkiego masła;
- 50 g cukru.

Wykonanie:

Przygotowujemy kruche ciasto. W tym celu na stolnicy siekamy razem mąkę, cukier puder, masło i kwaśną śmietanę. Gdy uzyskamy grudki podobne do kruszonki, wówczas zagniatamy elastyczne ciasto i zawinięte w folię spożywczą przekładamy do lodówki na 20 minut. Po tym czasie rozwałkowujemy i przekładamy do uprzednio wysmarowanej tłuszczem tortownicy (średnica 28 cm). Pieczemy ciasto w piekarniku rozgrzanym do 200 st. C przez ok. 20 minut. Upieczone ciasto odkładamy do przestudzenia. Na ciasto biszkoptowe ubijamy jajka z gorącą wodą. Stopniowo dodajemy cukier. W osobnej misce mieszamy razem oba rodzaje mąki i proszek do pieczenia. Do puszystej masy jajecznej dodajemy w dwóch porcjach wymieszaną mąkę (mikser ustawiamy na niskich obrotach). Ciasto biszkoptowe przekładamy do tortownicy, której dno wyłożyliśmy papierem do pieczenia. Biszkopt pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 190 st. C przez ok. 35 minut. W dalszej kolejności przygotowujemy masę jabłkową. Obieramy jabłka, usuwamy gniazda nasienne i kroimy w plasterki. Wodę zagotowujemy i obgotowujemy w niej przez kilka minut jabłka. Obgotowane jabłka odsączamy na sicie (zachowujemy 2 łyżki wody), następnie mieszamy z 3 łyżkami przetartego dżemu, 2 łyżkami rumu i rodzynekami. Z 2 łyżek wody, w której gotowały się jabłka, 2 łyżek rumu i łyżki cukru przygotowujemy poncz, którym nasączymy biszkopt. Gotujemy budyń zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Masło ucieramy z cukrem. W dalszej kolejności po łyżce dodajemy wystudzony budyń. Kruche ciasto przekładamy na duży talerz, smarujemy pozostałym dżemem i przykrywamy krążkiem biszkoptu (wcześniej przekrawamy biszkopt na dwie części). Nasączamy biszkopt ponczem, smarujemy 2/3 masy jabłkowej. Na masie jabłkowej rozkładamy połowę kremu masłanego. Przykrywamy biszkoptem, który nasączamy pozostałym ponczem. Kremem masłanym smarujemy boki i pasek wierzchu o szerokości ok. 3 cm dookoła tortu. Na środek ciasta nakładamy pozostałą masę jabłkową. Jeśli pozostał nam krem, to możemy go przełożyć do szprycy i przybrać tort ozdobnymi gwiazdkami (ewentualnie kropelkami białej czekolady).

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Do czego zachęcała młodzież w Płocku Pszczelara?

Zamieniła motocykl na pszczoły

Co ty wiesz o życiu pszczół, skoro nigdy w ulu nie byłeś? Czasem w rozmowach pada takie stwierdzenie, by pokazać, że ktoś się na czymś nie zna. Ale są tacy, którzy w tym ulu w pewien sposób byli, o pszczołach wiedzą wszystko i przyjechali nawet do Płocka, by się tą wiedzą podzielić. Z kim? Otóż z młodzieżą, a także z pszczelarzami z naszego regionu.

W Zespole Szkół Centrum Edukacji w Płocku w piątek, 6 października zorganizowano dwudniową konferencję edukacyjną pod nazwą „Pszczoły w życiu człowieka. Bioróżnorodność i ochrona”. To wspólne przedsięwzięcie ORLENU i Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (MODR) w Płocku. Przypomnijmy, że ORLEN i MODR współdziałały przy wzbogacaniu środowiska naturalnego w rodziny pszczele od 2017 roku, kiedy na terenach przy ORLENIE pojawiły się pierwsze ule. ORLEN posiada także pasieki pszczele w spółkach grupy kapitałowej w Niemczech oraz Czechach. Produkowany w nich miód nie tylko spełnia wszystkie wymagania jakościowe, ale zdobywa także nagrody.

Specjalistka od pszczół z YouTube'a

W piątkowej konferencji uczestniczyli uczniowie szkół średnich z klas o profilu biologicznym, środowiskowym lub przyrodniczym. Spotkali się m.in. z Pszczelarą, czyli Natalią Jakubus, prowadzącą w internecie profil społecznościowy o edukacji pszczelarskiej. Specjalistka na co dzień prowadzi warsztaty i szkolenia, a także – już od 10 lat – własną pasiekę.

Żeby kupić pierwsze pszczoły, Natalia Jakubus postanowiła sprzedać swój motocykl. Można powiedzieć, że poświęciła swoją wielką pasję, bo w tym nie tylko jeździła na motocyklu, ale też prowadziła motocyklowe forum na Podkarpaciu. Wraz z innymi motocyklistami organizowała wiele akcji, tj. MotoMikołaje czy zbiórki karmy dla schroniska dla zwierząt.

- A tak naprawdę interesowała mnie ziółolecznictwo. Chciałam iść na studia w kierunku zielarstwa, ale takich wtedy nie było. Najbliżej kręgu moich zainteresowań było rolnictwo. I tak rozpoczę-



Natalia Jakubus podczas konferencji w Zespole Szkół Centrum Edukacji w Płocku

ła studia rolnicze – zaczęła opowieść Natalia Jakubus.

To tu poznała wszystkie rodzaje zwierząt gospodarskich, w tym te najmniejsze, czyli pszczoły. Okazały się one dla niej fascynujące. Chciała o nich wiedzieć jak najwięcej. Pojawiły się jednak przeszkody. Jeszcze 10 lat temu środowisko pszczelarskie było zdominowane przez mężczyzn. Panowało takie skojarzenie, że pszczelarz to pan z wąsem na emeryturze, krzątający się wokół uli. Natalii to nie przeszkadzało. Chciała tylko wiedzy i myślała, że znajdzie takiego mentora, z którym przez długie godziny będzie rozmawiać o pszczołach.

- Na początku nawet zapisałam się do koła pszczelarskiego. Było w nim 80 pszczelarzy i ja – jedna kobieta – wspomina pszczelarka.

NIE dla długich paznokci i makijażu przy ulach

Nie spodziewała się jednak, że pszczelarzom będzie przeszkadzać. Problemem okazały się np. jej długie paznokcie, makijaż i praca przy ulach w rękawiczkach i kombinezonie. Nie akceptowali adeptki pszczelarstwa z takimi kobiecymi atutami.

Natalia stwierdziła, że będzie szukała wiedzy o pszczelarstwie w inny sposób. Postanowiła też walczyć ze stereotypami i ruszyła w internecie z „Pszczelarą”.

- Traktowałam to jako mój pamiętnik, w którym zapisywałam, co zro-

biłam danego dnia przy ulach i przy pszczołach – opowiada kobieta.

Na Pszczelarę trafiła jednak pszczelarze i zaczęli Natalię Jakubus punktować za wszystkie możliwe i niemożliwe błędy... Nie poddała się. Robiła swoje. Nagrywała i dalej nagrywa filmy pokazujące ciekawostki pszczelarskie, np. jak rozpoznać dobry miód i gdzie go najlepiej kupować. Stała się specjalistką od pszczół z YouTube'a. Pszczelara zaczęła docierać do coraz szerszych kręgów, jak i do kobiet, które zajmują się pszczelarstwem. A jest ich z roku na rok coraz więcej.

To pokazało, że trzeba jakoś połączyć kobiety z tego typu pasją i tak powstała grupa „Polskie pszczelarki”.

Nie ma tutaj mężczyzn i nie ma też hejtu

- Chcę się dzielić swoją wiedzą i wymieniać doświadczeniami, by sobie pomagać nawzajem i rozwijać się w pszczelarstwie – opowiada Natalia Jakubus.

Nie boi się przyznać do tego, że w ciągu 10 lat dwukrotnie padły jej pasieki. Większość pszczelarzy woli o takich tematach nie mówić. Nie chce się przyznawać, że pszczoły chorują i że trzeba uważać na to, jak się je leczy.

Bo pszczelarstwo to nie tylko zbiory słodkiego miodu. To też wiele problemów. Zmienia się środowisko naturalne, na co pszczoły szybko reagują i potrzebują naszego wsparcia. Pszczelarstwo to też prowadzenie

szkoleń, na które przychodzą panowie od 40 lat prowadzący pasieki według zasad ich ojców i dziadków. Nie chcą przyjmować do wiadomości, że wszystko się zmienia. Pszczelarstwo również.

- Ja cały czas się uczę. Uwielbiam jeździć na szkolenia i na konferencje, czytam książki. Od października idę na studia pszczelarskie, choć jestem już 10 lat w tym temacie – opowiada Natalia Jakubus.

Jakie ponosi koszty?

- Sprzedałam motocykl. Pomyślałam, że kiedy kupię pszczoły i rozkręcę interes, to kupię sobie drugi. Interes rozkręciłam, ale drugiego motocykla jeszcze nie mam. Niedawno znalazłam się w szpitalu, bo okazało się, że dostałam uczulenia na jad pszczoł. To się stało po 10 latach życia z pszczołami. Nie rozmawiałam z lekarzami o tym, co robię na co dzień. Nie myślę też na razie o tym, by zrezygnować z pszczelarstwa, bo to fantastyczna pasja – podkreśliła pszczelarka.

Czy zachęcała tym młodzież, by poszła w jej ślady? Na pewno była to ciekawa rozmowa, ale temat pszczoł trzeba już poczuć indywidualnie...

Były wykłady, były prezenty

W spotkaniu głos zabrała również dziennikarka Martyna Walerowicz, która napisała książkę „365 faktów o pszczołach”. Jest również

współautorką książek oraz publikacji z dziedziny biologii. Ale to książka „365 faktów o pszczołach”, została nagrodzona medalem na międzynarodowym kongresie APIMONDIA, uznawanym za jedno z najważniejszych i najstarszych wydarzeń pszczelarskich na świecie. 10 aktywnych osób dostało dziś w Płocku tę książkę w prezencie.

O pszczołach z punktu widzenia naukowca mówiła też prof. Hajnalika Szentgyörgyi z Instytutu Botaniki Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, która jest ekspertem i współautorką raportu IPBES przygotowanego pod patronatem ONZ pt. „Zapylacze, zapylanie i produkcja żywności” oraz współautorką Narodowej Strategii Ochrony Owadów Zapylających wydanej przy pomocy Greenpeace Polska.

Sobota pszczelarzy

W Zespole Szkół Centrum Edukacji w Płocku wiedzą i doświadczeniem podzielili się z pszczelarzami eksperci. Wystąpił m.in. dr Artur Arszulowicz, od wielu lat zajmujący się zdrowotnością rodzin pszczelich, czy Jakub Gębalski z Katedry Botaniki Farmaceutycznej i Farmakognozji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Do Płocka przyjechała również Ewa Rogala – prezes Instytutu Botaniki Dermatologicznej, a także Sławomir Trzybiński – wykładowca, autor książek o tematyce pszczelarskiej. Eksperti mówili m.in. na temat gospodarki pasiecznej w zmieniających się warunkach klimatycznych i pożytkowych, apiterapii, czyli produktach pszczelich w kosmetykach, diagnostyce pszczoł i czerwii oraz leczeniu pszczoł za pomocą adaptogenów.

Sobotnie spotkania z zaproszonymi gośćmi rozpoczęło się o godz. 9.00 wykładem Artura Arszulowicza na temat „Diagnostyka chorób pszczoł i czerwii”. O godzinie 15.50 konferencja zakończyła się ogólną dyskusją, podczas której głos zabrali nie tylko zaproszeni goście, ale też zainteresowani tematem pszczelarze.

Okazało się, że temat spotkania o pszczołach wcale nie był niszowy. Obecnie można zaobserwować spore zainteresowanie pszczelarstwem i jest to nie tylko biznes, ale też wyjątkowa pasja.

Tekst i fot. Blanka Stanuszkiewicz

III miejsce i 2 wyróżnienia dla Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Samorząd Mazowsza nagrodził najlepsze muzea w regionie

XVIII edycja konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzbą” rozstrzygnięta. 3 września w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowie dyrektorzy i przedstawiciele mazowieckich muzeów odebrali nagrody z rąk marszałka Adama Struzika i radnej województwa Magdaleny Nowackiej. Doceniono ich za najlepsze wystawy, projekty otwarte i edukacyjne, najciekawsze wydawnictwa, a także plakaty.

Nagrody zostały przyznane w pięciu kategoriach: „Wystawa”, „Projekt edukacyjny”, „Wydawnictwo muzealne”, „Projekt otwarty” oraz „Plakat muzealny”. Kapituła konkursowa przy ocenie brała pod uwagę m.in. walory merytoryczne, kulturowe, estetyczne, plastyczne, kompozycyjne, edukacyjne i integrujące lokalną społeczność, a także promowanie kultury regionalnej Mazowsza.

- Chcemy wspierać najlepsze muzea na Mazowszu. Ta nagroda to nie tylko docenienie i wyróżnienie pracy mazowieckich muzealników, ale też zaprezentowanie ich efektów tej pracy odbiorcom. Zachęcam do odwiedzania muzeów na Mazowszu. Sami

zobaczcie, jak ciekawą mają ofertę! – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, zauważając, że konkurs od lat cieszy się sporym uznaniem.

Konkurs odbywa się cyklicznie. Tegoroczna – XVIII edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zgłoszonych zostało 116 różnorodnych zdarzeń muzealnych. Wyłoniono 23 laureatów, którzy otrzymają nagrody finansowe oraz przyznano 18 wyróżnień. - Cieszymy się, że jest na Mazowszu tyle zaangażowanych osób w promocję kultury. Oferta placówek muzealnych jest naprawdę ciekawa, a każdy może znaleźć coś dla siebie – dodaje radna województwa mazowieckiego Magdalena Nowacka.



Laureaci tegorocznej edycji konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne Wierzbą

Wśród tegorocznych laureatów znalazło się Muzeum Mazowieckie w Płocku, które zajęło III miejsce w kategorii „Projekt otwarty” – za „Opowieści. Świat jest bardziej skomplikowany niż nasze prawdy o nim”. Muzeum zdobyło też 2 wyróżnienia – w kategorii „Wystawa” (Wystawa stała: wszystko dla pań.

Sklepik modniarski. Kolekcja strojów i akcesoriów mody damskiej z przełomu XIX i XX wieku ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku) oraz w kategorii „Wydawnictwo muzealne” (Szkło Huty „Niemen”).

Opr. (kw)

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Mała Wieś

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Mała Wieś uchwały Nr 11/II/2024 z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Mała Wieś.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust.1 pkt 1 i art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1112) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu ogólnego w terminie **od 08.10.2024 r. do 08.11.2024r.**

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Mała Wieś wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Mała Wieś oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mała Wieś w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne na stronie: <https://bip.malawies.pl/>

Wnioski można składać w formie:

- papierowej** – osobiście w Urzędzie Gminy Mała Wieś lub listownie na adres Urzędu Gminy Mała Wieś (ul. Kochanowskiego 1, 09-460 Mała Wieś),
- elektronicznej** – za pomocą poczty elektronicznej (gmina@malawies.pl) lub platformy ePUAP.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Mała Wieś.

Wnioski niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku wniosku w postaci elektronicznej

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Odnosząc się do art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia 2016/679 (RODO), Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Więcej informacji odnośnie obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie <https://malawies.pl/>

SA-188



Prezydent Miasta Płocka

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje, że na stronach internetowych Wojewody Mazowieckiego, Urzędu Miasta Płocka oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka został zamieszczony wykaz Nr 10/WNG-II-ZG/2024 z dnia 17.09.2024 r. nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy.

SA-3-35

WYRÓŻNIJ

OGŁOSZENIE

DROBNE

W INTERNECIE

I W GAZECIE

tp.com.pl

/ogloszenia

TWOJE

OGŁOSZENIE

GAZETOWE

W RAMCE,

WWW NA

STRONIE

GŁÓWNEJ

Ponad

500

ogłoszeń drobnych

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock

ul. Stary Rynek 27

tel. 24 262-77-66

tygodnik PŁOCKI

www.tp.com.pl

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Brudzeń Duży Uchwały Nr II/16/24 z dnia 10 czerwca 2024 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek Nrewid. 126 i 127 w miejscowości Murzynowo.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 1112) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Brudzeń Duży, ul. Toruńska 2, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@brudzen.pl w terminie do dnia 06 listopada 2024 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Więcej informacji odnośnie obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie: <https://ugbrudzenduzy.bip.org.pl>

SA-53

Dołącz do nas online

www.tp.com.pl

oraz



fb/gazetatygodnikplocki

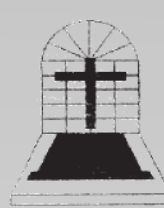
Zakład

Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7,

tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/



Stanisław

Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe

- duży wybór trumien

- własna kaplica, sala pożegnań

- przechowalnia zwłok

- odzież pogrzebowa

- wyrób wieńców i wiązanek

- nekrologi

- własna sala gastronomiczna

- organizowanie konsolacji po pogrzebie

- ekshumacje zwłok

- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-8-1

Nr 41 8 października 2024

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e1423c43ba

Tygodnik Płocki 25



ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię odznaczenia, odznaki, medale, stare ordery wojskowe. Tel. 694-972-047.

1795457

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Nowoczesne malarstwo abstrakcyjne na zamówienie to doskonały sposób na wyrażenie swojej indywidualności i wzbogacenie wnętrza. Maluję obrazy abstrakcyjne na zamówienie klientów. Milena Olesińska, tel. 601-698-355; www.iobrazy.com.pl.

2128547

Obrazy ręcznie malowane na zamówienie: pejzaże, portrety, kopie obrazów. Milena Olesińska, 601-698-355, milenaolesinska@wp.pl, www.iobrazy.com.pl.

1605962

Portrety w rysunku na papierze, na zamówienie, ze zdjęć, wykonane ołówkiem lub kredkami pastelowymi - czarno-białe lub wielokolorowe. Niskie ceny, szybki termin realizacji zleceń. Milena Olesińska, 601-698-355; www.iobrazy.com.pl.

1627285

DOM I OGRÓD

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock. Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

Kupię topolę tartaczną z możliwością wycięcia. Płatne przy odbiorze gotówką. Numer kontaktowy 698-110-090.

1087480

OPAL / OGRZEWANIE

Posiadam do sprzedania drewno kominkowe dębowe, 2 lata sezonowane w ilości 3 m. 695-256-263.

2168471

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy
- EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to Twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

POZOSTAŁE

Grzech nie skorzystać, www.taniertv.pl.

2118943

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 15 Pro 128 GB = 700 EUR, iPhone 15 Pro Max 256 GB = 800 EUR, iPhone 15 128 GB = 530 EUR, iPhone 15 Plus 128 GB = 560 EUR, iPhone 14 Pro 128 GB = 550 EUR, iPhone 14 Pro Max 128 GB = 580 EUR, iPhone 14 128 GB = 400 EUR, iPhone 14 Plus 128 GB = 430 EUR. Gadgethousltd@gmail.com.

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24

2172048

Samsung Galaxy S23 Ultra 5G 256 GB = 530 EUR, Samsung Galaxy S23 5G 128 GB = 420 EUR, Samsung Galaxy S23 5G 128 GB = 420 EUR, Apple iPhone 14 Pro 128GB = 600 EUR, iPhone 14 Pro Max 128GB = 630 EUR, iPhone 14 128GB = 450 EUR. Kontakt: rbtelectt@gmail.com.

1438835

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleria-handlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

Marynarka wełniana, ciemnoszara, firmy Próchnik, na 182 cm wzrostu, użyta tylko raz, stan idealny, jeszcze z fabrycznie zszytymi kieszeniami, na podszewce, wykonana bardzo starannie w każdym szczególe, elegancka, cena: 150 zł. Tel. 507-694-505.

1856221

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M. Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

1774827

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

584027

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

Skup aut ciężarowych. Przykładamy wielką wagę do tego, by zapewnić naszym Klientom obsługę na najwyższym poziomie. Dlatego wypowiadamy OC w dniu zakupu. Tel. 690-930-063. Zapraszamy do kontaktu!

1989368

SAMOCHODY OSOBOWE

Sprzedam GOLF IV 1.9 tdi z 2002 r. 299.000 km. Tel. 888-842-766.

2175346

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻE / PARKINGI

Kupię garaż na ulicy Rutskich 7. Tel.: 534-749-432.

2167548

Kupię garaż. 513-541-512.

1811787

INNE

Sprzedam ziemię rolną 2,65 ha, Starzyno. 606-612-106.

2116080

MIESZKANIA

WYNAJMĘ stancję dla uczniów lub osób pracujących. 501-168-027.

1605506

Kupię udział w nieruchomości - mieszkania, domy, działki i inne. Mogą być zadłużone, do remontu czy z problemami prawnymi. Najchętniej z możliwością korzystania z nieruchomości. Rozważę każdą propozycję. Tel. 888-062-333.

2176571

Opróżnianie mieszkań, czyszcimy chałupy do zera. Utylizacja. Tel. 696-731-680.

1684443

Prywatnie kupię w Płocku mieszkanie do 65 mkw. Rozważę każdą ofertę i niestraszne mi również problemy prawne czy zadłużenia. Mieszkanie może być po remoncie lub do remontu kapitalnego/częściowego. Kontakt: 697-896-072.

1945985

Sprzedam ładne mieszkanie z balkonem i ogrodem w miejscowości Biała k. Płocka. 50 mkw., 1 piętro, 3 pokoje. Cena 399 000 zł. Więcej informacji pod numerem tel. 697-742-144.

2128558

Sprzedam mieszkanie 31 mkw., mieszczące się na II piętrze przy ulicy Słonecznej 56/13. Mieszkanie posiada okna od strony wschodniej, nie nagrzewa się w lato. Do mieszkania przynależy piwnica. Cena 270 000 zł. Więcej informacji pod numerami telefonów: 665-22-10-44; 695-115-895.

2175993

PRACA

PRACA DODATKOWA

Dołącz do grona fachowców Leroy Merlin Płock! W związku z rozwojem usług montażu świadczonych dla klientów Leroy Merlin Polska zapraszamy do współpracy fachowców, którzy chcą rozwijać swoją firmę. Jesteś zainteresowany współpracą? Zadzwoń - 786 934 868.

2168172

Poszukuję pracy od 8.00 do 16.00 (sprzątanie, praca w sklepie, praca w zieleni itp.). Tel. 696-135-193.

2129450

PRACA FIZYCZNA

Chcesz dołączyć do szerokiego zespołu jednej z największych firm sektora logistycznego? Wystarczy, że zadzwonisz! Czekamy właśnie na Ciebie! Praca w Płocku jako magazynier na nocnej zmianie, tel. 883-771-556.

2176147

P.U.T Tech-Export Sp z o.o. w związku z nową inwestycją na halach magazynowych w północno-wschodniej części Szwecji, miejscowości Skelleftea, zatrudni monterów kanałów wentylacyjnych. Numer telefonu: 606 849 137.

2118470

P.U.T Tech-Export Sp. z o.o. zatrudni pracowników na stanowiska: Monter, Elektryk, Hydraulik, Spawacz 135,136, Malarz, Operator wózka widłowego. Praca na terenie Płocka. Kontakt - tel. 606 849 137.

2167333

P.U.T. Tech-Export Sp. z o.o. zatrudni wykwalifikowanych monterów oraz spawaczy w met. 136/111. Praca w Płocku na terenie PKN ORLEN - długoterminowa. Numer telefonu: 606 849 137.

2118473

Zatrudnimy monterów ze zdolnościami mechanicznymi (obsługa wciągników łańcuchowych, poziomowanie urządzeń, transport pionowy, klucz dynamometryczny). Praca na terenie Elektrociepłowni - Ostrołęka. Zainteresowane osoby zapraszam do kontaktu 606 849 137.

2172646

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania R, 2012 r. Praca pn-pt, weekendy wolne, stałe wynagrodzenie. Baza Płock. Tel. +48 791 979 176.

2117890

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E, kraj, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania 2012 r., praca pn. - pt., stałe wynagrodzenie. Tel. 791-979-176.

1743116

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E, kraj, firanka. Zestaw Scania + Schmitz, wyjazdy w pn., zjazdy w pt. Stałe wynagrodzenie. Tel. 791-979-176, Kamil.

2125877

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

Firma MAR-BUD zatrudni pracownika do prac wykończeniowych. Wymagane doświadczenie w zawodzie. Praca od poniedziałku do piątku, czasami w soboty, 8 h dziennie. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny. Obowiązki: wykonywanie prac wykończeniowych. Tel.: 604-276-139.

2168250

Monter rurociągów - Płock. Firma Nafto S.A., ul. Igołomska 30, 31-983 Kraków, www.nafto.pl, tel.: 532-103-657.

2167859

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych do na terenie zakładu Orlen. Praca na zewnątrz. Oferujemy: terminowo wypłacane wynagrodzenia; możliwość zdobycia doświadczenia; niezbędne narzędzia oraz odzież roboczą. Tel. 570 485 632.

2176358

PRACA POZOSTAŁE

Możliwość zarabiania dodatkowych pieniędzy przez internet i otrzymywania ciekawych nagród dzięki wypełnianiu płatnych ankiet. ankiety@ankiety.net.pl Płatne ankiety opinie to panel badawczy zrzeszający ponad 120 tysięcy uczestników.---www.ankiety.net.pl

2175849

PRACA W DOMU PRZY KOMPUTERZE, stała lub dodatkowa. e_pracuj@wp.pl

2168331

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

1193094

GIEŁDA ZWIERZĄT

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczyce Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SA-9

Sprzedam jałówkę cielną. 600-646-945.

2172485

Sprzedam cielętą. Tel. 727 500 204.

2175654

Sprzedam prosiaki. Tel. 533-698-640.

2175882

MASZYNY ROLNICZE

Agregat uprawowy 4,20 unia grudnia, przyczepa d 732 wywrotka autosan, kosiarka bijakowa samasz kbrp 200 2014 rok, czyszczalnia petkus 531, czyszczalnia petkus k 541, żmijka do czyszczalni, ładowacz tur c 330, łyżka do ładowarki, tel. 606 416 482.

2168444

Burmistrz Miasta i Gminy Drobin

ogłasza pierwszy publiczny przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę niezabudowanej nieruchomości rolnej o numerze ewidencyjnym 78/3 położonej w miejscowości Rogotwórk, obręb geodezyjny 0037 Rogotwórk, o powierzchni ogólnej 4,0271 ha, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr PL1E/00021063/6 przez Sąd Rejonowy w Sierpcu

Przedmiotem przetargu jest dzierżawa niezabudowanej nieruchomości rolnej, stanowiącej własność Miasta i Gminy Drobin.

I Oznaczenie i opis nieruchomości będącej przedmiotem dzierżawy:

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz ewidencji nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości wydierżawianej w ha	Termin zagospodarowania nieruchomości i cel dzierżawy	Okres dzierżawy	Termin wnoszenia opłat z tytułu czynszu dzierżawnego	Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego (zł) brutto	Wadium (zł)
miejscowość Rogotwórk gmina Drobin KW - PL1E/00021063/6 dz. nr ewid. 78/3 obwód geodezyjny 0037 Rogotwórk pow. 4,0271 ha nieruchomość gruntowa niezabudowana, grunty rolne (klasa bonitacyjna RIVa - 1,1052 ha, RIVb - 1,8256 ha, RV - 0,8120 ha, Lz-RV - 0,2843 ha)	4,0271 ha	3 miesiące od dnia podpisania umowy dzierżawy, cel dzierżawy - działalność rolnicza	5 lat	roczny czynsz dzierżawny wnosi się jednorazowo do 30 września każdego roku	10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy 00/100 złotych)	1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100 złotych)

*Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz.U z 2024 r., poz. 361 z późn. zm.) dzierżawa nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

- nieruchomość będąca przedmiotem dzierżawy nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego ani decyzją o warunkach zabudowy; w Planie zagospodarowania przestrzennego dla tej działki, który utracił ważność z dniem 31.12.2003 r., nieruchomość była położona na terenach rolnych;
- ma bezpośredni dostęp do drogi publicznej;
- jest wolna od obciążeń i zobowiązań
- z tytułu dzierżawy nieruchomości dzierżawca będzie opłacał czynsz dzierżawny oraz zobowiązania podatkowe i inne opłaty dotyczące nieruchomości.

II Termin i miejsce przeprowadzenia przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 08 listopada 2024 roku o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Drobinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, 09-210 Drobin, Sala Konferencyjna - pierwsze piętro.

III Wadium należy wnieść w pieniądzu na rzecz Miasta i Gminy Drobin w terminie **do dnia 05 listopada 2024 roku do godz. 15.00**, dokonując wpłaty na rachunek Miasta i Gminy Drobin **BS Mazowsze O/Drobin nr 35 9042 1068 0420 0358 2000 0950**. Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta i Gminy Drobin.

Wadium wnosi osoba przystępująca do przetargu. Dowód wniesienia wadium załącza się do pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu.

IV Pisemne oferty przetargowe należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Drobin, ul. Marszałka Piłsudskiego 12, 09-210 Drobin - pierwsze piętro, pokój nr 115 (Sekretariat), w terminie do dnia **05 listopada 2024 roku do godz. 15.00**, w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „**Pierwszy publiczny przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości rolnej - dz. nr ewid. 78/3 w m. Rogotwórk, gm. Drobin**”.

Pisemna oferta przetargowa powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot;
- datę sporządzenia oferty;
- oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- oferowaną cenę wyższą od ceny wywoławczej i sposób jej zapłaty;
- własnoręczny czytelny podpis oferenta;
- kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku;
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości, będących przedmiotem przetargu, i że nie wnosi zastrzeżeń. Granice nieruchomości nie będą wznawiane z budżetu Miasta i Gminy Drobin. Podstawą dzierżawy są dane ewidencyjne;
- osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka, iż wyraża on zgodę na odpłatne wydierżawienie nieruchomości będącej przedmiotem dzierżawy po cenie rocznego czynszu dzierżawnego nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu, do którego przystąpił współmałżonek;
- w przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (wydany bądź potwierdzony przez reprezentanta podmiotu nie wcześniej niż 1 miesiąc przed datą przetargu);
- numer rachunku bankowego do zwrotu wadium.

V Warunki przetargu:

- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz inne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a podlegające rejestracji.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium przez uczestnika przetargu** na rzecz Miasta i Gminy Drobin w terminie do dnia **05 listopada 2024 roku do godz. 15.00** oraz **przedłożenie Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu:**
 - w przypadku osób fizycznych** (w tym prowadzących działalność gospodarczą) – dokumentów tożsamości (dowód osobisty lub paszport), a pozostających w związku małżeńskim nieposiadających rozdzielności majątkowej do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z oświadczeniem małżonka zawierającym zgodę na odpłatne wydierżawienie nieruchomości;
 - w przypadku osób prawnych** - aktualnego odpisu z właściwego rejestru (wydanego bądź potwierdzonego przez reprezentanta podmiotu nie wcześniej niż 1 miesiąc przed datą przetargu), właściwych pełnomocnictw, dokumentów tożsamości (dowód osobisty lub paszport) osób reprezentujących podmiot.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej w oryginale wraz potwierdzeniem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t. j. Dz. U. z 2023, poz. 2111 z późn. zm.) **udzielenie pełnomocnictwa podlega opłacie skarbowej w kwocie: 17,00 zł – od każdego stosunku pełnomocnictwa. Wpłaty należy dokonać na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Drobin przed dołączeniem pełnomocnictwa do akt sprawy. Zwolnione od opłaty skarbowej są m.in. dokumenty stwierdzające udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpis, wypis lub kopia, poświadczone notarialnie lub przez uprawniony organ - upoważniające do odbioru dokumentów oraz pełnomocnictwa udzielone: małżonkowi, wstępnemu, zstępnemu lub rodzeństwu. Nr rachunku bankowego BS Mazowsze O/Drobin: 85 9042 1068 0420 0358 2000 0050**

- Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny czynszu dzierżawnego za dzierżawę nieruchomości.
- Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu, zamknięciu, unieważnieniu przetargu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
- W przypadku uzasadnionej przyczyny Burmistrz Miasta i Gminy Drobin zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek oferty.
- Cena uzyskana w przetargu stanowi cenę rocznego czynszu dzierżawnego. Pierwszy czynsz dzierżawny zostanie pomniejszony o wpłacone wadium.
- Zawiadomienie o miejscu i terminie zawarcia umowy dzierżawy zostanie wysłane do nabywcy nieruchomości przez Burmistrza Miasta i Gminy Drobin najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
- W przypadku uchylecia się nabywcy nieruchomości od zawarcia umowy dzierżawy w terminie i w miejscu ustalonym przez Wydierżawiającego podanym w zawiadomieniu, Burmistrz Miasta i Gminy Drobin może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi i przepada na rzecz Miasta i Gminy Drobin.
- Z dodatkowymi informacjami w sprawie przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy w Drobinie - Referat Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego i Zamówień Publicznych, pokój nr 6 parter lub telefonicznie 24/260-14-41 wew. 3 (1), w terminie do dnia **5 listopada 2024 roku do godz. 15.00**.

Ogłoszenie zostało zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie, na stronie internetowej Urzędu www.drobin.pl, [BIP umgdrobin.bip.org.pl](http://BIP.umgdrobin.bip.org.pl), w prasie lokalnej „Tygodnik Płocki”.

Wisła Płock wygrała na wyjeździe z ŁKS-em Łódź

3 punkty dzięki Pomorskiemu

W meczu 11. kolejki Betclie 1. Ligi Wisła Płock zdobyła cenne trzy punkty, pokonując na wyjeździe ŁKS Łódź 1:0. Zwycęstwo zapewnił Nafciarzom Krystian Pomorski, który w 60. minucie wykorzystał dośrodkowanie Daniego Pacheco i strzelił jedyną bramkę spotkania. ŁKS miał szansę wyrównać w 80. min, jednak Pirulo nie wykorzystał rzutu karnego.

Mecz od początku dostarczał emocji. Już w pierwszych minutach Wisła próbowała zaskoczyć rywali rzutem różnym, jednak defensywa ŁKS-u była czujna. Gospodarze odpowiedzieli dynamicznymi akcjami, z których najgroźniejsza zakończyła się strzałem Antoniego Młynarczyka, który obył słupek bramki strzeżonej przez Macieja Gostomskiego. Gra nieco zwolniła po pierwszym kwadransie, ale na trybunach panowało żywe napięcie, szczególnie gdy kibice ŁKS-u odpalili pirotechnikę, przez co sędzia musiał na chwilę przerwać spotkanie.

W końcówce pierwszej połowy Nafciarze mogli objąć prowadzenie, ale Jime – po strzale z dystansu – trafił w poprzeczkę. Do przerwy wynik pozostał bezbramkowy.

Po zmianie stron ŁKS ruszył do ataku. Aktywny był Pirulo, którego rajdy siały zamęt w defensywie Wisły, jednak Gostomski bronił



Wisła Płock

pewnie. Decydujący moment meczu nadszedł w 58. minucie, kiedy na boisku pojawił się Krystian Pomorski, który chwilę później celnym wolejem dał Wiśle prowadzenie. W 70. minucie Nafciarze mogli podwyższyć wynik, jednak Iban Salvador nie zdołał skutecznie przełobować bramkarza ŁKS-u, Aleksandra Bobka.

Największe emocje przysłyły w 80. minucie, kiedy ŁKS otrzymał rzut karny po faulu Haglinda-Sangre na Huseinie Baliciu. Pirulo, podchodząc do jedenastki, nie wytrzymał presji i nie trafił w bramkę. Ostatecznie Wisła Płock utrzymała prowadzenie do końca meczu, zdobywając cenne trzy punkty w wyjazdowym starciu.

bywając cenne trzy punkty w wyjazdowym starciu.

Po meczu trener Wisły Płock Mariusz Misiura powiedział: - Rodzi się w Płocku drużyna przez wielkie „D”. Mam na myśli świetną grupę piłkarzy, którzy bardzo dobrze zareagowali na ostatnią porażkę z Wartą Poznań w Pucharze Polski. Widzę, jak po trzech miesiącach apetyty rosną poprzez naszą dobrą grę i bardzo się cieszę, że ta mowa ciała, która towarzyszyła nam od czwartkowego treningu, dzisiaj była pokazana na boisku. Bardzo dziękuję piłkarzom, jak i mojemu sztabowi za świetną interpretację tego, jak może zagrać z nami ŁKS.

Nie mam problemu z tym, że został poddyktowany karny dla ŁKS-u, ale uważam, że w czasie ligowych spotkań podobnych sytuacji jest bardzo dużo i jeżeli za każdym razem za takie „miękkie” dotknięcie sędziowie mieliby dawać rzuty karne, to byłoby to nadużycie.

Cieszy mnie też nasza reakcja po strzelonej bramce, bo trenerzy zawsze mówią, żeby nie cofać się po niej, tylko żeby dalej atakować, stosować wysoki pressing. Inaczej jest tak mówić, a inaczej to wyegzekwować, i my w pierwszych trzech czy czterech kolejkach po strzelonej bramce bardzo często po 2-3 minutach traciliśmy bramkę. Bardzo dużo nad tym momentem pracowaliśmy i uważam, że dziś po strzelonej na bramce na 1-0 kolejnych 5-10 minut to były najlepsze minuty w naszym wykonaniu. Stawialiśmy wysoko pressing, odbieraliśmy piłkę, później mieliśmy kontrolę nad meczem.

(kw)

Sześć miejsc na podium zajęli zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego na dwóch imprezach

Płoccy wioślarze na medal

W ostatni weekend września wioślarze reprezentujący PTW pokazali się na dwóch imprezach i z obu przewieźli medale. Świetnie zaprezentował się zwłaszcza Wiktor Sobieszek, który wywalczył złoto i srebro podczas międzynarodowych regat juniorów Baltic Cup w Norwegii.

W sobotę, 28 września podczas regat rozgrywanych w norweskim Sarpsborgu Wiktor Sobieszek wywalczył wraz kolegami srebrny medal na dystansie 2000 m. Dzień później dorzucił jeszcze złoto w czwórce podwójnej.

Tymczasem najmłodszy zawodnicy PTW zdobyli cztery srebrne medale podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Iławie. Dwa zdobyły dziewczęta w czwórkach bez i ze sterniczką: Zuzia Malczewska,

Alicja Ambroziak, Nikola Politowska, Magdalena Wiśniewska i sterniczka Pola Kowalska,

Dwa następne srebra wywalczyli chłopcy w czwórce ze sternikiem: Filip Piórkowski, Jakub Radaszkiewicz, Michał Marciniak, Mateusz Sidwa i sternik Gabriel Chandoszko oraz skifista Szymon Karasiewicz,

Do miejsca na podium niewiele zabrakło dwóm pozostałym płockim osadom – czwórce ze sternikiem (w składzie: Michał Grey, Filip Stańki, Szymon Radaszkiewicz, Bartek Urbański i Pola Kowalska na sterze) oraz dwójce chłopców (w składzie: Szymon Karasiewicz, Antek Nawrocki).

PTW zajęło III miejsce w punktacji klubowej MMM. Udział płockich zawodników w zawodach był możliwy dzięki wsparciu rodziców oraz Gminy Miasto Płock i Sponsora – Firmy ORLEN SA. (kw)



Płockie Wioślarstwo

Polscy wioślarze z Wiktorem Sobieszkiem w składzie wywalczyli złoty i srebrny medal

II Płockminton Yonex Cup

133 pojedynki na 6 kortach

W Płocku rozegrany został drugi turniej seniorski badmintona Płockminton Yonex Cup. Na sześciu kortach zawodniczek i zawodnicy rywalizowali w łącznie 133 pojedynkach.

Płock w tych zawodach reprezentowało sześciu zawodników: Adam Kosz, Paweł Kacprzak, Robert Wikło, Marcin Koczyński, Magdalena Koba oraz Aleksandra Osiecka.

Na sześciu kortach rozegrano 133 meczów. Blisko 100 zawodników rywalizowało przez wiele godzin o pamiątkowe medale oraz dyplomy. Każdy uczestnik zawodów otrzymał suplementy od sponsora – firmy Pharmovit.

Rozlosowano 30 bonów o wartości 4000 zł, które można było wymienić na nagrody rzeczowe u sponsora klubu KS Badminton – firmy Yonex Polska.

Rywalizacja na kortach była naprawdę zacięta, ale tylko na kortach. Po rozegranych spotkaniach można było odpocząć w strefie relaksu i zjeść coś pysznego od sponsorów – pizzerii Festa Italiana, Domu Wesełnego INEZ oraz firmy Mochowo Piekarnia Cukiernia.

Poza kortami widać i czuć było przyjazną atmosferę pomiędzy zawodnikami.

W turnieju wygrali: Adam Kosz i Magdalena Koba w grze mieszanej oraz Paweł Kacprzak i Robert Wikło w grze podwójnej męskiej. Jol.



KS Badminton Płock

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

5. liga mazowiecka, 10. kolejka, 12-13 października:

Delta Słupno – Sokół Serock, Polonia II Warszawa – Huragan Wołomin, Drukarz Warszawa – KS Łomianki, Nadnarwianka Pułtusk – Marcovia Marki, Żbik Nasielsk – Narw 1962 Ostrołęka, PAF Płońsk – Wkra Żuromin, Mazur Gostynin – Kasztelan Sierpc, Bug Wyszaków paauje.

Liga okręgowa, 7. kolejka, 12-13 października:

Skrwa Łukomie – Błękitni Gąbin, Sparta Mochowo – Start Proboyszczewice, Unia Czeremo – Wicher Cieszewo, Stegny Wyszogród –

Stoczniewicz Płock, Amator Maszewo – Szopen Sanniki, Unia Iłów – Zryw Bielsk.

Klasa „A”, 7. kolejka, 12-13 października:

Pogoń Słupia – Huragan Bodzanów, Skra Drobín – Lwówianka Lwówek, Zorza Szczawin Kościelny – Wisła Główna-Sobowo, Świt II Starożreby – ULKS Ciółkowo, Błyskawica Lucień – Orzeł Golezszyn, GKS Góra – Błękitni Raciąż.

Klasa „B”, 7. kolejka, 12-13 października:

Gotard Rybno – Sparta Nowe Miszewo, Wisła Nowy Duninów – Mazowia Słubice, Delta II Słupno – Szopen II Sanniki, Polonia Radzanowo – Orzeł II Golezszyn, Stoczniewicz II Płock – Zjednoczeni Bukowo. Orkan Sochaczew paauje.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 4. kolejka, 10 października godz. 18.45:

Fuchse Berlin – ORLEN Wisła, Veszprem – Dynamo Bukareszt, 9 października godz. 20.45: Eurofarm Handball – Sporting Lizbona, PSG – Federicia Pelister.

5. kolejka, 17 października godz. 20.45:

ORLEN Wisła Płock – Eurofarm Handball, PSG – Dynamo Bukareszt, Sporting Lizbona – Fuchse Berlin; godz. 18.45: Veszprem – Federicia Pelister.

ORLEN Superliga, 8. kolejka, 12 października:

ORLEN Wisła Płock – Industria Kielce.

(kw)

ROZMOWY
W SALONIKU
tygodnik
PŁOCKI

Obejrzysz
na portalu lub w aplikacji
Przeczytasz
w tradycyjnej, papierowej wersji


www.tp.com.pl

Najważniejsze to się nie załamywać

Ze skoczkiem wzwyż Dariuszem Bednarskim
– jednym z najlepszych mastersów w tej dyscyplinie na świecie – rozmawia Jola Marciniak

Darku, kończy się sezon i z tego, co wiem, nie do końca jesteś zadowolony z jego przebiegu...

Dla mnie ten sezon praktycznie się skończył, choć podejmę próbę jeszcze jednego, może dwóch startów. Moim celem jest poprawienie rekordu Polski mastersów w mojej kategorii wiekowej. Na dziś nie mogę tego zrobić, z uwagi na moje problemy z kolanem, które zaczęły się w styczniu. Ale najważniejsze, żeby się nie załamywać.

Czyli o wynikach w tym sezonie za wiele sobie nie porozmawiamy?

Tak, w tym sezonie metryka rządzi, choć ja nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że wiek to tylko metryka. Przynajmniej nie do końca się z tym zgadzę, z tej racji, że w sporcie to ma duże znaczenie. U mnie jest już siódemka z przodu, więc wysiłek i intensywność treningowa, jakie wkładam w swoją pasję, czyli w lekką atletykę, a szczególnie w skok wzwyż, przyczyniają się do tego, że odnoszę w ostatnich dwóch latach dosyć poważne kontuzje. One są też wynikiem nieprzewidywalnych przez organizm czynników. Proces starzenia się, atrofia mięśniowa następuje każdego dnia, każdej nocy, a my, mając rozpalone serce, idziemy na trening i dokonujemy wysiłków, które niekiedy są na granicy możliwości. I to się objawia później kontuzją większą lub mniejszą. U mnie akurat nastąpiła taka poważna kontuzja przeciążeniowa kolana.

Mówimy o tej styczniowej, która uniemożliwiła ci przygotowania do najważniejszych tegorocznych zawodów?

Tak jest. Przeciążyła się noga. Planowałem zrobić sobie tak zwany sprawdzian, ponieważ zbliżały się mistrzostwa halowe Polski, a dwa i pół tygodnia po nich – mistrzostwa Europy. Zawsze przed ważnymi zawodami, nie tylko międzynarodowymi, planuję takie sprawdziany. W każdym sporcie są pewnego rodzaju czynniki, które mówią, czy jesteś szybki, czy jesteś silny, czy jesteś skoczny. I ja w dziedzinie skoczności dokonywałem takiego sprawdzianu, skacząc jednonóż nogą odbijającą, którą mam prawą. Skakałem pięć razy na podwyższenie 60 centymetrów. Ja, siedemdziesięcioletek, poprawiłem swój wynik sprzed dwóch lat o 10 centymetrów, co oznacza, że w mojej kategorii jestem w stanie pobić rekord świata.

I chociaż sprawdzian się udał, to jego efekty nie były oczekiwane.

Okazuje się, że cztery dni później z tyłu mojego kolana pojawiła się cysta wielkości pomarańczy. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować moim medycznym guru, doktorowi Konradowi Bieleckiemu i doktorowi Markowi Więckowi. Pomagali mi także fizjoterapeuci, w kolejności: Jarosław Siemionow, Grażyna Gregorczyk i Małgorzata Marcinkowska. Dziękuję im wszystkim za wszelką pomoc przyjacielską, z otwartymi rękoma. Pomogli mi najlepiej jak potrafili i pomagają na każdym kroku. Jestem im z tego powodu bardzo wdzięczny. Wzruszam się, ale stałem nad przepaścią. Kilka dni temu wróciłem ze Szwecji, z mistrzostw świata, gdzie wcześniej dawałem sobie 5 procent szans, że jednak pojadę. Zrezygnowałem z halowych mistrzostw Polski, które były w lutym. Zrezygnowałem także z mistrzostw Europy, które były w marcu. To nie był drogi wyjazd, bo w Toruniu, czyli w moim ulubionym miejscu w naszym kraju. Ale to nie wszystko, zrezygnowałem także ze startu na mistrzostwach Polski na stadionie we Wrocławiu. Moje kolano było w stanie tragicznym. Ja nie mogłem zejść ze schodów. Przy każdym kroku czułem potworny ból. Miałem kilka różnych zabiegów i to głównie dzięki temu, krok po kroku, udało mi się wystartować.

Medalu nie udało się, niestety, zdobyć, ale i tak należał ci się gratulacje za tak wielki wysiłek.

Nie mam medalu, bo zabrakło trochę szczęścia. A oprócz tego była też sztywność taka, że nie mogłem zejść ze schodów. Startując, cały czas miałem z tyłu głowy obawę i strach, żeby mi się nic nie stało. Właśnie ta obawa sprawiła, że miałem jedną zrzutkę, która pozbawiła mnie brązowego, nawet srebrnego medalu. Akurat w tym

zrzutki, to okazało się, że Amerykanin nie miał żadnej, a ja jedną. I on mnie zepchnął z podium. Zwycięzca zaliczył 143 cm, a kolejnych czterech zawodników 140 cm. Z powodu kolana oddałem tylko dwa skoki, potem już nie chciałem ryzykować.

Ale impreza była znakomita. Warto było na nią pojechać?

Do ostatniej chwili się wahałem, czy pojechać i wystartować. Dużo wcześniej miałem wszystko opłacone i szkoda było zostać w domu. To były mistrzostwa świata w Göteborgu. Piękna impreza, ponad 110 państw, 8,5 tysiąca uczestników – porównując Igrzyska Olimpijskie, gdzie było 1800 zawodników – startujących w 10 kategoriach wiekowych w każdej dyscyplinie. Po tym widać, jak duża to była impreza. Wszyscy mieli dofinansowanie, środki państwowe na przygotowanie się do zawodów.

Jak długo startujesz w kategorii masters?

Kategoria masters w lekkiej atletyce jest od 1935 roku. Co pięć lat jest nowa kategoria. Ja zacząłem, mając lat 51, wkręciłem się i do tej pory ciągnę ten wózek. Jestem przeszczęśliwy i bardzo zadowolony, że przed laty postanowiłem startować w mastersach, ponieważ od kategorii M-50, do tej kategorii M-65, posiadam niepoprawione na ra-

kategorii przywoziłem medale – jak nie złote, to srebrne lub brązowe. Jestem zatem naprawdę spełniony, choć serce chce jeszcze. A organizm mówi: „kolego, wystopuj”.

Ale chyba na razie, mimo kontuzji i problemów ze zdrowiem, nie myślisz o zakończeniu kariery?

Moje motto, które powtarzam od lat, to startować i rywalizować do ostatnich dni mojego życia. Co z tego wyniknie, zobaczymy. Powiem jednak, że w lekkiej atletyce, królowej sportu, jest mnogość dyscyplin. Trenowanie każdej dyscypliny powinno się zaczynać od gimnastyki, bo tu jest cały szereg i mnogość ćwiczeń, które pokazują, gdzie, kto, do czego się nadaje. Ja nie chcę tu krytykować i udawać mądrego, ale z moich obserwacji życiowych wynika, że w tej chwili nasz sport upadł. Niestety, dotyczy to szkoły, także klubów, czy generalnie sytuacji w środowisku centralnym. Wszystko zostało zmaturalizowane i postawione na zadania.

Dam taki przykład. Trenuję na stadionie miejskim. W czasie wakacji był tam obóz sportowy dla dzieci, piłkarzy nożnych z Wrocławia. Obserwowałem młodych chłopaków, 10-11-letnich. Gdy robili rozgrzewkę, to widziałem, jak młody chłopak dłońmi ledwo co dotykał za kolana. W pewnym mo-

odpisuje: „Radek, ja też cię lubię”. To ja mówię: „to powiedz jej to wprost, że ty ją lubisz. A nie piszesz przez internet”. I widzimy, jak to się dzieje. W szkołach jest tak, również w klubach, że trener pracuje z młodzieżą świątek, piątek i niedzielę. Bo jak są sobotnie i niedzielne zawody, to on jedzie. A wyplatę dostaje w marcu za styczeń. Tak nie może być. Po prostu to wszystko naprawdę leży.

Chodziłem do liceum do Jagiellonki. Jestem z tego bardzo dumny. Były dyrektor Przyszlak był naprawdę fantastycznym dyrektorem, organizatorem. I myśmy mieli tak zwane ćwiczenia śródlekcyjne. Na czym to polegało? Że na każdym z przedmiotów, w połowie lekcji była przerwa, a jeden z wyznaczonych uczniów – najczęściej ja nim byłem, te ćwiczenia prowadził. Po 20 minutach wstawaliśmy przy ławkach i robiliśmy proste ćwiczenia. Jakies wymachy rąk, wymachy nóg, skłony. Pięć minut takiego rozprężenia i powrót do normalnej lekcji. Higiena taka nie tylko psychiczna, ale też fizyczna. I były naprawdę wyniki. Był sport na zupełnie innym poziomie. W tej chwili tak się to jakoś wszystko gdzieś porozchodziło, problem jest naprawdę głęboki. Poza tym kiedyś było prawdziwe ćwiczenie.

Kiedy chodziłem do szkoły podstawowej – skończyłem „Dziesiątkę” – to były organizowane zawody, w których uczestniczyliśmy. Braliśmy udział w ligach gimnastycznych, czwartkach lekkoatletycznych. Były mistrzostwa w biegach przełajowych, graliśmy w piłkę koszykową czy siatkową. To był obowiązek dla szkoły, bo było z kuratorium specjalne rozporządzenie. Aktualnie nie ma nic, także niezwykle popularnych czwartków lekkoatletycznych. A jeśli są, to są tylko w niektórych szkołach. W szkołach podstawowych nie ma rywalizacji, a na dodatek, co jest trudne do zaakceptowania, nie ma obowiązku. Nie ma obowiązku ani uczeń, ani nauczyciel, który nie musi wystawić drużyny na zawody międzyszkolne. Gdyby musiał, to na lekcji zajmowałby się dziećmi, by ich czegoś konkretnego nauczyć. A tak naprawdę trenują tylko w klubach lub na zajęciach pozalekcyjnych. Widzę jak jest. Czasami jest tak, że przyjdzie nauczyciel z klasą 20-25 osób, ustawi ich w szereg, sprawdzi listę. Sam jest też ubrany po cywilnemu i mówi: „biegajcie”. Nie tak to powinno funkcjonować. Musi być jakiś idol, nauczyciel, który pokaże, zachęci. Wtedy ta młodzież idzie jak w dym do takiego nauczyciela, który ma sukcesy na swoim koncie. Dlatego wzorujemy się na dawnych sportowcach, bo chcemy być tacy jak oni. Kiedyś takim idolem był Adam Małysz. To człowiek, którego wszyscy podziwiamy. Teraz mamy ikonę lekkoatletyczną Natalię Kaczmarek. Wszyscy idą w jej kierunku. Ale takich dobrych sportowców i mądrych ludzi to możemy na palcach policzyć...



Mateusz Wawrzyński

przedziale wiekowym było trzech czy czterech zawodników, którzy pokonali swoje wysokości w pierwszych próbach. Ja skoczyłem w drugiej próbie i to mnie zepchnęło w klasyfikacji. Na początku z protokołu wynikało, że jestem trzeci, ale później się okazało, że jednak jestem czwarty. A wszystko dlatego, że w mojej konkurencji zgłosiło się 26 zawodników, z tego wystartowało 21. Podzielono nas na dwie grupy, silniejszą i słabszą. Startowałem w tej silniejszej i w niej zająłem trzecie miejsce. Ale potem skakała ta druga grupa i kiedy sędziowie liczyli

zic przez nikogo rekordy Polski w hali i na stadionie. Mam również rekord mistrzostw Europy, który odbyły się w Toruniu w 2008 czy 2009 roku. Jestem drugi za mistrzem olimpijskim Jackiem Wszołą. Więc jestem spełniony.

Możesz policzyć, ile medali zdobyłeś?

No właśnie, jestem spełniony w każdej z kategorii wiekowej, do której się przechodzi co pięć lat. Startowałem w mistrzostwach świata i Europy co dwa lata, są organizowane na przemian. Raz mistrzostwa Europy, raz mistrzostwa świata, więc z każdej

mencie nie wytrzymałem. Powiedziałem: „zobaczcie, chłopaki” i zrobiłem szpagat. Nie wierzyli, że to możliwe i potwierdzili, że oni tak nie robią. Tak samo jest i w szkołach. Po prostu dla większości młodzieży najważniejsze są w tej chwili wynalazki współczesności, telefony, laptopy. Nie mówię, że to jest złe, ale nie może być najważniejsze. Teraz młodzież nie garnie się do sportu.

Przykład kolejny. Młodzież siedzi razem z nami. Chłopak z dziewczyną mają się ku sobie, i bardzo dobrze. I chociaż siedzą obok siebie, to on do niej pisze: „Kasia, lubię cię”. A ona mu

Mecz 6. kolejki Superligi zakończył się imponującym wynikiem 40:31

ORLEN Wisła górą nad Azotami Puławy!

Kibice w Płocku byli świadkami emocjonującego starcia w ramach 6. serii ORLEN Superligi. Nafciarze zdominowali zawodników Azotów Puławy, wygrywając mecz z imponującym wynikiem 40:31. Spotkanie to pokazało nie tylko siłę drużyny gospodarzy, ale także ich determinację do walki o powtórzenie sukcesu z ubiegłego sezonu.

Mecz rozpoczął się dynamicznie, a pierwsze trafienie na konto Nafciarzy zaliczył Michał Daszek, który skutecznie wykorzystał rzut karny. Tuż po tym na listę strzelców wpisał się Marek Marciniański oraz Piotr Jarosiewicz, którzy podtrzymywali presję na rywali. Jednak Azoty szybko odpowiedziały, a Łukasz Gogola zdobył swoją pierwszą bramkę, co z pewnością podniosło morale gości. W odpowiedzi Michał Daszek ponownie wpisał się na listę strzelców, a następnie Kelian Janikowski zdobył bramkę dla Azotów, co zwiastowało emocjonującą rywalizację.

W 10. minucie meczu Marcel Sroczyk trafił z kontry, a następ-

nie Łukasz Gogola z Azotów po raz kolejny umieścił piłkę w siatce, co spowodowało, że przewaga Nafciarzy zaczęła topnieć. Po chwili trener Xavi Sabate, widząc problem z ofensywą, postanowił wziąć czas, by zmotywować swój zespół.

Po przerwie na czas Wisła Płock szybko wróciła do gry, a Michał Daszek zakończył niemoc strzelecką swojego zespołu. Z minuty na minutę Nafciarze zaczęli przejmować kontrolę nad meczem, a kolejne bramki zdobyli Mitja Janc oraz Piotr Jarosiewicz, który skutecznie wykorzystał rzut karny. Płocczanie zdawali się być w świetnej formie, a ich gra stawała się coraz bardziej zorganizowana i skuteczna.

W miarę upływu czasu na boisku zaczęli dominować Nafciarze, a na 10 minut przed końcem pierwszej połowy wynik wynosił już 18:16 na korzyść ORLEN Wisły Płock. Dzięki intensywnej grze i świetnej obronie gospodarze zdołali powiększyć swoją przewagę do dwóch bramek.

W drugiej połowie ORLEN Wisła zaczęła z jeszcze większą determinacją – od zdobycia bramki przez Lovro Mihica. Płocczanie kontynuowali ofensywne starania, a Michał Daszek ponownie wpisał się na li-

stę strzelców. Z każdym kolejnym atakiem przewaga Nafciarzy rosła, a Kacper Adamski oraz Zoltan Szita z powodzeniem przełamywali defensywę Azotów.

W 36. minucie Giorgi Dikhaminjia zdobył bramkę, na którą natychmiast odpowiedział Lovro Mihic, utrzymując przewagę Wisły. Azoty, pomimo prób zrywów, nie były w stanie znaleźć skutecznej recepty na płocką obronę, a kolejne bramki zdobyli Łukasz Gogola oraz Przemysław Krajewski, co tylko potwierdziło dominację Nafciarzy.

W miarę zbliżania się do końca meczu Nafciarze zbudowali sobie znaczną przewagę, która w końcu wyniosła aż 10 goli. Po serii udanych ataków i solidnej obronie Wisła Płock zdobyła ostatecznie 40 bramek, nie dając Azotom żadnych szans na powrót do gry. Ostatnie minuty meczu to popis umiejętności płockich zawodników, a na listę strzelców wpisał się jeszcze Giorgi Dikhaminjia oraz Tim Cokan.

Zwycięstwo 40:31 nad Azotami Puławy to nie tylko doskonały wynik, ale także ważny krok w stronę osiągnięcia celów, jakie stawia przed sobą zespół. Nafciarze już szykują się do następnych wyzwań. (kw)

Wisła Płock triumfuje w meczu z Polonią Warszawa

ORLEN Stadion pozostaje niezdobyty

W meczu 12. kolejki Betclit 1. Ligi Wisła Płock pokonała Polonię Warszawa 4:1. W emocjonującym spotkaniu gospodarze zdołali odwrócić losy rywalizacji. Choć początek meczu nie zapowiadał takiej dominacji, to Nafciarze rozwinęli skrzydła.

Spotkanie rozpoczęło się od intensywnych ataków Polonii, która już w 7. minucie zdobyła bramkę. Łukasz Zjawiański, wykorzystując kontratak, otworzył wynik spotkania, oddając strzał na wślizgu po doskonałym podaniu od Ernesta Terpilowskiego. Wisła próbowała odpowiedzieć, jednak najpierw Erjon Hoxhallari nie trafił w bramkę, a następnie Andrias Edmundsson posłał piłkę w trybuny.

Gospodarze długo szukali sposobu na sforsowanie defensywy gości, ale w 28. minucie wreszcie się udało. Po składnej akcji Fabian Hiszpański trafił do siatki, strzelając lewą nogą i dając Nafciarzom wyrównanie.

W drugiej połowie Wisła Płock przeszła do ofensywy z jeszcze większą determinacją. W 53. minucie sędzia podyktował rzut karny po faulu na Jorge Jimenezie, który sam zamienił go na bramkę, wyprowadzając Wisłę na prowadzenie. Chwilę później, po znakomitym dośrodkowaniu Miłosza Brzozowskiego, Łukasz Sekulski podwyższył wynik na 3:1.

Polonia próbowała zareagować, lecz świetnie spisujący się bramkarz Wisły, Maciej Gostomski, zablokował strzał Xabiego Auzmendio. Ostatecznie, w 84. minucie, Jorge



Wisła Płock

Jimenez po raz drugi wpisał się na listę strzelców, a Wisła Płock ustaliła wynik na 4:1.

Po tym meczu Nafciarze mają przed sobą przerwę reprezentacyjną. Na następny mecz wrócą 19 października, kiedy zmierzą się ze Zniczem Pruszków. Mecz odbędzie się na wyjeździe o godzinie 19:35.

Po meczu trener Mariusz Misiura powiedział: - *Bardzo się cieszę, że tak okazale wygramy. Było nam to potrzebne, bo często jesteśmy oceniani przez pryzmat wyniku i nie dostrzegamy wielu szczegółów, detali, które od dłuższego czasu występują. Mam na myśli takie momenty, w których dochodzi się z dużą łatwością do 20. metra, robi się bardzo fajny ruch bez piłki, i to*

podanie, może nie końcowe, ale wyprzedzające końcowe, bywa często niedokładne i przez to nie dostaje się nagrody, a samo dojście do tego momentu jest niesamowicie trudne. I dzisiaj w takim momencie, kiedy padła bramka z karnego na 2:1, nie cofnęliśmy się, tylko graliśmy dalej o kolejnego gola. Strzeliliśmy bramkę na 3:1. Później Polonia zaczęła grać bardziej bezpośrednio, z pominięciem drugiej linii, momentami jej zawodnicy nas dominowali, zaczęli przejmować drugie piłki i przejęli kontrolę w tym meczu, ale cieszę się, że po raz kolejny zawodnicy, którzy weszli na zmianę, wnieśli z powrotem naszą drużynę na odpowiedni poziom.

(kw)

Trwają rozgrywki III ligi z udziałem drugiej drużyny Wisły Płock

Trzy karne i remis z Sokołem

W 11. kolejce Betclit 3. ligi Wisła II Płock podzieliła się punktami z Sokołem Aleksandrów Łódzki 2:2 (0:1). Obie bramki Wisły zostały zdobyte – z rzutów karnych – przez Krzysztofa Janusa.

Od pierwszego gwizdka sędziego Nafciarze pokazali, że są stroną dominującą. Gra w ataku pozycyjnym do pola karnego wyglądała obiecująco, jednak z czasem napotykali na trudności w sforsowaniu dobrze zorganizowanej defensywy Sokoła. Goście rzadko pojawiali się na połowie Wisły, jednak w 20. minucie, po dośrodkowaniu z lewego skrzydła i zamieszaniu w polu karnym, Dariusz Gmosiński wykorzystał sytuację, otwierając wynik spotkania.

Pomimo straty bramki Nafciarze nie załamali się. Już dwie minuty później Oleksii Naidtshak sprawdził czujność Oskara Klona. W odpowiedzi Dawid Krzyżański przeniósł piłkę nad poprzeczką po błędzie bramkarza Sokoła. Wisła nadal atakowała, próbując przełamać defensywę gości. W 30. minucie Gmosiński ponownie zagroził bramce Klona, jednak jego strzał był zbyt słaby. Groźny wolej Oskara Tomczyka w 38. minucie także nie znalazł drogi do siatki.

Pierwsza połowa w wykonaniu Nafciarzy nie spełniła oczekiwań sztabu szkoleniowego, co skłoniło trenera Nadolskiego do dokonania trzech zmian w przerwie. Jakub Witek, Ksawery Kukułka oraz Krzysztof Janus weszli na boisko, a Janus już w 47. minucie minimalnie chybił z około 20 metrów. Wkrótce po tym, po faulu w polu karnym na Tomczyku, sędzia Kwapisie-

wicz podyktował rzut karny dla Wisły, który pewnie wykorzystał Janus, doprowadzając do remisu.

Zaraz po wyrównaniu obie drużyny zaczęły intensyfikować swoje ataki. Nafciarze, podkreślając tempo, wyprowadzili kilka prób strzałów z dystansu, m.in. od Janusa i Kukułki. Młody napastnik Wisły miał szansę w 70. minucie, ale jego gol nie został uznany z powodu spalonego.

W 73. minucie Tomczyk w akcji wypracował szansę dla Borowskiego, który przestrzelił. Wprowadzenie Kacpra Błaszkiewicza i Dawida Jabłońskiego w 76. minucie miało na celu wzmocnienie ofensywy Nafciarzy. W 80. minucie Błaszkiewicz miał szansę na bramkę, ale przeniósł piłkę nad poprzeczką. Sytuacja na boisku nabrała rumieńców, gdy w 82. minucie Famulak sfaulował Oliwiera Kasprzyckiego w polu karnym, co zaowocowało rzutem karnym dla Sokoła. Vahe Mnatsakanyan pewnie wykonał jedenastkę, przywracając gościom prowadzenie.

W końcówce meczu Janus również zdołał wykorzystać rzut karny, wyrównując stan na 2:2. Niestety, goście kończyli mecz w osłabieniu, gdyż Damian Bierzyński został ukarany czerwoną kartką za faul na Tomczyku.

Pomimo końcowej przewagi w liczebności Nafciarze nie zdołali zdobyć trzeciej bramki, co oznaczało, że mecz zakończył się podziałem punktów. W najbliższym czasie Wisła Płock zagra kolejne spotkanie ligowe w niedzielę, 20 października o godzinie 12:00, podejmując Polonię Lidzbark Warmiński na własnym boisku. Kibice liczą na lepszą postawę swojego zespołu i komplet w następnym starciu. (kw)

Działo się w miniony weekend

Piłka nożna

1. liga, 12. kolejka:

Wisła Płock – Polonia Warszawa 4:1, Warta Poznań – Miedź Legnica 1:4, Ruch Chorzów – Kotwica Kołobrzeg 1:0, Stal Stalowa Wola – Stal Rzeszów 2:2, Pogoń Siedlce – Wisła Kraków 1:3, Chrobry Głogów – Górnik Łęczna 1:1, Odra Opole – Arka Gdynia 0:6, GKS Tychy – ŁKS Łódź 0:3, Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Znicz Pruszków 1:2.

3. liga, 11. kolejka: Wisła II Płock – Sokół Aleksandrów Łódzki 2:2.

5. liga mazowiecka, 9. kolejka: Mazur Gostynin – Delta Słupno 0:2, Kasztelan Sierpc – PAF Płońsk 5:1, Wkra Żuromin – Żbik Nasielski 3:2, Narew 1962 Ostrołęka – Nadnarwianka Pułtusk 3:2, Marcovia Marki – Bug Wyszków 5:3, KS Łomianki – Polonia II Warszawa 2:1, Huragan Wołomin – Sokół Serock 5:1.

Liga okręgowa, 6. kolejka: Błękitni Gąbin – Unia Iłów 1:1, Zryw Bielski – Amator Maszewo 1:4, Szopen Sanniki – Stegny Wysogród 4:0, Stoczniowiec Płock – Unia Czermino (przełożony na 16 listopada), Wicher Cieszewo – Sparta Mochowo 2:4, Start Proboszczewice – Skrwia Łukomie 2:3.

Klasa „A”, 6. kolejka: Lwówianka Lwówek – Pogoń Słu-

pia 4:0, Wisła Główna-Sobowo – Skra Drobin 2:5, ULKS Ciółkowo – Zorza Szczawin Kościelny 1:3, Orzeł Golezszyn – Świt II Staroźreby 2:0, Błękitni Raciąż – Błyskawica Lucień 3:1, Huragan Bodzanów – GKS Góra 2:3.

Klasa „B”, 6. kolejka: Mazovia Słubice – Gotard Rybno 4:1, Szopen II Sanniki – Wisła Nowy Duninów 0:2, Orkan Sochaczew – Delta II Słupno 3:2, Zjednoczeni Bulkowo – Polonia Radzanowo 2:3, Sparta Nowe Miszewo – Stoczniowiec II Płock 3:2.

2. liga kobiet, 7. kolejka: Wisła Płock – Słupczanka Słupca 2:1.

Piłka siatkowa

2. liga, 2. kolejka: SUS Travel Elephant Trzebiatów – KPS Płock 1:3 (25:22, 21:25, 18:25, 25:27).

KPS Płock odniosło swoje pierwsze zwycięstwo w 2. lidze. W wyjazdowym spotkaniu z SUS Travel Elephant Trzebiatów płocczanie pokazali, że nie znaleźli się na tym szczeblu rozgrywek przez przypadek. W sobotę, 12 października o godz. 18 drużyna zagra pierwszy mecz na własnym parkiecie. Przeciwnikiem będzie Tarnovia Volleyball Tarnowo Podgórne. (kw)

Sport pełen sensacji

nie chodzi o nadzwyczajne wydarzenia na sportowych arenach, ale za kulisami, jeśli uciec się do terminologii rodem z teatru. Z gwiazdami rodzimego sportu w rolach głównych. Przed paroma tygodniami niemały wstrząs w kibicowskim świecie wywołała informacja o zakończeniu kariery przez reprezentacyjnego bramkarza numer jeden. Wiadomość była o tyle sensacyjna, że nie wiązała się z żadnymi problemami zdrowotnymi czy osobistymi. Czemu trzydziestoczterolatek, czyli człowiek młody jak na tę profesję, zdrowy i w pełni sportowej formy, podejmuje tak radykalną decyzję? Pewnym wytłumaczeniem może być fakt, że to bramkarz. A każdy kibic futbolu wie, że to ludzie... powiedzmy delikatnie, specyficzni charakterologicznie. Nie bez znaczenia były też problemy z przedłużeniem kontraktu z klu-



bem, w którym spędził ostatnie siedem lat i brak ofert od równie prestiżowych pracodawców. Sam bohater jako przychyni podawał brak motywacji i chęć poświęcenia się rodzinie. Tu trzeba przyznać, że nie wszyscy uwierzyli, że to nieodwołalnie koniec tej pięknej kariery. Wśród „niedowiarków” był również selekcjoner naszej narodowej reprezentacji. Wiemy już, że miał rację! Czekamy zatem na powołanie syna marnotrawnego na zgrupowanie przed meczami w ramach eliminacji do mistrzostw świata!

A tymczasem życie nie znosi próżni i od kilku dni świat sportu (tak, tym razem to wydarzenie na skalę światową) emocjonuje się rozstaniem najlepszej tenisistki globu ze swoim trenerem, a zapewne i innymi członkami sztabu. Nie jest to z pewnością wydarzenie tak

sensacyjne, jak w przypadku omawianym wyżej, bo zawodniczka od dłuższego czasu tkwi w głębokim kryzysie czysto sportowym, a w konsekwencji i psychicznym. Jednak ogłoszenie jej tuż przed zakończeniem sezonu to ruch nieco zaskakujący. Tym bardziej, że trzy lata pracy z tym zespołem to niebywałe pasmo sukcesów, z mocnym usadowieniem się na pozycji numer jeden światowego tenisa na czele. Skąd wybór takiego momentu na zakończenie współpracy, to tajemnica równie wielka, jak w przypadku reprezentacyjnego bramkarza. Być może to próba odbudowania formy sportowej i psychicznej przed kończącym rok turniejem WTA Finals i zakończenia go mocnym akcentem, co z pewnością dałoby komfort psychiczny w przerwie przed kolejnym sezonem, tradycyjnie rozpoczynającym się turniejem wielkoszlemowym Australian Open, w którym jak dotychczas nasza gwiazdka nie może się pochwalić choćby niewielkim sukcesem?

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Kapłan ma być jak rycerz

Jeden raport, jedna książka, jedno, drugie skandaliczne wydarzenie, a to w Dąbrowie Górniczej, a to w Drobiniu, a to jeszcze gdzieś, i mamy „całościowy” obraz życia polskich księży. Media są bezlitosne, biją po oczach tytułami, chłoszczą bezlitośnie wszystkich tam, gdzie chodzi o przypadki jednostkowe. Gdyby te jednostkowe obrazy uogólnić, to wyszłoby, że wszyscy polscy księża o niczym innym nie myślą, tylko o tym, jak zamówić sobie męską prostytutkę, masaż erotyczny, ile z tacy odłożyć na viagrę czy mefedron. Takie wrażenie pozostaje po lekturze raportu pana Artura Nowaka o seksie polskich księży w „Gazecie Wyborczej”. Książkę prof. Kobyliński dodaje, że przypadki z Dąbrowy i Drobina to wierzchołek góry lodowej i pewnie wie, co mówi. Problem jest, to nie ulega wątpliwości, ale wciąż wolę pamiętać, może się mylę, że nawet ta „góra lodowa” to jeszcze nie cały polski Kościół, to jeszcze nie „wszyscy” księża. Że wciąż więcej jest zapracowanych i rozmodlonych duchownych, którzy rzetelnie się przykładają do swoich obowiązków, no może trochę zaniedbują katechizę w szkole, na gdyby było inaczej, to dzieci i młodzież nie wypisywałyby się z tych zajęć tak gremialnie. Z dobrych zajęć młodzież dobrowolnie nie ucieknie. Ale żeby zaraz wszyscy o niczym innym nie myśleli, tylko o „kobietach”, o „wycieczkach z nimi do Egiptu”, o „klubach gejowskich, masażach erotycznych, mefedronach i viagrze”, to chyba duża przesada, czy nie?



Wciąż ten „Gazetowy” obraz wydaje się uproszczony, skrzywiony i niesprawiedliwy, szczególnie wobec tych kapłanów, którzy każdego dnia wykonują ciężką pracę duszpasterską, w parafii, przy ołtarzu, w konfesjonale, w szkole. Wszelkie generalizowanie, wszelkie rozciąganie skutków jednego czy kilku przypadków na całość jest niesprawiedliwe i krzywdzące. Niemniej i z tymi przypadkami trzeba sobie radzić.

Oczekujemy tego szczególnie od czcigodnych hierarchów. Myślę, że oczekują tego również ci wszyscy kapłani, którzy pełnią swoją posługę godnie i sumiennie. Wciąż wierzę, że takich jest więcej. A mimo to dziwi mnie opieszałość pasterzy stojących na szczycie. Ktoś (wybrani duchowni) zamienia Kościół w cyrk na kółkach nie tylko przez te wszystkie „afery seksualne”, których trochę się nazbierało (a ma być ich dużo więcej), ale jeszcze bardziej przez fałszywy ekumenizm z ciasteczkami i herbatką, przysłaniający jasność przekazu wiary, przez dziwne nauczanie pierwszego z apostołów, dla którego trośka o klimat i braterstwo wydaje się przeważać nad troską o życie wieczne, przez kiepską katechizę w szkole, przez afery finansowe z dojeniem państwa i to tam, gdzie akurat to państwo „uchyla furtki” i robi wielkie oko, żeby księdza skusić do podżyrowania większego transferu (z Funduszu Sprawiedliwości albo z Ministerstwa Edukacji), którego część pójdzie na remont parafialnej piwnicy (i to w czasie,

kiedy nauczyciele traktowani są przez państwo i samorządy jak kundle na łańcuchu), a reszta rozplynie się gdzieś w eterze, może coś skapnie na budowę pałacu na zasłużoną biskupią emeryturę, którą przecież trzeba przeżyć godnie (dał nam przykład abp Jędraszewski).

Problemy w Kościele nie brakuje, nie przypadkowo mówi się o kryzysie, dobrzy i sumienni księża (widzimy ich aktywnych także w Internecie) tracą przez księży nieudanych, fałszywych. Owczarnia jest zainfekowana, wymaga reformy, ktoś z tą reformą zwleka, ktoś ją odkłada, ktoś sobie wyraźnie nie radzi albo świadomie nie chce poradzić. No cóż, czekamy z niecierpliwością na efekty rozpoczętego w Rzymie „synodu o synodalności”. Wielkich nadziei z nim nie wiąże, bo nikt mi nie potrafi nawet wytłumaczyć, czym ta niby „synodalność” ma być, a jeśli nie wiadomo, czym ma być, to może znaczyć, że jest środkiem zastępczym do przykrycia poważniejszych spraw. No cóż, nasza, czyli wiernych, cierpliwość jeszcze się nie wyczerpała, ale jest u kresu. Wciąż pamiętamy, że kapłan to ktoś więcej, ktoś „wyświęcony”. Każdy powinien o tym pamiętać, a tych, którzy zapominają, że nie są tylko funkcjonariuszami korporacji, ale czymś więcej, czas „wyżęnać” rozpalonym żelazem. Bo czyż „święcenia” mają nic nie znaczyć? To z nimi nie jest tak jak z pasowaniem na rycerza? Czekamy, aby i na nas z tej rycerskości coś spłynęło, coś nas zainspirowało, popchnęło do lepszego życia, by uczyło, jak stawiać w zapasy ze światem, a nie poddawać się mu.

Wiesław Kopec

Przychodnia prawna



Skutki postanowienia upadłości konsumenckiej

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej to jeden z ważniejszych momentów w życiu dłużnika, który oznacza nie tylko początek procesu regulowania zobowiązań, ale również liczne zmiany dotyczące jego sytuacji prawnej i ekonomicznej. W artykule przyjrzymy się skutkom, jakie niesie ze sobą postanowienie o ogłoszeniu upadłości konsumenckiej, zanim dłużnik zostanie uwolniony od swoich długów. Postanowienie to wywołuje liczne konsekwencje, które dotyczą zarówno osoby upadłego, jak i jego majątku.

Z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnik staje się upadłym, co wiąże się z koniecznością współpracy z syndykiem wyznaczonym przez sąd. Upadły jest zobowiązany do przekazania syndykowi wszelkich informacji, które mogą mieć wpływ na przebieg postępowania. Syndyk ma obowiązek nawiązać kontakt z upadłym, a współpraca dłużnika z syndykiem może być kluczowa dla pomyślnego zakończenia procesu upadłościowego.

Ogłoszenie upadłości wywołuje szereg skutków prawnych w odniesieniu do majątku upadłego. Przede wszystkim upadły traci zarząd nad swoim majątkiem, który wchodzi do masy upadłości. Oznacza to, że od momentu ogłoszenia upadłości dłużnik nie może już swobodnie rozporządzać swoim majątkiem – nie może go sprzedawać, darować ani nawet pożyczać. Zadaniem syndyka jest przejęcie zarządu nad tym majątkiem oraz jego likwidacja, zazwyczaj poprzez sprzedaż w celu zaspokojenia wierzycieli.

W celu przekazania zarządu nad majątkiem upadły ma obowiązek przekazania syndykowi majątku, ksiąg rachunkowych lub dokumentów dotyczących majątku, złożenia sędziemu-komisarzowi oświadczenia dotyczącego swojego majątku. Niewywiązanie się z tego obowiązku może prowadzić do odpowiedzialności karnej, zgodnie z art. 523 ustawy Prawo upadłościowe, który przewiduje kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ponadto, upadły może zostać ukarany grzywną lub nawet aresztem za brak współpracy z syndykiem lub sędzią-komisarzem.

Kolejnym istotnym skutkiem jest automatyczne powstanie ustroju rozdzielności majątkowej między upadłym a jego małżonkiem, jeśli wcześniej obowiązywał między nimi ustrój wspólności majątkowej. Oznacza to, że majątek wspólny małżonków staje się przedmiotem likwidacji przez syndyka, który obejmuje nie tylko majątek osobisty upadłego, ale także wspólnie nabyte dobra. To ważna różnica w porównaniu z postępowaniem egzekucyjnym, gdzie komornik nie ma prawa do sprzedaży przedmiotów należących do majątku wspólnego małżonków.

Skutkiem ogłoszenia upadłości jest zajęcie wynagrodzenia za pracę upadłego. Następuje ono na podobnych zasadach, jak w przypadku zajęcia przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego. Oznacza to, że część wynagrodzenia upadłego będzie trafiać do masy upadłościowej w celu zaspokojenia wierzycieli. Upadły może jednak liczyć na to, że część wynagrodzenia pozostanie do jego dyspozycji na pokrycie bieżących potrzeb życiowych.

Jeśli po ogłoszeniu upadłości upadły otrzyma spadek, to również on wchodzi do masy upadłościowej i podlega likwidacji. Taka sytuacja może być szczególnie dotkliwa dla dłużnika, ponieważ może oznaczać utratę nie tylko rzeczy osobistych, ale również majątku o wartości sentymentalnej, który trafi do masy upadłości.

Postanowienie o ogłoszeniu upadłości konsumenckiej ma także wpływ na czynności prawne dokonywane przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości. Jeśli upadły w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości rozporządził swoim majątkiem za cenę rażąco niższą od wartości rynkowej, taka czynność może być uznana za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości. Syndyk może wówczas zażądać zwrotu tej rzeczy lub jej wartości

od osoby, która ją uzyskała. Dotyczy to również sytuacji, gdy upadły zawarł ugodę sądową, uznał powództwo lub zrzekł się roszczenia.

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej może być szansą na nowy początek, ale postępowanie upadłościowe jest to proces pełen wyzwań, który wymaga odpowiedzialności i współpracy z organami postępowania upadłościowego. Mimo ograniczeń i wynikających z nich utrudnień w codziennym życiu warto pamiętać, że zgodność z przepisami oraz uczciwe podejście do całego procesu mogą znacząco przyczynić się do jego sukcesu.



radca prawny Karol Olkusi
pl. Stary Rynek 2 lok 1B, Płock
kancelaria@olkusi.legal

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.